

Jedź ze smakiem, kupuj
z rozsądkiem - str. 10

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Poniedziałek 25 czerwca 2018

**Elżbieta Wiśławska
opowiada
o swojej książce
podróżniczej**

STRONA 2



**Gryf Słupsk wygrał
w Dzierzgoniu 4:2
po 24 latach
przerwy.**

STRONA II MAGAZYN SPORTOWY

Działo się
Enduro, biegi
i spektakle



Szykują festiwal, jakiego dawno w Słupsku nie było

Na miejskiej scenie wystawiają spektakle mocne, ale i sporne

**W weekend shipszczanie bawili
się na imprezach sportowych
i kulturalnych** STRONA 4

**Beata Chrzanowska
chce w wyborach
pokonać Biedronia**

**Są już turyści,
teraz będzie dla
nich więcej ławek**

Słupsk

Beata Chrzanowska będzie kandydatem na prezydenta Słupsk za ramienia koalicji Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. W piątek przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku została wyznaczona do walki o to stanowisko przez Zarząd Miejski i Powiatowy Platformy Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim. Uważa, że czekają trudna walka, ale ma szansę na pokonanie Roberta Biedronia.

STRONA 4

Śstito

- Na niemal kilometrowym odcinku alejki z ulicy Kościelniaka na plażę są tylko dwa przystanki z ławkami. Powinno być ich więcej - twierdzi pani Iwona z Warszawy. Narzeka też, że na plaży zachodniej toalety są jeszcze zamknięte. Eliza Mordal, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Ustce, informuje, że liczba ławek na ścieżce nad morzem jest zgodna z projektem, ale zostanie zwiększona.

STRONA 8

Zbigniew Marecki
zbtgniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Wrześniowy początek nowego sezonu teatralnego w mieście zapowiada się ciekawie, ale zarazem kontrowersyjnie. Wszystko za sprawą Festiwalu Scena Wolności, który w związku z rokiem obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przygotowują słupski magistrat i Nowy Teatr.

Od 20 do 23 września będzie można obejrzeć 10 spektakli, w większości festiwalowych. Wśród nich - jako wydarzenia towarzyszące - będą sztuki znane słupskiej publiczności, bo przygotowane przez Nowy Teatr („Tlen” i „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku”), ale więcej emocji budzić będą inne widowiska na czele z warszawską „Kłatwą”, oskarżaną o obrażanie uczuć religijnych. - To ewidentne wykorzystanie środków i przestrzeni publicznej do realizacji własnych celów - ocenia Beata Chrzanowska, szefowa Rady Miejskiej. ©@

STRONA 5



Festiwal Scena Wolności to m.in. spektakl „Zakonnice odchodzą po cichu”. Więcej w rozmowie z dyrektorem Nowego Teatru w Słupsku na www.gp24.pl

REKLAMA

008379033

AEROSOL
SERVICE

OPERATOR UNII PRODUKCYJNEJ

20 zł/godz. netto - umowa o pracę

tel: 500 129 533 rekrutacja@aerosol.pl



Pogoda w regionie

dzisiaj
21°C
14°C



Barometr
1017.4 hPa
Wiatr
wsch. 14 km/h
Uwaga
możliwe burze

Wtorek 21°C i2°C
środa 23°C we
Czwartek 23°C ie°C



Uf

Jwaga: Jutro częściowo słonecznie i burze z piorunami

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl



4Ś A

KIEDY KOCHAM
SWOJE MIASTO

Od redaktora

Trzeba dużo złejwoli, żeby narzekać, że w Słupsku nic ciekawego się nie dzieje. Kiedy słyszę takie opinie (a zdarzają się to zadziwiająco często), odsyłam krytykantów chociażby do naszego portalu i gazety, gdzie znajdują zapowiedzi imprez zarówno kulturalnych, jak sportowych i rekreacyjnych, trzeba tylko, zamiast narzekać, chcieć poszukać i wyjść z domu sprzed telewizora. A wtedy człowiek ma problem, ale nie z nudą, lecz z wyborem. Bona wszystko iść się nie da, gdyż terminy imprez: zęsto się pokrywają.

Słupsk
Spotkanie biznesu
z administracją
państwową

Jutro, 26 czerwca, w Słupskim In-
cubatorze Technologicznym przy
ul. Portowej 13B, o godz. 12.30
j. ułatwieniach w prowadzeniu
działalności gospodarczej w Pol-
ice z przedsiębiorcami będą roz-
nawiać przedstawiciele admini-
stracji, m.in.: Paweł Cybulski
- podsekretarz stanu w Minister-
stwie Finansów, Piotr Müller
- podsekretarz stanu w Minister-
stwie Nauki i Szkolnictwa Wyż-
szego oraz Nina Dobrzyńska - za-
stępca prezesa Polskiej Agencji
Rozwoju Przedsiębiorczości.
Prawo do przedsiębiorczości
- małe firmy, wielkie zmiany" to
lasto cyklu spotkań informacyj-
nych dla przedsiębiorców i urzęd-
ników o zmianach, które przynosi
eforma prawa gospodarczego,
w tym Konstytucja Biznesu.
Organizatorami spotkań są PARP
oraz Ministerstwo Przedsiębior-
czości i Technologii. Formularz
:głoszeniowy na www.prawodo-
>zedsiębiorczosci.parp.gov.pl.
MARA

Miniony weekend nie był
jakiś wyjątkowy, a z żalem
ominęłam kilka wydarzeń,
chcąc brać udział w innych.
Obejrzałam więc w sobotę
plenerowy spektakl Teatru
Lalki „Tęcza” przed Zamkiem
Książąt Pomorskich. Uśmie-
łam się i mam nadzieję, że
fantastycznie przygotowana
i zagrana komedia dell'arte
jeszcze będzie wystawiana
ku uciechu dorosłych widzów.
Świetna robota!

W piątek zaś żegnałam
z melomanami sezon słup-
skiej filharmonii na gorącym
koncercie muzyki hiszpań-
skiej. Sądząc po frekwencji
na większości koncertów i ich
wysokiej temperaturze, nowy
szef filharmonii i dyrygent
Ruben Silva zdobył sobie
przebojem serca słupszczan.
Chyba także orkiestrowych
muzyków. Z ciekawością cze-
kam na nowy sezon, a latem
zamierzam cieszyć się plene-
rowymi koncertami przy
pomniku Karola Szyma-
nowskiego. ©0

Wejherowo
Zatrzymanie mężczyzny
podejrzanego
o molestowanie dziecka

Policjanci z Wejherowa zatrzymali
46-letniego mężczyznę, który
może mieć związek z molestowa-
niem kilkulatniego dziecka. Policia
opublikowała monitoring, który
udostępniły setki osób na porta-
lach społecznościowych, wpo-
szukiwanie mężczyzny zaangażo-
wały się również media. Policjanci
od początku zgłoszenia intensy-
wnie pracowali nad tą sprawą.
„Przesłuchaliśmy kilkadziesiąt
osób, weryfikowaliśmy zapisy
monitoringów z wielu miejsc. Kry-
minalni prowadzili działania ope-
racyjne, które miały na celu usta-
lenie tożsamości mężczyzny i
z weryfikowaniem wszystkich in-
formacji pojawiających się w spra-
wie” - czytamy w policyjnym ko-
munikacie. „Otrzymaliśmy wiele
informacji, które całodobowo
weryfikowali policjanci. Jedną
przyniosła przełom w sprawie.
46-letni mężczyzna został zatrzy-
many. Wykonywane są z nim
czynności procesowe, będzie
przesłuchiwany”, **(MARA)**

Bibliotekarka VIP i inne
przygody w podróży

Rozmowa

Rozmowa ze słupszczanką
Elżbietą Wisławską o jej naj-
nowszej książce podróży opisa-
nej „W drodze. Moje podróże
z literaturą”

Odwiedziła pani 54 kraje
na pięciu kontynentach, ale
tylko kilka podróży opisała
pani w swojej książce. Jaki
był klucz wyboru?

Wybrałam sześć krajów
i był to dla mnie straszny dy-
lemat, dlatego że długo się
zastanawiałam, o których na-
pisać w pierwszej kolejności,
co nie oznacza, że będzie dal-
szy ciąg. Niemniej chciałam
te najważniejsze w tej książce
umieścić. Kluczem była lite-
ratura: wątki literackie, książ-
ki i pisarze podróżnicy, w tym
Józef Conrad Korzeniowski
i mój ukochany włoski pisarz
Tiziano Terzani. Chciałam
pokażać podróże przez ich
wzrok.

Podczas wyjazdów ciągle
popada pani w tarapaty
i wychodzi z nich dzięki lu-



Elżbieta Wisławska to
emerytowana bibliotekarka,
pisarka i dziennikarka

dziom nazywanym anioła-
mi. Tak poznaje pani pew-
ną albańską poetkę...

Tak wychodzi, że wątki li-
terackie same do mnie przy-
chodzą. W Albanii odłączy-
łam się od grupy i pojechałam
do Berat. Byłam pociechą
zatruciu i gdy doszłam do
tamtejszej cytadeli, zemdla-
łam. Gdy oprzytomniałam,
naprzeciwko mnie stały dwie
kobiety, które spytały, jak mi
pomóc. Jedną z nich była po-
etka Drita Braho. Tutaj rozpo-
częła się przyjaźń trwająca
do dzisiaj. Poświęcam jej cały
albański podróży.

A jak to się stało, że skrom-
na bibliotekarka, która wy-
kupiła najtańsze loty do
Australii, poleciała tam luk-
susową pierwszą klasą?

Z powodu mgły nie odle-
ciałam z Warszawy mój samolot
do Londynu. A ja się zapar-
łam, że to podróż mojego ży-
cia i muszę tam pojechać. Zli-
towała się młoda dziewczyna
z obsługi. Coś załatwiła i do-
stałam bilet z jakimś dopi-
skami. Dopiero na lotnisku
w Londynie zaczęłam się za-
stanawiać, co się stało, bo za-
częło mnie specjalnie trakto-
wać. Dalszą podróż dwoma
samolotami leciałam salonką,
częstowano mnie prawdzi-
wym szampanem. Ten bilet,
jak się potem okazało, koszt-
ował 10 tysięcy dolarów.

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

**Cała rozmowa na portalu
www.gp24.pl/wywiady. Spot-
kanie autorskie z Elżbietą
Wisławską odbędzie się dzisiaj
w bibliotece przy ul. Grodzkiej
w Słupsku o godz. 17.**

Votum nieufności
wobec zarządu i rady
nadzorczej Manhatanu

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Podczas sobotniego Walnego
Zebrania słupskiej spółki
Manhatan jego uczestnicy nie
udzieliłi absolutorium za 2017
rok ani członkom zarządu,
ani radzie nadzorczej. Jednak
do całkowitej wymiany władz
spółki nie doszło.

Jak się się dowiedzieliśmy, wy-
nik sobotniego głosowania był
skutkiem kwietniowego posie-
dzenia Wspólnoty Lokalnej użyt-
kowych Centrum Manhatan,
podczas którego jego uczest-
nicy ostro zareagowali na wia-
domość o, ich zdaniem, zbyt
wysokich wydatkach związa-
nych z ochroną, sprzątaniem
części wspólnych siedziby
spółki oraz kosztami utrzyma-

nia parkingu i zarządu Wspól-
noty.

Sprawa głosowania do-
tyczającego wymiany członków
zarządu Wspólnoty ciągle
trwa, bo wszyscy uprawnieni
jeszcze nie głosowali w tej
kwestii.

Natomiast w sobotę odbyło
się głosowanie w sprawie
składu rady nadzorczej spółki
Manhatan. Krytykom dotych-
czasowych jej władz udało się
wprowadzić dwie nowe osoby
do pięcioosobowego składu
rady. Jak przekonują, mają
spore zastrzeżenia co do prze-
biegu głosowania. Sprawa
może trafić do sądu.
© ©



Po kilku latach słupski kabaret DKD zaprezentował się z nowym materiałem. W sobotę w sali
filharmonii publiczność zobaczyła premierowo program „Nie na serio”, który składał się
z kilkunastu skeczy oraz piosenek, (dmk)

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy
w redakcji Głosu Pomorza
w Słupsku przy
ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 8100

Bogumiła
Rzeczowska
bogumila.17eakowska@gp24.pl



KALENDARIUM
25 czerwca

1447

W katedrze wawelskiej arcybiskup
gnieźnieński Wincenty Kot korono-
wał na króla Polski Kazimierza IV
Jagiellończyka.

1453

W Poznaniu został spalony na sto-
sie za herezję husyta burmistrz
Zbąszynia Mikołaj Grunberg.

1941

We Lwowie NKWD rozpoczęło
systematyczną eksterminację
więźniów osadzonych w tamtej-
szych więzieniach. W ciągu czte-
rech dni zamordowano od 3,5
do 7 tys. osób.

1976

dzień po zapowiedzi podwyżek
cen, m.in. mięsa o 69% i cukru
0100%, w Radomiu, Ursusie
i Płocku rozpoczęły się strajki ro-
botnicze. Strajkująca mniejsza ska-
ła miały miejsce w Łodzi, Starocho-
wicach, Grudziądzu i Nowym
Targu.

1998

Na parkingu przed swym domem
w Warszawie został zamordo-
wany były komendant główny
Policji gen. Marek Papą.

CYTATY Z TWITTBRA

Adrian Zandberg.
partia Razem

Zlikwidujemy wszystkie raje podat-
kowe w granicach UE! Nie może
być tak, że w imię interesu grupki
najbogatszych, niemożna zapew-
nić społeczeństwu dobrej opieki
zdrowotnej i edukacji!

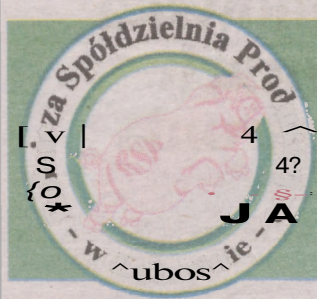
Konrad Piasecki,
dziennikarz

Nową ordynacją (ordynacjami) PiS
gra va banque. I jednak ryzykow-
nie. Opozycja ma dobry excuse
do zjednoczenia - „nie chcieliśmy,
ale PiS nie dał nam wyboru”, apoła-
czone siły opozycji vs. PiS et
consortes mogą zapewnić wyrów-
nany pojedynek.

WALUTY

USD	3.7075 (.)
EUR	4.3190)
CHF	3.7533 .)
GBP	4.9146 (.)

(+) wzrost ceny w stosunku
do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku
do notowania poprzedniego



ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Lubosinie,

znajduje się w
samym sercu
Wielkopolski,
gmina Pniewy.



To tutaj rodzinny model zarządzania stał się gwarancją sukcesu i spowodował, że Spółdzielnia wyprzedziła konkurencję.

O tym jak postrzegane są spółdzielnie rolnicze decydują ludzie w nich pracujący. Jeśli załoga czuje potencjał i szanuje majątek firmy, jeśli ma do tego wytyczony cel i dąży do niego konsekwentnie, to może wiele osiągnąć, a o spółdzielni będzie się mówić z uznaniem. Dokładnie tak jest w przypadku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lubosinie, sprawnie zarządzanej przez Zbigniewa Ajchlera i jego syna Piotra Ajchlera.



Spółdzielnia bardzo dobrze wpisuje się w model nowoczesnej firmy, która w zasadniczy sposób wpływa na rozwój krajowego rolnictwa. Dzięki zdecydowanym działaniom, konsekwentnie prowadzonym przez lata, zajmuje ona w ostatnich branżowych rankingach firm branży mięsnej znakomite pierwsze miejsce (w produkcji roślinnej i zwierzęcej – badanie wykonane przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytut Badawczy, pod patronatem KOWR i Ministra Rolnictwa) i drugie (w rankingu miesięcznika Trzoda Chlewna), wyprzedzając trzysta innych zakładów, m.in. znanych firm z kapitałem zagranicznym, firm prywatnych i państwowych.

– Mamy najlepszy w Polsce materiał genetyczny uznany za taki w skali światowej – mówi wprost Zbigniew Ajchler. – Nie zakładałem kompromisów, ani małej skali: poszukiwaliśmy najlepszego materiału, mieliśmy znakomite zwierzęta Unii francuskiej, brytyjskiej, aż wreszcie badając rynek japoński, bezdyskusyjnie będący najbardziej wymagającym rynkiem na świecie, dotarliśmy do genetyki duńskiej. Mamy własne laboratorium, prowadzimy własne badania i jestem pewien – nikt w kraju nie ma lepszego materiału genetycznego niż my!

Co ciekawe, Spółdzielnia nie dostała nagłego zastrzyku finansowego, nie wprowadziła z dnia na dzień znakomitej kadry, paneli fotowoltaicznych, elektrowni wiatrowych, kamer monitorujących pomieszczenia zwierząt i sprawdzonego reżimu hodowlanego. Do czystych i przestronnych budynków gospodarczych, czystych poidel, swobodnego dostępu do paszy, odpowiedniej wentylacji – dochodziła stopniowo, ale konsekwentnie. Nowatorskie rozwiązania własnego autorstwa, takie jak rampa załadunkowa z podnoszonymi poziomami, pozwalająca na zgodny ze ścisłymi wymaganiami sanitarnymi załadunek zwierząt do pojazdu odbiorcy, ekologiczne systemy zasilające oparte na Odnawialnych Źródłach Energii – wiatrowej i słonecznej, czy waga z monitoringiem i zapisem wszystkich parametrów pracy, idą w parze z rozwiązaniami światowymi, dokładnie określonymi przepisami sanitarnymi. Spółdzielnia daje niemal stuprocentową pewność, że na jej terenie nie ma żadnego zagrożenia chorobami. Żadne chore zwierzę nie może podkopać się i dostać się na jej teren, co zapewniają m.in. betonowe ogrodzenia, wkopane w ziemię.

– Tworzymy zespół, silną firmę ro-

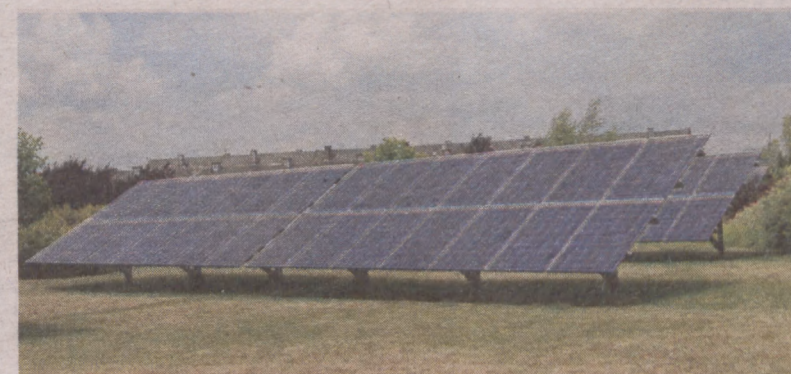
dzinną, i to nie tylko dlatego, że pracuję tu np. ja czy mój syn; my jesteśmy bowiem jak rodzina, wspierając siebie, ufając sobie i gwarantując, że każdy zrobi to, czego od niego się oczekuje – zapewnia Zbigniew Ajchler. – To moja wizja spółdzielni, która sprawdza się w Lubosinie: tu nie ma obijania się, nie ma bezpańskiego mienia, które można zabrać, nie ma prowizorki, ani przypadkowych pomysłów. Wszyscy pracownicy mają jasne umowy o pracę, wszyscy mają opłacane podatki, a na święta otrzymują drugą pensję. Nie ukrywam, że zarobki są u nas wysokie, a kilku emerytów, którzy u nas przepracowali swoje lata, mają emerytury nawet powyżej czterech tysięcy złotych netto. Taka załoga dba o swoją pracę, a ja mogę jej zaufać.

Wiceprezesem Zarządu Spółdzielni w Lubosinie jest Piotr Ajchler, syn Zbigniewa Ajchlera, absolwent Wydziału Ogólnorolnego na Akademii Rolniczej w Poznaniu i Wydziału Żywności na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Spółdzielnia i jej działalność są jego pasją, nie tylko zawodową, ale też prywatną. Wszystko wie o produkcji trzody chlewniej, o warunkach, jakie trzeba jej zapewnić, do tego równie sprawnie porusza się w obszarach ekonomii, wpływając na kierunki rozwoju Spółdzielni.

– Przez cały czas jesteśmy spółdzielnią produkcyjną rolniczą, udowadniając, że taka forma organizacyjna może być nowoczesną firmą, Uczącą się w Polsce i – patrząc na jej wyniki – także na europejskim rynku – dodaje Piotr Ajchler. – Pokazujemy, że dzięki uczciwości, rzetelności i dobremu zarządzaniu spółdzielnie powinny ewoluować w stronę prężnych przedsiębiorstw, gdzie pracownicy się wspierają, gdzie mają ta-

kie zaufanie do swojej firmy, że mogą przyjąć i szukać rozwiązania także prywatnych problemów, i jednocześnie – gdzie traktują rozwój tejże firmy jako swój cel. Wtedy mogą odczuwać satysfakcję z pracy i stawiać sobie ambitne, lecz realne cele. Dlatego my prowadząc produkcję zwierzęcą na dużą skalę, polegamy na zaangażowaniu takich właśnie profesjonalistów, którzy są największym atutem Spółdzielni.

Spółdzielnia w Lubosinie specjalizuje się w hodowli trzody chlewniej. Ma stado podstawowe liczące około siedmiuset loch, a rocznie sprzedaje nawet 33 prosięta od macy! Te zwierzęta charakteryzują się najlepszym mięsem do celów przetwórczych, o bardzo niskim stopniu przetłuszczenia, porównywalnym do mięsa indyczego, co zgodnie potwierdzają odbiorcy. Spółdzielnia osiąga takie wyniki przy



zachowaniu optymalnych kosztów produkcji, korzystając z własnej paszy roślinnej, i utrzymując stałe kontrole weterynaryjną. Na jej polach uprawiane są pszenica, pszenżyto, kukurydza i jęczmień, zboża o wysokiej zawartości białka i dużej czystości. Ponadto uprawiany jest rzepak.



Wiem, że mamy najlepszy produkt, zwierzęta młode, bez genu stresu, dobrze odżywione, ważące 28-30 kg, do dalszego chowu, ale do 100-110 kg, a nie utuczone i otfuszczone jak dawniej do 160 kg i więcej – wymienia Zbigniew Ajchler. – Do tego nie pozostawiamy

naszych odbiorców samych sobie w momencie przekazania im zwierząt: doradzamy na każdym etapie. pomagamy w transporcie, odbiorze, rozładunku, czy przystosowaniu zwierząt do nowych warunków, jeśli odbiorca tego sobie życzy. Dajemy naszą technologię i w efekcie możemy gwarantować, że rolnik będzie miał lepsze wyniki hodowlane niż miał do tej pory. Nie chcę być partnerem jednej transakcji i cieszyć się, gdy nasi odbiorcy do nas wracają i polecają nas swoim przyjaciółom. To zobowiązuje!

– Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Lubosinie znam od wielu lat, przede wszystkim z powodu tego, że fermę tę obsługuje jeden z najlepszych moich uczniów, dr Karol Wierchosławski, a także dlatego, że z wielu szkoleń, konferencji i sympozjów, związanych z ochroną zdrowia

i efektywną produkcją świń, znam prowadzącego ją Pana Połta Zbigniewa Ajchlera – zapewnia prof. dr hab. Zygmunt Pejsak, największy polski autorytet w zakresie chorób trzody chlewniej. – Właściciele RSP w Lubosinie zainwestowali duże pieniądze najlepiej jak to tylko możliwe, czyli w bioasekurację obiektów produkcyjnych oraz w genetykę,

W moim przekonaniu RSP Lubosina jest jedną z najlepiej bioasekurowanych ferm trzody chlewniej w Polsce. Teraz najważniejsze jest to, by podobnie jak Pan Poseł, myśleli wszyscy inni producenci świń, zlokalizowani w całej Polsce, ale przede wszystkim w promieniu 10 km od fermy w Lubosinie.

Wiem, że wyprzedzam rzeczywistość, ale tacy producenci jak właściciele RSP Lubosina powinni myśleć o tym, by Unia pracowała nad zagadnieniem kompartmentalizacji. Mam wrażenie, że ód tego tematu nie uciekniemy. Ponieważ my jesteśmy pierwsi w zakresie zwalczania ASF, chyba też pierwsi powinniśmy zacząć na ten temat w UE rozmawiać...



Uczestnicy zawodów Enduro w Ustce zawzięcie walczyli z przeszkodami, a widzom dostarczyli wiele silnych emocji

Śmiech, oklaski i mocne emocje wypełniły weekend

kultura i rekreacja

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W miniony weekend w Słupsku i regionie ciekawe atrakcje znaleźli dla siebie zarówno ci, którzy szukali kulturalnej rozrywki, jak i zwolennicy wysiłku i silnych emocji.

Uczestnicy zawodów Enduro, które w weekend odbyły się w Ustce i Dolinie Charlotty, zrobili wiele, aby zająć jak najlepsze miejsca (wyniki na str. II Magazynu Sportowego 24). Widzowie byli zachwyceni, gdy obserwowali zmagania bez taryfy ulgowej.

Tak samo wytrzymałością mogli się wykazać uczestnicy biegu K2, który rozegrano w okolicach parafii św. Jana Kantego.

Natomiast aktorzy Teatru Lalki Tęcza pokazali, że doskonale sobie radzą z konwencją komedii delParte. A zespoły śpiewacze zabawiły uczestników Pikniku z Wiarusami. ©®



W sobotę słupska Tęcza zaprosiła na nową premierę. „Osobliwe zdarzenie” to komedia delCarte, którą przygotowano z dużą dbałością o szczegóły konwencji sprzed 400 lat



Bieg na K2 odbył się w sobotę. Jego organizatorem był m.in. dr Dariusz Kloskowski, kandydat na prezydenta Słupska



Spora grupa seniorów w niedzielę w Leśnym Kocie świetnie się bawiła podczas wypełnionego śpiewem Pikniku z Wiarusami

Beata Chrzanowska chce w wyborach pokonać Biedronia

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Beata Chrzanowska będzie kandydatem na prezydenta Słupska z ramienia Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej.

W piątek przewodnicząca Rady Miejskiej w Słupsku została wyznaczona do walki o to stanowisko przez Zarząd Miejskiej Powiatowej Platformy Obywatelskiej w Słupsku i powieści słupskim. Natomiast w sobotę już w nowej roli pojawiła się na wspólnej konwencji wojewódzkiej Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, która z udziałem Grzegorza Schetyny oraz Katarzyny Lubnauer odbyła się w Gdańsku. Podczas jej trwania między innymi ogłoszono europośła Jarosława Wałęsę jako wspólnego kandydata obu partii na prezydenta Gdańska.

- Do wyborów samorządowych w Słupsku pójdziemy jako komitet tworzony przez koalicję Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej - powiedziała nam Beata Chrzanowska.

Na razie nie zdradziła, kogo koalicja proponuje na jej zastępców, gdyby wygrała wybory samorządowe w Słupsku. Nie chciała jeszcze także mówić o swoim programie wyborczym i o tym, jak będzie wyglądała jej kampania wyborcza. O tych sprawach ma powiedzieć podczas konferencji prasowej, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Kandydatka POi Nowoczesnej ma jednak świadomość, że starcie wyborcze z urzędującym prezydentem Robertem Biedroniem nie będzie łatwe, choć uważa, że w wyborach można go pokonać.

Beata Chrzanowska radną miejską w Słupsku jest już drugą kadencję. W poprzedniej kadencji była szefową Klubu

Radnych PO. W obecnej kadencji jest przewodniczącą Rady Miejskiej w Słupsku.

Zawodowo od 30 lat jest związana z oświatą. Z wykształcenia jest technologiem żywności - magistrem inżynierem od dodatków do żywności. Uczy przedmiotów zawodowych i chemii. W swojej karierze oświatowej przez pewien czas była wizytatorem.

Mężatka, Matka dwóch synów i babcia małej Ani.

- Wykształcenie wyższe zdobyłam na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, tej samej uczelni, którą ukończył prezydent Biedroń - dodaje Chrzanowska.

Obecnie jest czwartą osobą, o której wiadomo, że wystartuje w jesiennych wyborach samorządowych w Słupsku i będzie

Starcie wyborcze z urzędującym prezydentem nie będzie łatwe, ale można go pokonać

Beata Chrzanowska

dzie się ubiegać o stanowisko prezydenta miasta. Wcześniej swój start zapowiedzieli już: dotychczasowy prezydent Robert Biedroń, kandydat niezależny dr Dariusz Kloskowski, emerytowany oficer Marynarki Wojennej i społecznik, a także Marian Opiekun, który bez większych sukcesów zabiegał już wcześniej o to stanowisko.

W mieście wiele osób czeka także na kandydata PiS na stanowisko prezydenta Słupska. Jeszcze nie wiadomo, kto nim będzie, choć mówi się, że prezes Jarosław Kaczyński będzie wybierał między radnym Robertem Kujawskimi Piotrem Müllerem, wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego. ©®



Beata Chrzanowska będzie kandydatką na prezydenta Słupska koalicji Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej

Słupsk wierszem malowany

#1

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl



Słupsk

Tłumy przyjaciół i znajomych Marii Szymańskiej wypełniły salę obrad ratusza na promocji jej najnowszej tomiki poezji pod tytułem „Słupsk wierszem malowany”.

Trzeci wybór wierszy pani Marii (poprzednie to „Samotne tango” z 2014 roku i „Kalinowe łązy” z 2016 roku) wydała parafia ewangelicko-augsburska z finansowym wsparciem ratusza. Na promocji książki, poprowadzonej przez Alicję Opuku, pojawili się między in-

nymi prezydent Słupska Robert Biedroń (bohater wiersza „Wyznanie”), ks. Wojciech Fróehlich z parafii EA, Barbara Stefanowicz, była szefowa Kawanu i przyjaciółka poetki, która z tym klubem związana jest od lat, oraz liczna rodzina autorki. Część artystyczną zapewnili recytatorzy wierszy, uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku, przygotowani przez nauczycielkę języka polskiego Iwonę Chwędzuch-Lesiak, a także skrzypek Igor Sosojew-Osiński.

- Panią Marię spotkałem w Kawonie - opowiadał Robert Biedroń. - Oczarowały mnie opowieści o erotykach, które pisze do szuflady, kilka z nich nawet przeczytałem i mam nadzieję, że kiedyś także zostaną



Bratnie dusze - poetka Maria Szymańska i prezydent Słupska Robert Biedroń

upublicznione. Pani Maria przyjechała do Słupska z Gali-cji, tak jak ja, czuję w niej brat-

nią duszę. Kiedy więc usłysza-łem, że jej kolejny tomik będzie o Słupsku, nie miałem wątpli-

wości, że miasto powinno wesprzeć jego wydanie. Geszę się, że mam poetkę, którą docenia to, co nasze.

„Słupsk wierszem malowany” to rodzinne dzieło. Okładkę, grafikę i fotografie wykonał synowie poetki Leszek i Bogusław Brzezińscy, córka Karin Szczurowska oraz wnuczki Marta i Julia Palacz. Słupszczanie odnajdą w liczącym prawie 170 stron tomiku znane sobie miejsca, między innymi kawiarenkę przy Mostnika, lodziarnię przy Nowobramskiej, ratusz, ulicę Długą, kino Milenium, Stawek Łabędzi, aleję brzoźową, a także Basztę Czarownic - w wierszu w konwencji horroru. Są także strofy poświęcone Uście i najbliższymi okolicom Słupska.

Wśród bohaterów poezji jest wielu zwykłych mieszkańców, których poetka lubi pasjami obserwować, podsłuchiwać opisywać, pies ze schroniska i słupski kot, ale także znany z działalności charytatywnej Ireneusz Borkowski (wiersz „Dobrodziej”) i Barbara Stefanowicz („Pani Basia”).

Wiele wierszy jest nostalgicznych, refleksyjnych, ale również dużo humorystycznych.

Tomik dedykowany jest mieszkańcom Słupska. A autorka w wierszu „Dzień pierwszy” wyznaje: „Przytuliło mnie miasto do serca/Mnie niczyja, nieznana nikomu/Tu znalazłam swą przystaść życiową/Cztery ściany przyjaznego domu”.

©O

Festiwal a wybory

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki

Choć Festiwal Scena Wolności odbędzie się w terminie typowym dla festiwali teatralnych, to jednak jednocześnie wydany się na kilka tygodni przed wyborami samorządowymi, a to w niektórych środowiskach w mieście wywołuje skojarzenia polityczne.

- Wybór spektakli jest nieprzypadkowy, bo prezydent Robert Biedroń chce błysnąć w kraju jako ten, który promuje sztukę atakując polskie świętości i podejmując kontrowersyjne tematy - mówi jeden ze słupskich radnych.

I coś w tym jest, bo we wrześniu na słupskiej scenie mamy zobaczyć „Kłatwę” z Teatru Powszechnego w Warszawie, w reżyserii Ołivera Frljicia, która w stolicy wywołała tak

duże kontrowersje, że sprawa trafiła do prokuratury. Jak ustaliło Radio Zet, biegłypowołany przez prokuraturę zespół spektakli obraża uczucia religijne. Nie jest więc wykluczone, że reżyser może w najbliższych tygodniach usłyszeć zarzuty.

Mocny jest także spektakl „Zakonnice odchodzą po ciachu” z Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, oparty na tekście Marty Abramowicz i improwizacjach aktorów. Jego nadzernym tematem jest powołanie rozumiane zarówno w kontekście sacrum, jak i profanum, przez służbę Bogu, aż po misję i etos aktora.

Z kolei Nowy Teatr z Krakowa przywiezie adaptację głośniej powieści Michała Witkowskiego „Lubiewo” natrójką aktorów i wspaniałą głosem Krysztyny Czubówny. Bohaterami sztuki są starzejący się homoseksualiści: on - Patrycja i on

- Lukrecja, którzy w latach swojej świetności „polowali” w parku na heteroseksualnych mężczyzn i zostają zamknięci w swojej przeszłości w starym gomułkowskim bloku.

„W ramach festiwalu chcemy zaprezentować lokalnej publiczności wybrane przedstawienia teatrów dramatycznych z całej Polski, które w sposób szczególny dotyczą sytuacji społecznej w otaczającym nas świecie - zarówno dzisiaj, jak i na przestrzeni ostatnich stu lat. Spektakle, które pokazują rolę jednostki wobec zmian politycznych i społecznych, niezależnie od ceni, jaką trzeba było zapłacić za szeroko rozumianą wolność” - uzasadnia (na stronie internetowej teatru) wybór festiwalowych spektakli Dominik Nowak, dyrektor naczelny i artystyczny Nowego Teatru w Słupsku.

To jednak do końca nie przekonuje Tadeusza Bobrowskiego, słupskiego radnego PiS, który jest zdziwiony, że pomysł oraz program festiwalu nie był dyskutowany z miejskimi radnymi. - Dla mnie to jest niespodzianka, bo na niedawnej komisji edukacji, w której uczestniczyły wiceprezydent Krysztyna Danilecka-Wojewódzka oraz szefowa Wydziału Kultury w ratuszu, na temat festiwalu nie powiedziano ani słowa. Mam wrażenie, że tu chodzi o lansowanie nasilę pewnego antykościelnego trendu, który odpowiada prezydentowi Biedroniowi i jego otoczeniu - ocenia radny Bobrowski.

Tymczasem słupszczanie gremialnie rezerwują miejsca na planowane spektakle. ©R

REKLAMA

POLSKA
PRESS
GRUPA

Szukamy Ciebie!



Głos Pomorza to naczelny wydawca na terenie województwa pomorskiego oraz część koncernu medialnego Grupy Polska Press. Dostarczamy najnowocześniejsze rozwiązania w zakresie komunikacji z rynkiem dla naszych klientów i czytelników. Rozwijając własną sieć portali informacyjnych www.gp24.pl, www.słupsk.naszemiasto.pl, społecznościowych oraz biznesowych, skupiamy się na rozwoju technologii i multimedialności. Dbamy przy tym o stały rozwój, unikalnych na rynku, kompetencji naszych pracowników w obszarze rozwiązań internetowych i mobilnych.

Obecnie poszukujemy do naszego zespołu:

Specjalisty ds. sprzedaży w Biurze Reklamy

(prasa, online, eventy)

Miejsce pracy: Biuro Reklamy Słupsk

Poszukujemy do naszego zespołu osoby komunikatywnej i pewnej siebie, znającej rynek oraz klientów z podległego terenu. Człowieka kreatywnego, który potrafi zaproponować własne rozwiązania dotyczące budowy wizerunku, sprzedać je i zrealizować. Plusem będzie posiadanie doświadczenia w sprzedaży nowoczesnych rozwiązań reklamowych w obszarze internetowym.

Jakie zadania do realizacji otrzymasz?

Będziesz odpowiedzialny/a za sprzedaż rozwiązań w Głosie Pomorza, a w spełnieniu tego celu będą konieczne:

- pozyskiwanie nowych klientów biznesowych,
- realizacja kampanii reklamowych zleconych przez obsługiwanych klientów, w tym m.in. Internet, mobile, produkcje wideo oraz social media i prasa,
- realizacja budżetu sprzedażowego i niestandardowych projektów sprzedażowych.

Czego oczekujemy?

- doświadczenia w sprzedaży,
- umiejętności prowadzenia negocjacji biznesowych,
- samodzielności w zakresie realizacji zadań oraz umiejętności współpracy,
- wysokiej orientacji na osiągnięcie celu, konsekwencji w działaniu, kreatywności,
- prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość wysokich zarobków,
- narzędzia pracy: telefon, laptop,
- pracę w firmie o silnej pozycji na rynku w prestiżowej branży,
- pakiet szkoleń oraz bieżące podnoszenie kwalifikacji.

APLIKUJ www.polskapress.pl/pl/kariera/oferty-pracy

Upewnijmy się, że kontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Zapraszamy do zapoznania się z informacjami dotyczącymi sposobu rekrutacji w naszej firmie oraz innymi ofertami pracy na stronie www.polskapress.pl zakładka: Kariera Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02-672) przy ul. Domaniewskiej 45, zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS 0000002408 (dalej: „my” lub „Polska Press”). Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: kariera@polskapress.pl.

Informujemy, że Państwa dokumenty aplikacyjne będą wykorzystane w procesie rekrutacji, do której zgłosili Państwo swój udział. Jeśli wyrażą Państwo zgodę na przetwarzanie przez nas Państwa dodatkowych danych, o które zapytujemy w formularzu, wówczas będziemy mogli wykorzystać te informacje w procesie rekrutacji. Ponadto, jeżeli wyrażą Państwo dodatkową zgodę, będziemy wykorzystywać Państwa dane na potrzeby przyszłych rekrutacji. W związku z przetwarzaniem przez nas Państwa danych przysługuje Państwu prawo do żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. Ponadto w każdej chwili mogą Państwo cofnąć zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Cofnięcie zgody nie wpłynie jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez administratora danych osobowych przed wycofaniem zgody. Szczegóły dotyczące przetwarzania Państwa danych, w tym wycofania zgody, zostały zawarte w Nocie Informacyjnej dostępnej na www.polskapress.pl/pl/kariera/nota. Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Polską Press Sp. z o.o. moich dodatkowych danych osobowych żądanych przez Polską Press Sp. z o.o., dla potrzeb rekrutacji. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w dokumentach aplikacyjnych przez Polską Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w celu prowadzenia przyszłych rekrutacji.

W przypadku wyrażenia zgody będziemy wykorzystywać Państwa dokumenty aplikacyjne w naszych rekrutacjach mających miejsce w okresie jednego roku od dnia złożenia przez Państwa dokumentów.



„Kłatwa” - spektakl Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie

Lech Wałęsa powołuje Komitet Obywatelski z troski o demokrację

Gdańsk

Monika Jankowska
m.jankowska@prasa.gda.pl

Były prezydent RP Lech Wałęsa reaktywował Komitet Obywatelski. Głównym celem tej inicjatywy ma być mobilizacja obywateli do udziału w wyborach oraz monitoring procesu wyborczego.

- Polska tonie, musimy coś zrobić - podkreślał podczas briefingu prasowego Lech Wałęsa. Kilka godzin wcześniej, w ubiegłą sobotę, w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku były prezydent ogłosił powstanie Komitetu Obywatelskiego przy Prezydencie Lechu Wałęsie. Wśród gości byli m.in. Grzegorz Schetyna (PO), Katarzyna Lubnauer (Nowoczesna) i były prezes TK Andrzej Rzepliński.

- Musimy wykrzesać wszystkie siły, jakie nam zostały, aby odzyskać to, co przez nieuwagę i nieroztropność straciliśmy. Wydawało nam się, że wiele rzeczy w demokracji jest oczywistych, że nie ma co zaprzeczać. Okazuje się, że wszystkie luki, jakie są, są wykorzystywane, poprawiane i służą tej grupie, która zwyciężyła. Jeśli wyłapiemy te wszystkie mankamenty i poprawimy zapisy w prawie, to jeszcze możemy ludziom będziemy pomniki stawiać za to, że zmusili nas do działania, do poszukiwań - mówił Wałęsa podczas spotkania w ECS.

Na czym ma skupić swoje działania Komitet Obywatelski? Celem KOMa być zapewnienie rzetelności wyborów do samorządu, Parlamentu Europejskiego, Sejmu i Senatu oraz wyboru prezydenta RP. Komitet ma też mobilizować obywateli do udziału w wyborach oraz do aktywnego włączenia się w proces przeprowadzenia wy-



Do działań w ramach KO Lech Wałęsa zaprosił m.in. Ryszarda Kalisza

borów, np. w roli obserwatorów czy przy obsadzie komisji wyborczych. Kolejne zadanie KO to monitoring i ocena procesu wyborczego w nadchodzących wyborach oraz budowanie porozumienia i współpracy grupowań demokratycznych.

Były prezydent podkreślał, że jest gotowy do działania, ale jednocześnie nie ukrywał, że liczy na duże wsparcie ze strony osób, które zaprosił do Komitetu.

- Z mojej strony zrobię wszystko, oddając się sprawie, z tym że musicie pamiętać, że mam już 75 lat, życie sfatygowane, rozebrano moje zaplecze, rozebrano mistocznę, rozebrano mi Solidarność (...). Proszę państwa, żebyście tym razem wy więcej popracowali niż ja. (...) Sztandar mój macie. Wszędzie, gdzie najtrudniej, będę gotów pomagać, służyć.

Komitet składać ma się nie tylko z polityków, ale też działaczy społecznych i organizacji pozarządowych. Do udziału w ramach KO Lech Wałęsa zaprosił 22 osoby (stan na 22 czerwca), w tym m.in. Bogdana Borusewicza, Włodzimierza Ciomoszewicza, Władysława Frasyniuka, Ryszarda Kalisza, Agnieszkę Holland, Zbigniewa Hołdysa, Macieja Stuhra, Krystinę Jandę czy Wiktora Zborowskiego. ©R

Samorządowcy kombinują, bo nie chcą zarabiać mniej

Jakub Oworuszko. AIP
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Htamu

Samorządowcy znaleźli prosty sposób na to, by ich pensje nie zostały obniżone zgodnie z decyzją prezesa PiS i rozporządzeniem Rady Ministrów. W teorii mieli zarabiać 0 20 proc. mniej, w praktyce pensje wielu z nich zmniejszą jedynie o kilka złotych.

- Swego czasu, przed wyborami, powiedziałem, że do polityki nie idzie siódła pieniędzy i społeczeństwo najwyraźniej to zapamiętało. Stąd ta reakcja na nagrody, takie oczekiwanie daleko idące skromności w życiu publicznym. Wiemy, że jesteśmy dla społeczeństwa, (...) nie jest celem polityki bogacenie się polityków. (...) „Vox populi vox dei” - przekonywał na początku kwietnia prezes Prawa i Sprawiedliwości. Jarosław Kaczyński zdecydował wówczas, że po aferze z rządowymi nagrodami ministrowie prześlą swoje premie na rzecz Caritasu oraz że zostaną obniżone o 20 proc. pensje posłów i senatorów, a także samorządowców. - Będziemy egzekwować z całą stanowczością dyscyplinę w tych sprawach. Jeśli ktoś by nie chciał głosować za tego rodzaju decyzjami, (...) to traci szansę na miejsce na liście wyborczej, na dalszy udział w polityce - groził Kaczyński.

O ile w przypadku parlamentarzystów udało się wdrożyć ustawowe obniżki pensji bez problemów, to zmiana wynagrodzeń prezydentów miast, burmistrzów i wójtów w myśl rozporządzenia Rady



Radni zdecydowali, że pensja prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz zostanie zmniejszona o... 24 zł

Ministrów okazała się bardzo trudna, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwa.

Rozporządzenie Rady Ministrów, które weszło w życie 19 maja, przewiduje obniżenie średnio o 20 proc. minimalnego i maksymalnego wynagrodzenia zasadniczego prezydentów, burmistrzów i wójtów. Nowe prawo zacznie obowiązywać od 1 lipca 2018 r., dlatego radni (samo rozporządzenie nie powoduje automatycznego obniżenia pensji) już teraz podejmują decyzje o wysokości wynagrodzeń wójtów.

Jak się jednak okazuje, radni korzystają z niedoskonałości uchwalonego prawa i - obniżając wynagrodzenie zasadnicze (podstawowe) - podwyższają comiesięczne dodatki do pensji. W przypadku niektórych samorządowców dochodzi do absurdalnych sytuacji.

Na przykład marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik (Polskie Stronnictwo Ludowe) będzie zarabiał od lipca o 5,70 zł mniej niż przed wejściem w życie nowych przepisów. Pensja zasadnicza marszałka Mazowsza

po obniżce spadnie z 6,5 tys. zł do 5,2 tys., ale - wliczając dodatki (funkcyjne, specjalny i zastęp pracy) - wyniesie sumie około 12,4 tys. zł brutto.

Niechlubną rekordzistką jest też prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz (Platforma Obywatelska). Jej pensję radni obniżyli o... 24 zł. Prezydent stolicy będzie zarabiał łącznie 12 436 zł (co ciekawe, jej zastępcy zarabiają dwukrotnie więcej).

Z kolei prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski (Platforma Obywatelska) zarobi mniej o 109 zł.

Dużo nie straci też prezydent Gdańska Paweł Adamowicz - jego pensja zmniejszy się o niecałe 300 zł.

O 545 zł mniej zarobi marszałek województwa lubelskiego

Radni, obniżając podstawowe wynagrodzenie wójtów, podwyższają ich comiesięczne dodatki do pensji

skiego Sławomir Sosnowski (PSL). W jego przypadku realna obniżka pensji nie wyniosła 20 proc., ale 4,5 proc. - Tak się dzieje, kiedy polityka miesza się z matematyką - żartował niedawno jeden z radnych sejmiku województwa lubelskiego.

Ale 20-procentowych obniżek unikają też samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. Burmistrz Radzyna Podlaskiego (lubelskie) Jerzy Rębek zarobi tylko o 7 proc. mniej niż jeszcze w poprzednich miesiącach.

Jednak pensje niektórych samorządowców rzeczywiście zostaną uszczuplone. I tak np. Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni, który do tej pory otrzymywał maksymalne wynagrodzenie, czyli 12 365,22 zł brutto, od 1 lipca ma zarabiać o 1425,22 zł mniej. Wynagrodzenie zasadnicze Szczurka zmniejszy się o 1190 zł. Na dodatku zawyśkę lat straci 238 zł (z 1238 do 1000 zł). Na tym samym poziomie pozostanie jego dodatkowy funkcyjny 2100 zł, a dodatkowy specjalny wzrośnie o kilka złotych - z 2837,22 do 2840 zł. Niemal tyle samo na pensji stracił m. prezydent Sopotu Jacek Karnowski.

Politycy PiS przyznają, że nowe prawo ma wady. - Samorządowcy powinni wiedzieć, jakie były nasze intencje, nawet jeśli przepisy nie są dość precyzyjne - przyznał w rozmowie z RMF FM poseł Solidarnej Polski (Zjednoczonej Prawicy) Tadeusz Cymański. - Nawet na kolanie zrobione, nawet niestarczające czy mało przejrzyste prawo - od tego jest inteligencja - i struganie głupka przez poważnych ludzi jest żenujące - przekonuje Cymański, który ocenił, że podjęcie samorządowców jest naganne. ©R

Platforma w Gdańsku stawia na Jarosława Wałęsę, w Słupsku nie poprze Roberta Biedronia

Warszawa

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

W tym roku możemy uniknąć „sezonu ogórkowego” na polityce. Wszystko przez kampanię przed jesiennymi wyborami samorządowymi. W weekend poznaliśmy kolejne nazwiska kandydatów na prezydentów miast.

Kandydatem Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej

na prezydenta Gdańska będzie syn byłego prezydenta Polski, eurodeputowany PO Jarosław Wałęsa. Tym samym partia Grzegorza Schetyny zrezygnowała z wystawienia w wyborach Agnieszki Pomaski i poparcia Ewy Lieder (Nowoczesna) czy obecnego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Wałęsa zmierzy się właśnie z Adamowiczem (Wałęsa uważa, że powinien on zrezygnować z startu, tak by po-

został jeden silny kandydat) i politykiem Prawa i Sprawiedliwości Kacprem Płażyńskim. Już w sobotę iskrzyło pomiędzy Wałęsą a Adamowiczem. Obecny prezydent zarzucił swojemu kontrkandydatowi, że nie zna jego poglądów, i zwrócił się z prośbą do lokalnych mediów o zorganizowanie debaty przedwyborczej.

- Paweł Adamowicz nie wytrzymuje trochę ciśnienia i te jego kolejne komentarze świadczą o pewnej niemocy

- ocenił Wałęsa w TVN24. - Jeśli chce przeżyć muskuły w mediach, to niech sobie to robi, a jeżeli chce ze mną poważnie porozmawiać, ma mój telefon, może do mnie zadzwonić. Z pewnością przyjdzie (...). Wygarniemy sobie to, co trzeba. Może się porozumiemy - podsumował.

W weekend poznaliśmy też kandydatkę PO na prezydenta Słupska. Będzie nią przewodnicząca rady miasta Beata Chrzanowska. Będzie



41-ltni Jarosław Wałęsa został kandydatem PO i N na prezydenta Gdańska

miała silnego przeciwnika - obecnego prezydenta Słupska Roberta Biedronia, który już kilkakrotnie deklarował, że będzie chciał powalczyć o drugą kadencję. Wciąż nie

wiadomo, kto będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości. Wcześniej chęć startu deklarował Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego. Dotychczas ani on sam, ani PiS nie podjęli decyzji o starcie. Obecnie wiceminister Müller jest pochłonięty procedowaną w Sejmie nową ustawą o szkolnictwie wyższym, która wywołuje duże polityczne emocje nie tylko wśród przeciwników rządu PiS.

Tegoroczne wybory samorządowe mogą się odbyć w jedną z trzech niedziel: 21 października, 28 października lub 4 listopada. ©R

Turcja wybiera prezydenta. Między Erdoğanem a Incem

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz



Ankara

Turcy decydują: czy dotychczasowy prezydent uzyska mandat do dalszego rządzenia, czy nastąpi zmiana.

Jeśli niedzielne wybory prezydenckie wygra Recep Tayyip Erdogan, uzyska dodatkowe wsparcie dla swojej polityki, która według krytyków dalej osłabi demokratyczne rządy.

Jak komentują światowe media, Erdogan stoi przed dużym wyzwaniem. Jego centrolewicowy kontrkandydat Muhanem Ince z Partii Republikańskiej wcale nie jest bez szans.

I Erdogan, i jego główny rywal Ince zorganizowali ogromne wiece w sobotę, w ostatni dzień kampanii – i każdy z nich nazywał swojego przeciwnika „niezdolnym do kierowania Turcją”.

Jak napisał portal BBC News, „ognista kampania Muharrema Ince zrewitalizowała zdemoralizowaną opozycję” Turcji, a kandydat obiecał zmianę autorytarnej polityki Erdogana.

„Jeśli Erdogan wygra, twoje telefon będą nadal podsłuchiwać. Strach będzie nadal panować” – mówił lider opozycji domiliona osób zgromadzonych w Stambule. Jak dodał o sobie, „jeśli Ince wygra, sądy będą nie-



Erdogan, autokrata. ale zręczny polityk. Czy nastąpi zmiana warty w tym dużym kraju NATO?

zależne”. Zadeklarował, że jeśli zostanie wybrany, zniesie stan wyjątkowy.

Na własnym wiecu urzędujący prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan, który był premierem przez 11 lat, zaimponował prezydentem w 2014 r., użył brutalnej metafory, aby podsumować swój oczekiwany wynik, pytając zwolenników: „Czy zamierzamy dać im otomańskie uderzenie [nokautejące – red.]?”.

Erdogan zaizolowałby emunau-czytelowi i posłowi brak umiejętności przywódczych. „Czym innym jest bycie nauczycielem fizyki, czym inną prowadzenie kraju” – powiedział Erdogan.

Prawie 60 mln Turków wybierało w niedzielę prezydenta spośród sześciu kandydatów, a także liczący 600 miejsc parlament. W głosowaniu prezydenckim jest prawdopodobna druga tura. Jak informowały

w sobotę media, wcale nie jest oczywiste, że Erdogan wygra.

W Turcji obowiązuje stan wyjątkowy ogłoszony przez Erdogana w następstwie nieudanego zamachu stanu w lipcu 2016 r. Wybory zostały zaplanowane na listopad 2019 r., ale prezydent postanowił je przyspieszyć.

Według szacunków ogłoszonych przez telewizję publiczną tuż po zamknięciu lokalnej Eidoganuży-ska 59-proc poparcie. ©

Saudyjki siadły za kierownice. Wreszcie mogą jeździć

Arabia Saudyjska

W sobotę od godziny 21.00 czasu GMT kobietom saudyjskim zezwala się na kierowanie samochodem.

Ta rewolucyjna zmiana została ogłoszona we wrześniu ubiegłego roku, a Arabia Saudyjska wydała pierwszą licencję dla kobiet na początku czerwca 2018 r. – informuje portal BBC News.

Arabia Saudyjska była ostatnim krajem na świecie, w którym kobiety nie mogły prowadzić samochodów. Z tego powodu rodziny musiały zatrudniać szoferów dla krewnych płci żeńskiej.

Roa al-Taweli, położna w Jeddah, po raz pierwszy mogła pojechać do pracy samochodem. – Dzisiaj obudziłam się wcześniej niż zwykle. Byłam tak podekscytowana, że nie mogłam spać. Dzisiaj jadę do pracy i po raz pierwszy nie siedzę na tylnym siedzeniu. Jestem za kierownicą. Nadal nie mogę uwierzyć, że będę jeździła do pracy – powiedziała reporterowi BBC.

Władze saudyjskie zdecydowały się na ten krok dzięki nasilonej akcji działaczy, którzy prowadzili kampanię na rzecz prawa do prowadzenia pojazdów przez panie.

Jak podaje BBC News, co najmniej ośmiu działaczy na rzecz praw kobiet wciąż jest przetrzymywanych w aresztach i może stanąć przed sądem



Saudyjki za kierownicami. Czekają na to wiele lat

i spodziewać się długich wyroków więzienia za aktywizm. Według Amnesty International należy donieść m.in. Loujain al-Hathloul, znana postać w kampanii na rzecz praw kobiet doprowadzenia pojazdów.

Amnesty International wezwała również do innych reform społecznych w Arabii Saudyjskiej, gdzie kobiety de facto należą do mężczyzn.

Oprócz prowadzenia samochodów aut Saudyjki mogą już oglądać mecze piłkarskie na stadionach, a także chodzić do kina.

Kobiety w Arabii Saudyjskiej wciąż nie mogą otworzyć konta w banku, nie mogą podróżować bez zgody męża lub opiekuna, także bez zgody nie mogą wyjść za mąż lub uzyskać rozwodu. Nie ma też mowy, by pokazać się na plaży w bitoni. ©

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

ZE ŚWIATA



Bulawayo Nieudany zamach na prezydenta

Prezydent Zimbabwe Emmerson Mnangagwa przeżył w sobotę atak bombowy na wiecu w mieście Bulawayo. Ładunek eksplodował kilka cali od niego, ale to nie jest mój czas – powiedział Mnangagwa cytowany przez BBC News. Materiał wideo z White City Stadium pokazuje eksplozję w pobliżu Mnangagwy, gdy opuszcza scenę poszkodowanej przemowie skierowanej do zwolenników. Minister zdrowia Zimbabwe David Parirenyatwa poinformował, że 15 osób zostało rannych, a trzy nierzłobnie.

Zurych

Na cenzurowanym za polityczne gesty

FIFA wszczęła śledztwo w sprawie gestów, jakie wykonał piłkarz reprezentacji Szwajcarii po strzeleniu bramki w meczu z Serbią. Granit Xhaka i Xherdan Shaqiri wykonali gest dwugłowego orła – symbolu albańskiej flagi. Obaj gracze to etniczni Albańczycy z Kosowa. Komisja dyscyplinarna FIFA wszczęła postępowanie przeciwko piłkarzom Szwajcarii, a także przeciwko serbskiej federacji piłkarskiej za niewłaściwe zachowanie serbskich kibiców. Międzynarodowa federacja piłkarska poinformowała też, że wszczęto wstępne dochodzenie przeciwko trenerowi serbskiej reprezentacji Mladenowi Krstajicowi za domniemane oświadczenia złożone po tym meczu. Komentując mecz serbskim dziennikarom w sobotę, trener Krstajić powiedział, że przyszedł do tego meczu, aby przyszedł do tego meczu. Komentując mecz Feliksa Brycha: „Nie dałbym mu żółtej ani czerwonej kartki, wysłę go do Hagii [Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości – red.]. Niech go osądzą, jak kiedyś oni nas.

Addis Abeba

Granat wrzucony w tłum popierających premiera

Etiopscy urzędnicy twierdzą, że wiele osób zostało rannych w sobotę, niektórzy krytycznie, weksplowizji na wiecu poparcia dla nowego premiera Abiy Ahmeda. Sam premier Abiy powiedział, że kilka osób zginęło. Szef rządu zamach opisał jako „nieudaną próbę”, które nie chcą widzieć zjednoczonej Etiopii – cytując go portal BBC News. Nieznany sprawca wrzucił granat w tłum ludzi zebranych w sobotę na placu Meskel w Addis Abebie. Szef kancelarii premiera Fitsum Arega poinformował media, że 83 osoby zostały rannym, w tym sześć krytycznie. Abiy Ahmed został szefem rządu całkiem niedawno, po tym jak jego poprzednik Hailemariam Desalegn niespodziewanie w lutym podał się do dymisji. Obecny premier Etiopii jest pierwszym przywódcą tego kraju z etnicznej grupy Oromo. Jak dodaje BBC News, od czasu objęcia urzędu rozpoczął wiele reform, w tym odblokowanie setek stron internetowych i kanałów telewizyjnych.

REKLAMA

008321224

targi
seniora®

5-6 października 2018, Kraków

Dołącz
do grona
wystawców

www.targiseniora.krakow.pl

Zarezerwuj powierzchnię wystawienniczą

senior@targi.krakow.pl, tel. +4812 644 59 32

Organizator

Targi

W Krakowie

polska
PRESS
CRUPA

RZECZY ZNALEZIONE

Czekamy na Państwa listy po adresach
ul. Henryka Ptołkożnego
TB, *^200Stop*
Telefon dyżurny
5&smmi4
Ema#^armn@gp24.pl

Z&safrtyrjtoSt
Bd^iHafitaBOlbw^a

Biuro Rzeczy Znalezionych Czekają na właściciela:

dwa klucze znalezione przy przystanku przy ul. 11 Listopada, dwa klucze znalezione przy ul. Krzywej.
dokumenty Roksany Szewy z Kobylnicy,
nawigacja samochodowa znaleziona przy ul. Wazów,
telefon Nokia znaleziony na przystanku przy ul. 11 Listopada,
dwa klucze z brelokiem-nabojem znaleziony na os. Niepodległości,

okulary męskie w etui znalezione w Słupsku,
trzy klucze znalezione przy ul. Zygmunta Augusta,
karta bankomatowa Magdaleny Lange,
portfel z dokumentami Tomasza Tomczaka,
klucze do opła znalezione przy ul. Wojska Polskiego,
pek kluczy w brązowym etui znalezione na ul. Wojska Polskiego, przy skrzyżowaniu z ul. Mickiewicza,
zegarek męski znaleziony na starym cementarzu,
telefon znaleziony przy szkole STO przy ul. Banacha,
dowód osobisty Mateusza Wołarza ze Słupska,
słuchawka bluetooth znaleziona przy ul. Zamenhova w Słupsku,
zegarek damski znaleziony w Słupsku,
cztery klucze na granatowej smyczy znalezione w Słupsku,
klucz z brelokami w błękitnym etui znaleziony przy ul. Armii Krajowej,
karta szkolna Mechanika wystawiona na nazwisko Michałowski,
dowód osobisty Andrzeja Paluszka z gminy Dębica Kaszubska, (DMK)

USTY/OPWE

Czekam na Państwa listy po adresach
ul. Henryka Ptołkożnego
TB, *^200Stop*
Telefon dyżurny
59 848 81 21
Elsa#8
daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek

Jedna karetka z lekarzem zamiast trzech

@Janek: - Zartykułu wynika, że stacja pogotowia sama wystąpiła z wnioskiem o taki zamiar z uwagi na problemy z obsadą lekarzy w karetkach.
@Emilia: - Tak, a pozostałe dwie karetki pewnie pojedą do Trójmiasta, bo przecież tam zawsze wszystkiego mało i trzeba zabierać Słupskowi, którego wojewoda i marszałek zwyczajnie nie cierpią... Słupsk, czas umierać.

@Radosław: - A potem gadanie, że miasto się rozwija, że szpital zajmuje wysokie miejsce w Polsce. Chwalenie tak, jakbyśmy w tym smutnym mieście Bogaza nogi złapali.

@Beata: - Koniec ze specjalistycznym pogotowiem koniec z dostępem do specjalistów, którzy nie podpisali od lipca umów z NFZ... Pod względem lecznictwa stajemy się już prowincją.

@Agnieszka: - Masakra, teraz to szybciej zdechną, zanim karetka dojedzie. Szok, XXI wiek, na pensję mają dla siebie, na premię inne rzeczy. Ana takie potrzeby niema pieniędzy.

@Michał: - Miasto szybko się kurczy, terazten proces będzie jeszcze bardziej przyspieszony...

@Stanisława: - A niech tam ludzie umierają na ulicy. To już dawno przewidziano za innych rządów i za czasów Kasy Chorych.

@Damian: - Aż jedna? POCO? Przecież w Słupsku wszyscy zdrowi i zero wypadków.

@magda: - Żenada. Mamy w kraju 1700 limuzyn rządowych, a karetka 1500.

Koncert Quebonafide przed ratuszem

@Tomasz: - Wyciągnąć młodych z domu. To dobrze. Jest dla nich coś ważnym. To dobrze. Pozytywna sytuacja. Telefony? Nocóż. Na koncertach Tacorównie wyciągają telefony, jak gdyby uważanie wstuchiwali się w jego teksty, w jego perspektywę. No ico? Wyciągają młodych z domu. Jest wspólnota. Jest real. Jest ok. Super.

@Dariusz: - Średnia wieku 15 lat.

@Tomasz: - Podejrzewam, że niektórzy współcześni 15-latkowie są na tyle emocjonalnie dojrzały, że nie oceniają innych tak jak Ty. Co to w ogóle zakategoryzowanie, szulardkowanie innych? Bezsensu.

@Dawid: - Nie, no Sławomir mógł przyjechać, żeby mohery z domu wyszły.

@Katarzyna: - Aktotowogóle jest?

@Fabian: - Nieciekawego.

@Robert: - Lepiej niż Maryla Rodowicz coroku.

@Dominik: - Znakomity koncert i znowu tłumy ludzi na placu Zwycięstwa. Muzycznik nie mógł klimat, ale doceniam fakt, że młodzież mogła się pobawić. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja

Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcji piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czekają dziennikarze Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas. O tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje możn również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcja

Unas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w niedzielę i piątek.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk/redakcja

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, skład i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grupujemy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumentów udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 229 89 16. (DMK)

Są już turyści, teraz będzie dla nich więcej ławek

Ustka

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Na niemal kilometrowym odcinku alejki z ulicy Kościelniczka na plażę są tylko dwa przystanki z ławkami. Powinno być ich więcej - twierdzi pani Iwona z Warszawy. Narzeka też, że na plaży zachodniej toalety są jeszcze zamknięte.

Pani Iwona jest regularnym gościem w Ustce. Twierdzi jednak, że miasto mogłoby więcej uwagi poświęcić potrzebom osób starszych.

- Przeczytałam w „Głosie Pomorza”, że Ustka rozpoczęła letni sezon. Przyjechalibyśmy całą rodziną na dwutygodniowe wakacje, mieszkamy w hotelu przy ul. Darłowskiej - pisze w e-mailu do naszej redakcji turyści z Warszawy. - Pobyt w Ustce jest super, ale daleko do plaży, bo myślę, że około jednego kilometra w jedną stronę. Nie jest to jednak głównym problemem, bo byliśmy już tu 10 dni w maju i miejsce nam odpowiada. Maszerujemy ulicą Kościelniczką, a potem dzielnie przez las ładną promenadą, która malowniczo wije się przez las, górę, dół, przez pagórki. Na całej tej trasie do przejścia są tylko dwa miejsca, gdzie można usiąść i odpocząć. A w każdym z nich stoją po dwie ławki.

Zdaniem kobiety, ławki powinny być ustawione wzdłuż promenady przynajmniej w odległości 100 metrów, tak by osoby starsze lub mające prob-



W Ustce ma być więcej ławek

lemy z poruszaniem się mogły robić sobie przystanki w drodze na plażę i z powrotem w kierunku miasta.

- Gdy już kuracjusze opalają się na plaży, to nie mogą skorzystać z toalety, bo wieżownia z WC stoi zamknięta i w osiatkowanym boksie, aby nikt tam nie próbował się dostać - twierdzi nasza czytelniczka. - Nie wiem, czy to jest prywatna inicjatywa, czy własność miasta, ale to jest skandal, aby zmuszać ludzi do zaśmiecania lasu. A przecież miasto powinno ustawić bezobsługowe kabiny już dawno.

Eliza Mordal, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Ustce, informuje, że liczba ławek na ścieżce nad morzem jest zgodna z projektem, ale zostanie zwiększona.

- Zapadła już decyzja, że jeszcze w czerwcu Zarząd Infrastruktury Miejskiej dostawi w tym miejscu dodatkowe ławki. Mieszkańcy, jak i turyści będą więc mogli na nich odpocząć i podziwiać otaczającą ich przyrodę - zapewnia Eliza Mordal.

Jak dodaje, toalety na plaży po zachodniej części Ustki znajdują się na terenie administrowanym przez Urząd Morski w Słupsku i są dzierżawione przez miejscowego przedsiębiorcę.

- Mamy zapewnienie, że będą one czynne od początku wakacji, czyli od najbliższego weekendu - mówi Eliza Mordal. - Natomiast toalety znajdujące się przy plaży po wschodniej części miasta są czynne już od pewnego czasu. (©)



Drogowcy zapewniają, że dokończą naprawę ul. Jaśminowej

Na jezdni wokół studzienek będzie asfaltowa wylewka

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Po poprzedniej interwencji, na ulicy Jaśminowej naprawiono nawierzchnię drogi tylko w kilku miejscach. Na pozostałej części kamienie wciąż odskakują spod kół aut - mówi nasza czytelniczka.

Wracamy do sprawy, którą opisaliśmy na początku maja. Na ul. Jaśminowej drogowcy prowadzili prace w okolicach studzienek.

- Ekipa zerwała asfalt - mówiła wówczas pani Elżbieta. - Po skończonych robotach nie odtworzyła nawierzchni tak, jak ona wyglądała wcześniej. Dziury po pracach zostały zasypane piachem i kamieniami. Kamienie wyskakują spod kół samochodów i lecą na przechodniów.

Przemysław Lipski, rzecznik prasowy Wodociągów, powiedział, że były prowadzone prace przy studzienkach zlecone przez spółkę i przez Zarząd Infrastruktury Miejskiej. Zapewnił też, że drogowcy poprawią stan nawierzchni.

Tymczasem, zdaniem czytelniczki, prace wykonano tylko koło przy części studzienek.

- Sami usuwamy z jezdni kamienie, które wyskakują spod kół samochodów, i składamy je przy krawężnikach. Lepsze już są dziury w jezdni niż kamienie, które mogą nas uderzyć - mówi pani Elżbieta.

Jarosław Borecki, dyrektor ZIM, zapewnia, że prace drogowe zostaną dokończone.

- Stanie się to w najbliższym czasie i zarówno mieszkańcy, jak i pozostali kierowcy będą już mogli jeździć równą nawierzchnią - zapowiada Jarosław Borecki. (©)

Bytowski MOPS gotowy na 300 plus

Bytów

Sylvia Lis
sylvia.lis@polskapress.pl

Bytów gotowy na przyjęcie wniosków z tzw. świadczenia 300plus. Ośrodek informuje o szczegółach.

Świadczenie Dobry start przysłuży raz w roku rozpoczynające rok szkolny dzieci do ukończenia 20. roku życia. Dzieci niepełnosprawne uczące się w szkole otrzymują je do ukończenia przez nie 24. roku życia. W gminie Bytów realizatorem zadania związanego z przyznaniem i wypłacaniem 300 zł z tytułu jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bytowie. Świadczenie Dobry start przysłuży wyłącznie dzieciom uczącym się w szkole (aszkola w rozumieniu przepisów rozporządzenia oznacza szkołę podstawową, dotychczasowe gimnazjum, szkołę ponadpodstawową i dotychczasową szkołę ponadgimnazjalną, z wyjątkiem szkoły policealnej i szkoły dla dorosłych, szkołę artystyczną, w której jest realizowany obowiązek szkolny lub nauki, a także młodzieżowy ośrodek socjoterapii, specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy, specjalny ośrodek wychowawczy, ośrodek rewalidacyjno-wychowawczy). Program nie obejmuje dzieci realizujących przygotowanie przed-szkolne ani w przedszkolu, ani w tzw. zerówce prowadzonej

w szkole. Nie obejmuje także studentów, uczniów szkół policealnych i uczniów szkół dla dorosłych. Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek. Może to zrobić mama lub tata dziecka, opiekun prawny lub opiekun faktyczny dziecka. Wnioski o świadczenie będą przyjmowane i realizowane przez te same instytucje, które realizują obecnie świadczenie wychowawcze w ramach programu Rodzina 500+. - Wniosek będzie można składać już od 1 lipca online przez stronę ministerstwa rodziny empatia.mrpips.gov.pl oraz przez bankowość elektroniczną, a od sierpnia drogą tradycyjną (papierową) - mówią pracownicy ośrodka pomocy społecznej w Bytowie. - Ważne! Wniosek należy złożyć do 30 listopada.

Tu można składać dokumenty
Wnioski można składać: w siedzibie ośrodka przy ul. Miłej 26a w godzinach: poniedziałek 8-16, wtorek - piątek od 7 do 15, za pośrednictwem Poczty Polskiej, e-wniosek oświadczenie wychowawcze można złożyć za pomocą portalu empatia.mrpips.gov.pl, bankowości elektronicznej.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.mrpips.gov.pl/DobryStart. Szczegółowe informacje o temacie programu udzielane są pod nr. telefonu 59 822 51 01 w. 37, 27, 26 w godzinach urzędowania ośrodka (poniedziałek: w godz. 8-16, wtorek-piątek w godz. 7-15). ©

Metoda na policjanta chciał wyłudzić pieniądze

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Bytów

Szybka reakcja policjantów uchroniła mieszkankę Bytowa przed utratą oszczędności swojego życia. Mundurowi na gorącym uczynku zatrzymali 55-latkę, która miała zabrać od pokrzywdzonej 30 tys. złotych.

Bytowscy kryminalniotrzymali informację o próbie oszustwa metodą „na policjanta”. Schemat działania sprawców był tak jak dotejpor.

Do 88-letniej mieszkanki Bytowa na telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta, powiedziała, że jest policjantką i prowadzi sprawę, w której jeden z członków rodziny spowodował wypadek. Poinformowała, że sprawę można załatwić polubownie, jednak trzeba wpłacić 30 tysięcy złotych. Oszustka poinstruowała 88-latkę, w jaki sposób przekazać pieniądze -



Zatrzymanie mieszkańca powiatu wejherowskiego

starsza pani miała je zapakować jako paczkę przekazać osobie, która siępo nie zgłosi.

Czułością wykazał się prawdziwy członek rodziny 88-latki, który o całej sytuacji poinformował policjantów. Mundurowi natychmiast po otrzymaniu informacji przystąpili do działania.

Kryminalni zatrzymali mężczyznę, kiedy ten przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej po paczkę pieniędzy. Okazał się nim 55-letni mieszkaniec powiatu wejherowskiego. Został zatrzymany. Noc spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia po zebraniu niezbędnych materiałów śledczy

przedstawili 55-latkowi zarzut dokonania oszustwa. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Przypominamy: Policjanci nigdy nie żądają pieniędzy od pokrzywdzonych. Apelujemy do rodzin osób starszych, aby uczulali swoich najbliższych na tego typu oszustwa. ©

Z policji

Kolizje drogowe i kradzież z powiatu bytowskiego

Na trasie Wołcza Mała - Kamnica kierujący pojazdem volvo mieszkani powiatu człuchowskiego, podczas wykonywania manewru wymijania, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doszło do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem chrysler. Trwa postępowanie w sprawie.

Natomiast w Zieliniu zatrzymano do kontroli drogowej rowerzystę. W trakcie kontroli okazało się, że kierujący - 66-letni mieszkaniec powiatu bytowskiego, znajdował się w stanie nietrzeźwości - 2 promile. Kierującemu grozi kara aresztu lub grzywny.

Z kolei w Bytowie na ul. Sychty, kierująca pojazdem marki Peugeot, mieszkanka powiatu bytowskiego, na parkingu - poza drogą publiczną, w trakcie wykonywania manewru cofania niezachowała szczególnej ostrożności, w wyniku czego uderzyła w prawidłowo zaparkowany samochód bmw. Kierująca została ukarana mandatem karnym.

Z kolei w Bytowie pracownik ochrony marketu Biedronka zgłosił ujęcie sprawcy kradzieży sklepowej. Na miejscu policjanci ustalili, że mieszkanka powiatu bytowskiego dokonała kradzieży artykułów spożywczych. Sprawcy kradzieży została ukarana mandatem karnym. (ZIDA)

Kręci mnie bezpieczeństwo

Powiat bytowski

Sylvia Lis
sylvia.lis@polskapress.pl

Policjanci z Bytowa w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” oraz „Bezpieczne wakacje” spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej z Parchowa. Funkcjonariusze rozmawiali o bezpieczeństwie podczas zabawy i wypoczynku.



Spotkanie policjantów z uczniami. Rozmawiano o bezpieczeństwie

Bytowscy policjanci w ramach ogólnopolskich akcji profilaktycznych „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” oraz „Bezpieczne wakacje” spotkali się nad jeziorem w Jamnowskim Młynie z uczniami Szkoły Podstawowej z Parchowa.

Mundurowi rozmawiali o bezpiecznym wypoczynku w miejscu zamieszkania, nad wodą i w lesie, przekazywali in-

formacje o przestrzeganiu bezpiecznych zasad w trakcie trwania wypoczynku wakacyjnego, szczególnie podczas korzystania z atrakcji związanych z kąpielami nad jeziorem lub nad morzem. ©

REKLAMA

008379589

Strefa Biznesu

„Nowy magazyn menadżera”



Dostępny już od 14 czerwca
w salonach prasowych Empik
i w biurze ogłoszeń „Głosu Pomorza”

Poradnik o żywności (cz. 1)

Jedz ze smakiem, kupuj z rozsądkiem

Warto czytać informacje na etykietach lub pytać sprzedawców

JSzakupach

Nie każda wędlina zawiera przede wszystkim mięso, zaś coś, co wygląda jak ser, może być tylko do niego podobne. Nie daj się nabrać na zakupach, bądź świadomym konsumentem!

- To możliwe, żeby w wędlinie było tylko 45 proc. mięsa? - zastanawia się klientka sklepu mięsnego. - Toż czegoż zrobiono?

Czytaj na zakupach

Warto sprawdzić. Na etykietach muszą być informacje dotyczące m.in. składu. Dzięki wykazowi składników konsument dowie się, z czego powstał np. wędlina.

Kolejność składników ma znaczenie, ponieważ wymienia się je malejąco (wędług masy). Zatem surowiec, którego użyto najwięcej, znajdzie się na początku tej wyliczanki.

W tym wykazie są także informacje o wartości odżywczej, terminie przydatności do spożycia, warunkach przechowywania, sposobie użycia produktu. Istotna jest też informacja o składnikach alergennych oraz substancjach dodatkowych.

Kupujesz parówkę ciętą wierzając, że zrobiono ją głównie z delikatnej ciętyny? Sprawdź skład! Jeśli w wykazie składników na pierwszym miejscu znajduje się np. wieprzowina, a na jednym z kolejnych ciętina, to oznacza, że są to parówki z dodatkiem ciętyny. I tak powinny być oznakowane.

Nabiał także pod lupą

Wyraźnie oznakowany powinien być także produkt seropodobny. Nie może udawać sera, choć niektórzy producenci stosują pewne chwyt, które mogą skłonić konsumenta do zakupu. Podobne opakowanie, nazwy zbliżone do znanych rodzajów sera...

A ser żółty to produkt mleczny i do jego produkcji może być użyty tylko tłuszcz mleczny. Co prawda można dodać np. przyprawę, ale nie tłuszcz roślinny!

Dodanie tłuszczu roślinnego do mleka także wymaga precyzyjnego zapisu. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zwraca uwagę, że nazwa mleko zastrzeżona jest do produktów pochodzenia zwierzęcego. Dlatego oznakowanie produktów



Coraz częściej robimy zakupy na targowiskach. Szukamy tam głównie świeżych owoców i warzyw

pochodzenia roślinnego jako „mleko kokosowe”, „mleko sojowe” czy „mleko migdałowe” jest nieprawidłowe.

Bo zgodnie z przepisami prawa, nazwa mleka założenia wskazuje na produkt pochodzący od krowy. W przypadku mleka od innych zwierząt, nazwa produktu musi być uzupełniona o nazwę gatunku zwierzęcia, od którego pochodzi mleko, np. „mleko kozie”.

Tańsze wypełniacze tną cenę
Dlaczego w niektórych wędlinach jest tak mało mięsa, a w produktach seropodobnych tłuszcz roślinny? Chodzi głównie o zmniejszenie kosztów produkcji.

Temu służy także wykorzystanie tzw. MOM-u, czyli mięsa oddzielonego mechanicznie. To

rozdrobiona surowa masa mięsno-tłuszczowa, która powstaje najczęściej w wyniku przeskakiwania masy (surowej lub obgotowanej) przez sito. Zatrzymuje się w nich większych rozmiarów frakcja kostna, a miękka masa mięsno-tłuszczowa przechodzi do dalszej obróbki. MOM jest tańszym składnikiem wędlin i konserw.

Mięso surowe a świeże

Wielu klientów nie wie, czym różni się np. mięso surowe od mięsa świeżego.

UOKiK informuje, że w przypadku surowego mięsa kupowanego na wagę, luzem, sprzedawca na wywieszce musi podać jedynie nazwę mięsa i jego producenta, a dla surowych wyrobów mięsnych dodatkowo wykaz składników.



Sprawdź, ile mięsa zużyto do wyprodukowania wędlin

pierwsza cyfra kodu oznacza metodę chowu kur:

- 0 - ekologiczna,
- # 1 - wolny wybieg,
- 2 - ściółkowa,
- 3 - klatkowa (tylko w wyjątkowych przypadkach jaja mogą nie mieć kodu na skorupie).

Niesugeruję miśnięć, co jest na opakowaniu jaj, ponieważ nie zobaczymy na nich kur w klatkach, ale najczęściej sielski obrazek - np. ukwieconą łąkę (której kury z chowu klatkowego nigdy nie zobaczą), malowniczą wieś, a nawet kury biegające w wiejskiej zagrodzie. Warto sprawdzić, co zapisano na jajkach lub opakowaniu.

Sugerowane bio i swoje jado. Prawda bywa inna

Inspekcja Handlowa zwraca uwagę, że zakazane jest wprowadzanie konsumentów w błąd - np. sugerowanie, że kupują produkt bez konserwantów, gdy w rzeczywistości je zawiera.

Niektórzy producenci żywności starają się przekonać, że sprzedają produkt tradycyjny, który powstał w oparciu o receptury sprzed lat. Zdarzyło się np., że „Wędzonka swojska” zawierała dodatek błonnika bambusowego, białka sojowego, substancji zagęszczającej E-407, skrobi modyfikowanej, białka zwierzęcego, małodekstryny, stabilizatorów E-450, E-451, E-262, przeciwutleniaczy E-316 i E-315 (tak zapisano na etykietce).

Inspektorzy zwrócili także uwagę na to, że oznakowanie produktów konwencjonalnych czasami sugeruje ekologiczną metodę produkcji. Stało się tak, gdy na etykietce producenta np. niezgodnie z prawem oznaczyli miodu napisami „100 proc. BIO”, „ECO”. - Konsumentom i producentom przypominamy, że słowa „bio”, „eko”, „organie” mogą być używane na etykietach tylko tych produktów, do których wyrobu użyto co najmniej 95 proc. składników naturalnych, czyli m.in. niemodyfikowanych genetycznie, bez sztucznych nawozów i chemikaliów środków ochrony roślin - podkreśla UOKiK. Certyfikat, oznakowanie numerem jednostki certyfikującej oraz unijnym logo gotz w. ekolidsa potwierdzają, że dany produkt spełnia unijne normy produkcji ekologicznej.

Lucyna Tłaska-KHdi

WARTO WIEDZIEĆ

OSTRZEŻENIA PUBLICZNE DOTYCZĄCE ŻYWNOSCI

Znajdują się na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego
<https://gis.gov.pl/kategoria/zywnosc-i-woda/normy-i-prawo/ostrezenia-publiczne-dot-zywnosci/>

KONSUMENT MOŻE ZŁOŻYĆ REKLAMACJĘ

- Jeśli konsument kupi żywność złej jakości, np. nieświeżą, powinien złożyć reklamację - informuje Małwina Buszko z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. - Potrzebny będzie dowód zakupu, np. paragon, wyciąg z konta, które potwierdzą, że produkt został kupiony w konkretnym sklepie. Reklamację można złożyć w ciągu dwóch lat od zakupu, ale przed upływem daty ważności. Konsument może domagać się wymiany na produkt bez wad lub obniżenia ceny. Zwrot gotówki jest możliwy, gdy wada jest istotna. W przypadku problemów, zakupu towaru o niskiej jakości lub złe oznakowanie, należy się skontaktować z Wojewódzkim Inspektorem Inspekcji Handlowej.

WSPÓLNA METODYKA BADANIA ŻYWNOSCI W UE

Wspólne Centrum Badawcze (JRC) - służba Komisji Europejskiej do spraw nauki i wiedzy - opracowało wspólną metodykę, która pozwoli krajowym organom ochrony konsumentów przeprowadzać badania porównujące skład i właściwości produktów sprzedawanych w podobnych opakowaniach w całej Unii - podało polskie przedstawicielstwo Komisji Europejskiej. Ta metodyka ma pomóc w wyjaśnieniu, czy produkty żywnościowe są sprzedawane zgodnie z prawem UE.

Jesteśmy przekonani do polis na życie, ale brakuje pieniędzy

Zbigniew Biskupski
redakcja@polskapress.pl

Budżet domowy

Ponad połowa Polaków w wieku 25-45 lat pozytywnie ocenia ubezpieczenia na życie. Posiadanie polisy na życie to w naszej opinii przejaw roztropności i rozsądku. Niestety, pozytywne opinie nie przekładają się na kupno polis, głównie z braku środków na finansowanie ubezpieczeń.

Czy powiedzenie: „Mądry Polak poszkodzi”, przestałoby być prawdziwe? Badanie, które przeprowadził Prudential



Ubezpieczenie na życie gwarantuje wsparcie w przypadku niespodziewanych zdarzeń – ubezpieczonemu i jego bliskim

w grupietak zwanych młodych bogów, pokazało, że wprawdzie jesteśmy coraz bardziej świadomi i dojrzałymi w swoich opiniach o ubezpieczeniach na życie, ale... nic nie robimy albo tylko planujemy zrobienie czegoś, czytając: ubezpieczenie się. Przeciwny Kowalski wydaje się mądry przed szkodą, tylko że nic z tą mądrością nie robi. Notorycznie odkładamy w czasie konkretne działania, znajdując „pilniejsze” zastępniki, lub szukamy wymówek do nicnierobienia. Paradoxs? Otóż to! Mądry Polak przed szkodą... a lenic nie robi.

Tylko mniej więcej jedna trzecia Polaków ma ubezpieczenie na życie (według różnych szacunków mniej więcej jedna trzecia populacji ogółem, jak

wskazuje Polska Izba Ubezpieczeń, czyokoło 28proc., jak pokazują badania Prudential). Polacy pytani o powody, dla których nie posiadają ubezpieczenia na życie, wskazują najczęściej odpowiedzi, które można uznać bardziej za wymówki dla odkładania ważnych decyzji na później niż rzeczywiste trudności związane z kupnem ubezpieczenia na życie.

Polacy twierdzą, że obawiają się spotkania z agentem – to najczęstszy powód, co pokazują pytania szczegółowe zadane w badaniu Prudential Family Index. Wskazują oni również na posiadanie ubezpieczenia w pracy, co oznacza, że przystąpili do ubezpieczenia grupowego w miejscu pracy. Taką odpowiedź wybrało 49 proc. ankieto-

wanych. Otwarte pozostaje pytanie, czy są świadomizakresu takiego ubezpieczenia grupowego i świadczeń z jego tytułu w razie nieszczęśliwego zdarzenia. Z kolei odpowiednio 43 proc. i 42 proc. nie twierdzi, że ubezpieczenia na życie są jasne i nie nie wiedzą, czy na nich. Wskazywałoby to mogło na konieczność edukacji klientów przez ubezpieczycieli i ich agentów, o czym ostatnio mówi się coraz głośniejsze.

Jednak najciekawszą odpowiedź wydaje się ta świadcząca o naszej skłonności do odkładania ważnych rzeczy na później. Otóż dla 40 proc. ankietowanych brak polisy na życie spowodowany jest pilniejszymi sprawami do załatwienia i odkładaniem kupna ubezpieczenia na później. ©®

PARTNEREM CYKLU JEST GRUPA AZOTY

008414534

Na inwestycjach w polską chemię skorzystają regiony

Sektor chemiczny jest dzisiaj siłą napędową polskiej gospodarki, stanowiąc tę gałąź przemysłu bez której inne branże, jak chociażby motoryzacyjna, farmaceutyczna czy budowlana, nie mogłyby funkcjonować. Jednak, aby nadążyć za zmianami, jakie zachodzą w światowej gospodarce, krajowe podmioty z branży muszą postawić na inwestycje, które z jednej strony wzmocnią ich pozycję konkurencyjną, a z drugiej będą impulsem do rozwoju regionów i całego kraju. Przykładem firmy, której ambitne plany rozwojowe znajdują odzwierciedlenie w silnej pozycji rynkowej nie tylko w Polsce, ale również na rynku europejskim, jest Grupa Azoty.

Ostatnie lata to czas intensywnych prac rozwojowych i modernizacyjnych w Grupie Azoty. Nakłady inwestycyjne przewidziane w perspektywie aktualnej strategii, a więc do 2020 roku wyniosą ponad 7 mld zł. W samym 2018 r. Grupa zamierza przeznaczyć 1,6 mld zł między innymi na inwestycje zwiększające moce produkcyjne i prośrodowiskowe oraz rozwiązania, które wzbogacą i unowocześnią jej portfel produktowy. Bogaty program inwestycyjny przekłada się również na rozwój

lokalnych rynków, nowe miejsca pracy i wyższe wpływy do budżetów miast, w których funkcjonują poszczególne spółki z Grupy, w tym te największe z Tarnowa, Puław, Kędzierzyna-Koźla i Polic. Dla przykładu, Grupa Azoty Puławy z tytułu samego podatku od nieruchomości odprowadziła w 2016 roku do budżetu miasta ponad 35 mln zł, a w Policach władze lokalne z tego samego tytułu miały do rozdisponowania ponad 30 mln zł.

Tarnów

W ubiegłym roku Grupa Azoty uruchomiła w Tarnowie instalację granulacji mechanicznej z budżetem na poziomie 141 mln zł oraz wytwórnię poliamidów o wartości ponad 300 mln zł. Dzięki rozwojowi mocy produkcyjnych w obszarze tworzyw sztucznych, Grupa znacząco poszerzyła swój portfel produktowy tam, gdzie prognozowane są największe wzrosty popytu w tym segmencie m.in. w opakowaniach i foliach oraz compoundingu, czyli tworzywach zmodyfikowanych. Do końca roku w Tarnowie, za kwotę 68 mln zł wybudowane i wyposażone zostanie centrum badawczo-rozwojowe. Głównym założeniem tego projektu jest rozbudowa

infrastruktury pozwalającej na zwiększenie skali własnych prac badawczych, stworzenie możliwości weryfikacji wyników tych prac oraz powiększenie potencjału kadrowego Grupy Azoty w obszarze B+R. Centrum ma również stanowić zaplecze infrastrukturalne dla innowacyjnych pomysłów zgłaszanych za pośrednictwem uruchomionego w zeszłym roku autorskiego programu akceleracyjnego Idea4Azoty.

Kędzierzyn-Koźle

W Grupie Azoty Kędzierzyn jeszcze w tym roku zakończy

się budowa instalacji do produkcji estrów specjalistycznych, która wzmocni pozycję Grupy Azoty na rynku plastifikatorów, wykorzystywanych w przemyśle przetwórstwa tworzyw sztucznych, a także farb i lakierów oraz pozwoli wejść w nowe segmenty zastosowań. Oczekuje się, że przychody generowane z instalacji przy jej nominalnym obciążeniu, będą kształtowały się na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. Wzrost udziałów w rynku europejskim oraz zwiększenie potencjału eksportowego

na rynki pozaeuropejskie przewiduje realizowana obecnie inwestycja mająca na celu zwiększenie mocy produkcyjnych instalacji do produkcji pierwszego polskiego plastifikatora nieftalanowego Oxoviflex®. Kilkadziesiąt milionów zł pochłonie budowa centrum badawczo-rozwojowego w Kędzierzynie-Koźlu, z czego blisko 10 mln zł wyłoży dofinansowanie Ministerstwa Rozwoju. Specjalnością centrum ma być opracowywanie nowych rozwiązań związanych z alkoholami 0x0 i nawozami specjalistycznymi.

Polic

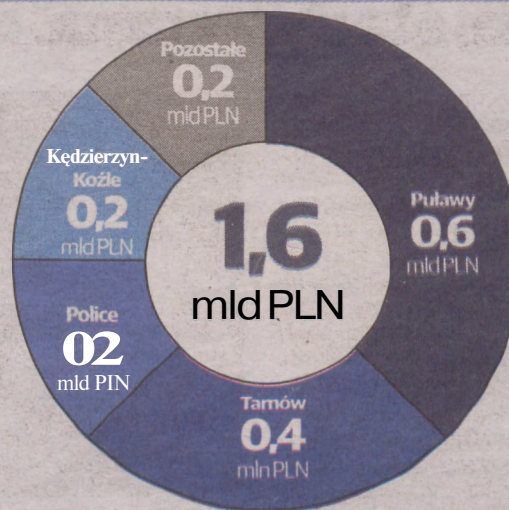
Najważniejsze zadanie inwestycyjne z perspektywy tej strategii realizowane jest w Grupie Azoty Police. Polimery Police, bo o nim mowa, to kompleks produkcyjny, na który złoży się instalacja do produkcji propylenu i polipropylenu, port z bazą zbiorników surowcowych oraz infrastruktura pomocnicza i logistyczna. Inwestycja, której budżet oszacowano na ok 5 mld zł, uznawana jest za strategiczną nie tylko dla Grupy Azoty, ale dla całej krajowej gospodarki. Polska jest jednym z największych konsumentów polipropylenu w regionie z rosnącym importem.

Puławy

Realizowane obecnie w Puławach przedsięwzięcia inwestycyjne są obecnie największymi projektami w segmencie nawozowym w całej Grupie Azoty. Już w tym roku uruchomiona zostanie pierwsza linia produkcyjna instalacji granulacji mechanicznej saletry. Budżet rozpoczętej w 2016 roku inwestycji to 385 mln zł. Projekt zakłada uruchomienie dwóch linii produkcyjnych o mocy 1400 ton saletrzaku na dobę lub 1200 ton saletry granulowanej mechanicznie na dobę. Instalację będzie dopełniała komplementarna do niej infrastruktura magazynowania, pakowania i wysyłki. Uruchomienie drugiej linii produkcyjnej zaplanowane jest na trzeci kwartał 2020 r.

W scenariuszu rozwojowym Grupy Azoty jest także budowa w Puławach nowej jednostki wytwarzania kwasu azotowego, traktowanej jako kluczowy element projektu rozwoju produkcji nawozowej. Planowana jest także modernizacja czterech istniejących linii produkcyjnych kwasu azotowego. Co niesłychanie ważne, instalacja będzie przyjazna środowisku. W sumie do 2021 r. Grupa Azoty PUŁAWY wyda na inwestycje w obszarze nawozów saletrzanych w sumie ponad 1 mld zł.

ilgWfjowe nakłady inwestycyjne Grupy Azoty w 2018 r. w podziale na spółki



Coraz częściej przeprowadzenie rekrutacji zlecajne jest ekspertom

Kłopoty z obsadzeniem stanowisk miewają praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa

Katarzyna Piojda
redakcja@regioprac.pl

Źle przeprowadzona rekrutacja może skutkować wysokimi kosztami dla pracodawcy. Jeśli nowy pracownik nie sprawdzi się na stanowisku, będzie potrzebne przeprowadzenie naboru ponownie.

Podczas procesu rekrutacji wysilić muszą się obie strony. Po pierwsze, kandydat, który ubiega się o daną posadę. Po drugie, pracodawca, który musi wyłonić z grupy chętnych najlepszą, jego zdaniem osobę, spełniającą wymagania potrzebne do pracy na konkretnym stanowisku. Niektóre przedsiębiorstwa od miesięcy szukają kadry, ale bez skutku. Aby rekrutacja się powiodła i żeby właściwa osoba znalazła się na właściwym miejscu, firmy coraz częściej zlecają ekspertom zewnętrznym przeprowadzenie procesu naboru.



Zaangażowanie firmy rekrutacyjnej daje gwarancję, że wyłoniony kandydat sprawdzi się na nowym stanowisku.

Polityka personalna

Przed laty dział kadry kojarzył się głównie z zatrudnianiem, ewentualnie zwalnianiem. Tymczasem te działy, coraz częściej nazywane kadrami, tylko HR (od angielskiego: human resources), pełnią coraz ważniejszą rolę w przedsiębiorstwie. Zajmują się całokształtem polityki personalnej, a więc m.in. obsługą kadrowo-płacową zatrudnionych pracowników, organizacją szkoleń, planowaniem rozwoju kadry, rozliczaniem urlopów, zwolnieniami chorobowych czy zasiłków macierzyńskich oraz innych. Zdarza się, że w dużym przedsię-

biorstwie dział HR, liczący kilkanaście osób, ma tyle obowiązków do wykonania, że nie sposób nakładać na niego kolejnych zadań. To natomiast stanowi podstawowy powód tego, że przedsiębiorstwa lub instytucje powierzają przeprowadzenie naboru firmie zewnętrznej.

Drugi koniec województwa

Kłopoty z obsadzeniem stanowisk miewają nie tylko przedsiębiorstwa zatrudniające setki albo tysiące ludzi. Podobne problemy występują w firmach, gdzie pracuje po kilka

co kilkanaście osób. W przypadku rekrutacji coraz częściej sama rozmowa kwalifikacyjna to zamało. Im wyższe stanowisko, aco sięz tym wiąże wymagania dotyczące kwalifikacji i umiejętności, tym trudniej i dłużej przebiega nabór. Agencje zatrudnienia mają zazwyczaj swoje bazy kandydatów, przede wszystkim fachowców o wąskich specjalizacjach oraz kadry menadżerskiej. Baza obejmuje nie tylko pracowników z rynku lokalnego. W razie potrzeby, firma rekrutacyjna swoimi sposobami jest w stanie skłonić fachowców z drugiego

końca województwa, Polski czy nawet z zagranicy.

Szacuje się, że średni koszt zatrudnienia jednego pracownika na stanowisko specjalisty lub menadżera wynosi ponad 2 tysiące złotych. Tyle może wydać firma, dysponująca wakatami, która sama zleca publikację ogłoszeń w prasie i internecie i angażuje swój personel z działu kadry do przeprowadzenia rozmów i testów z kandydatami. W koszt należy ponadto wliczyć czas. To znaczy: pracownicy wewnętrznego działu HR na okres rekrutacji, są oddelegowani do in-

nych zadań, więc ich codzienne obowiązki muszą zejść tymczasowo na drugi plan.

Kosztowny kandydat

Jeżeli pracodawca zdecyduje się skorzystać z usług agencji pracy, zapłaci kwotę, której wysokość zależy np. od liczby poszukiwanych pracowników oraz tego, czy mają to być pracownicy szeregowi, wyspecjalizowani czy kadra menadżerska. Pomoc agencji rekrutacji zaczyna się w momencie układania ogłoszenia. Jego publikacja należy już do zadań agencji. Pod uwagę

bierze się również metody rekrutacji, dodatkowe usługi agencji, jak sprawdzanie referencji poszczególnych kandydatów lub udzielenie przez firmę rekrutacyjną gwarancji na osobę przez nią wyłonioną do pracy. Przedsiębiorstwo czy inny podmiot gospodarczy, zlecający przeprowadzenie naboru, zapłaci za każdego nowego pracownika kilka tys. zł. Jeśli zamówienie na poszukanie kandydatów, składa duża firma, posiadająca kilkanaście czy kilkadziesiąt nieobsadzonych stanowisk, łączny koszt rekrutacji, zleconej firmie z zewnątrz, może wynieść kilkanaście tysięcy złotych albo więcej.

Gwarancja rekrutera

Rekruter zewnętrzny daje gwarancję za kandydata, którego wyłoni dla pracodawcy. To oznacza, że nowo wybrany pracownik posiada wykształcenie, kwalifikacje i umiejętności zgodne z tymi, które wcześniej wymienił pracodawca jako pożądane na określonym stanowisku pracy. Zdarza się natomiast, że dana osoba nie sprawdzi się na powierzonym jej stanowisku. W takiej sytuacji rekruter, w ramach gwarancji, udzieli swojemu klientowi - przedsiębiorcy, przeprowadzi ponowny nabór, a za swoje usługi nie będzie miał już prawa żądać dodatkowego wynagrodzenia. Innym rozwiązaniem jest oddanie przez firmę rekrutacyjną pieniędzy, które pracodawca dał jej za zrekrutowanie kandydata na konkretne stanowisko.

Absencje chorobowe pracowników kosztują gospodarkę miliardy złotych

Maciej Miłuta
redakcja@regioprac.pl

Dane ZUS pokazują, że ubiegły rok był rekordowy pod względem liczby dni, które Polacy spędzili na L4. Było ich 229 mln - czyli o 9 mln więcej niż rok wcześniej.

Statystyki pokazują, że z roku na rok w Polsce rośnie liczba absencji pracowniczych, a wraz z nimi kosztów ponoszonych z tego tytułu przez budżet państwa oraz przedsiębiorców. W 2017 roku na zasiłki chorobowe ZUS wydał ponad 10 mld

zł, pracodawcy zapłacili natomiast 6,5 mld zł za zwolnienia do 33 dni. Ubiegły rok był rekordowy pod względem liczby dni, które Polacy spędzili na L4. Było ich 229 mln - czyli o 9 mln więcej niż rok wcześniej.

Do najczęstszych przyczyn absencji w 2017 roku należały choroby układu oddechowego, ruchu, trawiennej i krążenia oraz urazy i zatrucia. Długość przeciętnego zwolnienia lekarskiego wynosiła dwanaście dni.

- Koszty absencji pracownika w firmie są ogromne, li-

czone w miliardach złotych w skali całej gospodarki. To jest rzecz, której nie unikniemy, ale którą możemy minimalizować, dlatego wszelkie działania, które do tego zmierzają, są bardzo pozytywne - mówi Artur Białkowski, wiceprezes zarządu Medicovert Polska.

Według raportu Medicovert Polska najwyższy poziom absencji chorobowej mają pracownicy produkcji pracujący w systemie zmianowym - ponad 17 dni w przeliczeniu na osobę w skali roku. Nieobecności pracowników dezorgani-

zuja pracę w firmie oraz generują koszty związane z ewentualnymi zastępstwami, zwłaszcza przy wynajmowaniu pracowników spoza przedsiębiorstwa, wypłatą nadgodzin dla

Z roku na rok w Polsce rośnie liczba absencji chorobowych, a wraz z tym kosztów ponoszonych przez firmy

innych podwładnych, stratami z tytułu niedotrzymania terminów. Pracodawcy ponoszą również koszty wynikające ze zjawiska określanego mianem prezenteizmu. Czyli sytuacji, w której chory pracownik przychodzi do pracy. Taka osoba jest wtedy nie tylko nieefektywna, ale również zaraża swoich kolegów i koleżanki, powodując, że ta absencja rośnie.

Koszty chorób i związanej z nimi absencji pracowników już teraz są dużym obciążeniem dla gospodarki, dlatego część pracodawców na własną

rękę inwestuje w zdrowie swoich pracowników, finansując np. karnety sportowe czy abonamenty na opiekę zdrowotną dla zatrudnionych w firmie i ich rodzin. Zapewnienie pracownikom dostępu do profilaktyki i opieki medycznej pozwala zmniejszyć skalę absencji chorobowych i związanych z nimi kosztów, które ponosi przedsiębiorstwo. Benefity związane z opieką zdrowotną to także sposób na zwiększenie lojalności pracownika w stosunku do firmy oraz jego zaangażowanie w pracę.

Czy szef twojej firmy może dołożyć nowe zadania pracownicze bez zwiększenia wynagrodzenia?

Pracodawca może powierzyć pracownikowi zadania, których dotychczas nie wykonywał

Małgorzata Wąsacz
redakcja@regioprac.pl

W sytuacji gdy obowiązki powierzone pracownikowi wykraczają poza rodzaj umówionej pracy, wówczas szef powinien zaproponować zawarcie porozumienia zmieniającego warunki pracy.

Przyjmuje się, że rodzaj pracy może być określony poprzez wskazanie konkretnego stanowiska, funkcji, jeżeli są one wydzielone w strukturze organizacyjnej zakładu pracy (np. w jego regulaminie organizacyjnym), zawodu, specjalności, opisu charakteru pracy lub czynności, które mają być wykonywane przez pracownika. Rodzaj pracy może dodatkowo zostać doprecyzowany poprzez zakres obowiązków.

Z przepisów prawnie wynika jednak obowiązek sporządzenia zakresu czynności w formie pisemnej. W sytuacji, gdy obowiązki powierzone pracownikowi wykraczają poza



FOT. 123RF

W sytuacji, gdy obowiązki powierzone pracownikowi wykraczają poza rodzaj umówionej pracy, wówczas pracodawca powinien zaproponować mu zawarcie stosownego porozumienia

dział umówionej pracy, wówczas pracodawca powinien zaproponować mu zawarcie porozu-

mienia zmieniającego warunki pracy - wyjaśnia Elżbieta Kaczmarek z Inspekcji Pracy.

Wspomniane porozumienie możesz wiazać ze zmianą wynagrodzenia. Najczęściej

wraz z dodatkowymi obowiązkami szef dokłada kilkadziesiąt lub kilkaset złotych do pensji.

A jeśli pracownik nie będzie chciał się zgodzić na porozumienie zmieniające? Wówczas pracodawca powinien wręczyć mu wypowiedzenie zmieniające. W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli pracownik przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki.

Pracodawca może również powierzyć pracownikowi zadania, których dotychczas nie wykonywał, czyli rozszerzyć mu zakres obowiązków. Może także zwiększyć wymiar jego dotychczasowych obowiązków, które są zgodne z rodzajem pracy wynikającym

z umowy o pracę. Wówczas zgodnie z zapisami kodeksu pracy pracownik ma obowiązek wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę.

Rozszerzenie zakresu obowiązków w opisanej sytuacji, co do zasady, nie nakłada na pracodawcę obowiązku zwiększenia pracownikowi wynagrodzenia. Obowiązek ten może jednak wynikać z przepisów wewnętrznych obowiązujących u danego pracodawcy, np. z układu zbiorowego pracy lub z regulaminu wynagradzania - podsumowuje Elżbieta Kaczmarek.

Zatem jeśli np. w regulaminie wynagradzania firmy jest zapisane, że w przypadku powierzenia nowych zadań pracownikowi należy się podwyżka, szef będzie musiał ją dać.

Stres przed rozmową kwalifikacyjną

Maciej Miłucha
redakcja@regioprac.pl

Każdej rozmowie kwalifikacyjnej towarzyszą emocje. Ważne jednak, aby mieć je pod kontrolą i nie pozwolić, aby wzięły nad nami górę.

Sukces zaczyna się od mechanizmów chemii mózgu. Dlatego tak ważne jest, aby nasz mózg wprowadzić w dobry nastrój już od rana. Nie zrywajmy się z łóżka, wstańmy spokojnie i rozciągnijmy całe ciało. Zróbmy kilka głębokich wdechów i wydechów. Nasz mózg na dzień dobry otrzyma sporą dawkę tlenu.

Szykując się na rozmowę kwalifikacyjną, włączmy przyjemną dla ucha muzykę. Nieśpiesznie weźmy prysznic i zjedźmy śniadanie. Czasem stres odbiera nam apetyt, ale spróbujmy mimo wszystko zjeść pożywną kanapkę. Ostatecznie zjedźmy kostkę czekolady. Mózg musi zacząć wytwarzać endorfiny, które sprawiają, że poczućmy się szczęśliwi.

Pewności siebie dodaje świadomość, że dobrze się prezentujemy. Dlatego nie pozostawiajmy wyboru ubrania na dzień, w który idziemy

na rozmowę kwalifikacyjną. Lepiej uprać i wyprasować ubranie wcześniej, aby czekało na dzień rozmowy. Poczucie, że wszystko mamy pod kontrolą, nie daje pola do popisu panice.

Odpowiadając na zaproszenie firmy, warto przygotować się na takie spotkanie. Zadanie podstawowe obejmuje zapoznanie się z informacjami o firmie na stronie internetowej. Poza tym w myślach warto przećwiczyć odpowiedzi na popularne pytania z rozmów kwalifikacyjnych m.in. jakie są pana/i zalety i wady? Gdzie się pan/i widzi za pięć lat? Dlaczego chce pan/i u nas pracować? Czasem najprostsze pytania wydają się niezwykle podchwytliwe, dlatego lepiej się przygotować

- Wielu ludzi idąc na rozmowę kwalifikacyjną myśli „nie chcę się nastawiać, że dostanę pracę”. Nie popełniajmy tego błędu. Nastawiajmy się i wizualizujmy swój sukces. Takie pozytywne myślenie minimalizuje stres i dodaje pewności siebie. Jeśli jesteśmy przekonani o swoim sukcesie, łatwiej będzie nam przekonać innych - radzi Aleksandra Pocheć, ekspertka serwisu MonsterPolska. ©

PROMOCJA 007430162



Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

REKLAMA 008382734

PRACA OD ZARAZ

Szwaczka

- Anglia

Zatrudnimy szwaczki z doświadczeniem do szycia elementów płaszczy na maszynach przemysłowych.

WYNAGRODZENIE

- zmiana dzienna £ 8.75
- nadgodziny £ 12.53 brutto/godziny/ zmiana nocna £ 9.60
- nadgodziny £ 13.70 brutto.

Gwarantowane wyżywienie w czasie pracy oraz bonusy za wykonaną pracę.

Kontakt:
Katarzyna Cap / 00447826945728
CESkeap? jark.co.uk

REKLAMA

PRACA

w Centrum Dystrybucyjnym Zalando w Gardnie



DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPÓŁU

AKTUALNIE POSZUKUJEMY: PRACOWNIKÓW MAGAZYNU

Oferujemy:

- wynagrodzenie 2 500 zł brutto + premie
- + pakiet benefitów + dojazdy (wybrane kierunki)

Zadzwoń i umów się z nami na spotkanie informacyjne, tel. 727 432 42 lub wyślij nam swoje CV na adres: rekrutacja.gardno@fieke.pl



Anita Czupryn

anita.aupfyn@polskapress.pl



Rozmowa

Walcząc na Monte Cassina całym sercem oddani byśmy Polsce. Z tego jestem dumny, i szczęśliwy, że żyję i mogę tam jeździć - mówi kpt. Stosław Kowalski, żołnierz armii Andersa.

Przeszedł Pan cały szlak z armią Andersa.

Cały, od Rosji, poprzez Iran, Irak, Libię, Syrię, do Palestyny. Przetrawiałem, bobyłem wyrobiony fizycznie. Jeszcze w Rosji skończyłem szkołę podoficerską z bardzo dobrym wynikiem, ale nie dali mi żadnego stopnia, bobyłem bardzo młody. Ale szybko chwytałem wiedzę wojskową. Tytuł kaprała podchorążego z wynikiem bardzo dobrym dostałem w Habbaniyi w Iraku, dlatego w Gederze, w Palestynie, w nowej podchorążówce byłem już instruktorem-profesorem i szkoliłem żołnierzy. Jako kapral podchorąży na defiladzie prowadziłem kampanię wszystkich podchorążych. Przyjechał na nią do Palestyny prezydent Polski na uchodźstwie, żeby zobaczyć, jak idzie szkolenie żołnierzy. A potem przez Egipt wjechaliśmy do Włoch, walczyliśmy. Wyładowaliśmy się w Taranto i szlakiem Morza Adriatyckiego udawaliśmy się do góry.

Ibffiśoe Niemców?

Trwała wojna. Służyłem W 5. Dywizji generała Sulika należącej do 2. Korpusu generała Andersa. Byłem jednym z pierwszych, który zobaczył, co to w ogóle znaczy Monte Cassino, bo zostałem wyznaczony jako oficer rozpoznawczy do przeprowadzenia zwiadu na półtora miesiąca przed bitwą. Cztery wcześniejsze ofensywy się niepowiodły, Monte Cassino, strategiczne miejsce na trasie łączącym Rzym z Neapolem, pozostawało niezdobyte. Wyruszyliśmy w nocy, botyłko nocą mogliśmy się poruszać, wszędzie były niemieckie fortyfikacje. Jechaliśmy namułach.

Czuł pan strach?

Wtedy jeszcze się nie bałem. Strach przyszedł później. Kiedy ukrywaliśmy się około dwóch tygodni, może to było 10 dni, w bunkrach pod górą. Przez dwa dni padały deszcze. W końcu nadszedł kolejny dzień, zaświeciło słońce, zrobiło się słicznie, zdjąłem koszulę i wyszedłem na zewnątrz. Usłyszałem najpierw gwizd, a potem huk spadających wokół mnie moździerzów. A wydawałoby się, że nikogo tam nie było. Okazało się, że wszędzie byli Niemcy. Warun-



Monte Cassino. Tylu Polaków zginęło, to było straszne...

ki do prowadzenia ofensywy bardzo ciężkie. Wszystko to po powrocie przekazałem dowództwu. Miesiąc później, kiedy dotarliśmy tam, żeby zająć pozycje, w powietrzu unosił się zapach nie do zniesienia. Nikt nie zbierał trupów na wzgórzach, ich ciała się rozkładały. Staliśmy na dole, z jednej strony 5. Dywizja, z drugiej - 3. Dywizja. Mieliśmy niewielkie działa. Czekaaliśmy na rozkaz. Kiedy w końcu przyszedł ten dzień, o godz. 10 wieczorem, tonaraz usłyszałem jeden potworny huk. Niebo zrobiło się białe od wystrzałów. Jak w dzień. Dostałem rozkaz, aby zameldować się u kapitana Florkowskiego. Niemcy siedzieli skryci w skałach. Wśród nich jedna z najlepszych włoskich dywizji spadochroniarzy. To byli żołnierze gotowi na wszystko. Kapitan Florkowski mówi, że mamy udzielić wsparcia piechocie, która szła na Monte Cassino. To była niezwykle ciężka ofensywa, która trwała osiem

dni. Zdobywało się metr za metrem, poto, żeby znów się cofać. 1051 zabitych, 4 tysiące rannych. Mnie kula utkwiała w nodze. Ale był rozkaz: zdobyć Monte Cassino. Niemcy walili z góry pociskami, a one, lecące, dawały przejmujący świst, człowiek miał wrażenie, że leca nad głową i zaraz trafia. Byliśmy przekonani, że Niemcy już nas wykryli, wiedzą, gdzie stoimy, bo jeden pocisk spadł obok. I nie wybuchł. Zarył głęboko w ziemię. Gdyby wybuchł, już by nas nie było, już nie mógłbym dziś z panią rozmawiać.

Co było potem?

Ośmego dnia 3. Dywizja weszła na Monte Cassino z jednej strony, nasza - 40 minut później z drugiej strony. Mówię więc, że byłem jednym z pierwszych, którzy weszli na Monte Cassino. To było 18 maja około godz. 10.40. Większość Niemców uciekła. Zostawili tylko mały szpitalik z rannymi. Dziś łatwo o to opowiadać, ale ten

moment zdobycia Monte Cassino, po ośmiu dniach walki dniem i nocą był naprawdę niesamowicie ciężki. Klasztor był zupełnie zrujnowany. Na dziedzińcu, wśród tych ruin zupełnie sama ostała się kolumna z figurą Matki Bożej. Nienaruszona. Wytrzymała wszystkie trzęsienia, bombardowanie, spadające pociski. Po latach, chyba było to już w latach 90., kiedy odwiedziłem Monte Cassino, zapytałem o tę figurę dyrektora muzeum, zakonnika. Powiedział*: „Jestem tu od 40 lat i nigdy o niej nie słyszałem. Takiej figury nie ma”. Upierałem się, że ją widziałem. Zaprowadził mnie więc do suterenu. Tam ją znaleźliśmy. Ale wtedy po zdobyciu Monte Cassino zobaczyłem coś jeszcze. Wśród gruzów na ziemi znalazłem relikwie świętego Benedykta, założyciela klasztoru. Po latach spytałem w klasztorze, czy mam je zwrócić. Usłyszałem: „Może pan zatrzymać”. Do dziś wisi u mnie nad łóżkiem. W podziemiach

odkryliśmy beczki pełne winna. Było gęste, ale świetne.

Czuliście radość, że się udało zdobyć Monte Cassino?

Byliśmy tak zmęczeni. Żołnierze bez sił leżeli na gruzach, na kamieniach zasypiali ze zmęczenia. Była radość, że zwyciężyliśmy, bo zdobycie Monte Cassino otworzyło wojsku drogę na Rzym. Ale fizycznie nie umieliśmy się cieszyć. Tylu Polaków zginęło, to było straszne. Natomiast zdobycie Monte Cassino to był wielki wyczyn. Niemcy byli wcześniej niezwykcie przygotowani. Odpoczęliśmy już w Neapolu. Jakież było nasze zdziwienie, że tu życie wydawało się już normalne.

Medalu aniawansu za Monte Cassino nie było?

Nie dostałem awansu. Miałem pod sobą pluton, ale wciąż byłem kapralem podchorążym. Tyle, że przydzielili mi motocykl i mogłem na nim jeździć. Następnie szliśmy na północ Włoch. Walki nadal się zdarzały, ale już nie były tak ciężkie. Polskie wojska zdobyły jeszcze Bolonię i koniec wojny zastał nas za Bolonią. Tam usłyszeliśmy, że Niemcy skapitulowały. Dostałem z wojska pozwolenie pójścia na studia, na inżynierię morską, na Politechnikę w Turynie. Nie udało mi się ich ukończyć. Włosi nie przedłużyli mi karty pobytu. Mama, siostra i brat byli już w Anglii. Do Polski komunistycznej nie chciałem wracać. Obawiałem się, że znów wyślą mnie na Sybir. Ostatnim transportem z Włoch pojechałem do Argentyny. Z jednym kufrem. Mam go dodzisiaj. Jest w nim mundur, menażka, sztucce, wszystko z wojny.

Zaczyna pan w Argentynie nowe życie.

Dokładnie w Buenos Aires. Młody, szczęśliwy i sam. Szukam pracy. Pierwsza w firmie Remington. A później założyłem firmę, która zajęła się rozbieraniem starych statków na złom. Stałem się jednym z głównych ekspertów. W Domu Polskim poznałem swoją żonę. Jesteśmy już 55 lat poślubie.

Kiedy pierwszy raz od wojny przyjechał pan do Polski?

Jak jeszcze rządili komuniści. Jechałem do Gdyni, byłem zainteresowany budową statków. Nigdy mi się to jednak nie udało. Nadal się oto staram. Myślę, że trzymam się dzięki temu, że wciąż pracuję, prowadzę firmę. To mnie utrzymuje w aktywności. Wtedy, w latach 80., kiedy odwiedziłem Polskę, to nie była przyjemna podróż. Na lotnisku zarządzono kontrolę osobistą. Nakazali przejść do specjalnych kabin

i rozebrać się ze wszystkich ubrań. Wszystko było dokładnie sprawdzane. Do tego złośliwe przytyki, bo otwierając mój bagaż i widząc na wierzchu tygodnik z Argentyny, jaki ze sobą miałem, jeden z celników powiedział: „A, tota wasza propaganda”.

Chyba jednak coś się Panu w życiu udało?

Zawodowo - były dwie takie rzeczy. Jedna, że sprzedałem pięć tysięcy ton żelaza okrągłego do konstrukcji, na budowę wiaduktu w Buenos Aires. A druga - że kupiłem pięć statków na złom. To był największy interes, który postawił mnie na nogi. Z innych rzeczy - to, że byłem przez kilka lat prezesem Klubu Polskiego w Buenos Aires. Żona mi w tym pomagała. Zajmowała się kuchnią. To, że dziś się tak dobrze czuję, zawdzięczam kuchni żony (śmiech).

A ile razy powojnie był pan na Monte Cassino?

Teraz byłem już czwarty raz. Półtora roku temu dostałem awans na kapitana i medale „Pro Patria” i „Obrońcy Ojczyzny”. Teraz podobno chcą mnie zrobić majorem. Ale żeby awansować, trzeba mieć poparcie. Na Monte Cassino spotkałem się też z jednym z kolegów, z którymi walczyłem, Wacławem Fieglarem. Wówczas na początku nie rozpoznaliśmy się. Lata robią swoje, a ja bardzo się zmieniłem. Wacław po wojnie wyładował najpierw w Argentynie, potem z rodziną wyjechał do Kanady, teraz mieszka w Rzymie. Żołnierze z Monte Cassino rozjechali się po całym świecie.

Generał Anders, który zmarł w Londynie, został w 1970 roku pochowany na Monte Cassino.

Na cmentarzu wyryto napis: „Przechodni powiedz Polsce, żeśmy polegli wier- ni w jej służbie”.

Walcząc i ginąc na Monte Cassino, całym sercem oddani byliśmy Polsce. Z tego jestem dumny, ale jestem też szczęśliwy, że żyję i mogę tam jeździć, bo zdaję sobie sprawę z tego, że w moim wieku to już nie jest łatwe. Walczyliśmy o to, żeby Polska była wolna. Na tym jednak polegała nasza tragedia oraz błąd Churchilla i Roosevelta, że potem nas sprzedali. Wygraliśmy, ale w efekcie przegraliśmy. Nie mogliśmy wrócić do ojczyzny.

Myśli pan o sobie, że jest bohaterem?

Nigdy tak o sobie nie myślałem, ani tak się nie czuję. Ale ci, którzy walczyli na Monte Cassino, oni wszyscy są bohaterami. ©R

ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Natalia Siwiec marzy o drugim dziecku

Natalia Siwiec i jej partner Mariusz Raduszewski niespełna rok temu przywitani na świecie córkę Mię. Teraz zaczęli się zastanawiać nad kolejnym dzieckiem. – Oczywiście, że chcielibyśmy mieć drugie dziecko. Rozmawiamy z Mariuszem o tym, że może czas na synka – ujawnia modelka w rozmowie z „Faktem”. – To jedyny, co jest na minus: znowu dziewięć miesięcy, podczas których jest gorąco i plecy bolą – dodaje Natalia Siwiec.



FOT. DAMIAN KUJAWA

SHOW-BIZNES



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Piosenkarka wreszcie znalazła miłość

Cleo ponad rok temu rozstała się z partnerem. Wreszcie udało jej się na nowo ułożyć życie uczuciowe. Jej nowy chłopak pracuje w zawodzie, z którego ona ma dyplom. Matko to pamięta, że Cleo jest z wykształcenia architektką krajobrazu. Jak donoszą znajomi gwiazdy, mężczyzna jest od niejsporo starszy i nie ma nic do czynienia ze światem show-biznesu.

Aktorka chwali się swoim mężem

W lipcu miną dwa lata od ślubu Katarzyny Warnke i Piotra Stramowskiego. Jak zaznacza w wywiadzie aktorka, jej mąż nie może się opętać od zalotnych spojrzeń... innych mężczyzn. – Jakis czas temu byliśmy na wakacjach za granicą. Wielu facetów patrzyło na Piotra z zainteresowaniem. Niektórzy podchodzili i próbowali z nim flirtować – opowiada w „Fakcie” Warnke.

SHOW-BIZNES



FOT. BARTĘK SYTA

Szczęśni wybrali już imię dla dziecka

Wojciech Szczęsny i Marina już niedługo zostaną rodzicami. Cięża piosenkarki długopozostawała tajemnicą, jednak teraz gwiazda chętnie publikuje w internecie swoje zdjęcia z ciążowym brzuszkiem. Okazuje się, że para wybrała już imię dla dziecka. Coprawda nieznajasz-cie płci, jeśli jednak Marina urodzi dziewczynkę, to dostanie ona na imię Natalia. Takie imię wybrał Wojtek Szczęsny, który w ten sposób chciał oddać część swojej zmarłej siostrze.

SPORT



Hiszpania - Maroko

TVP 119:50
W ostatniej kolejce fazy grupowej rosyjskiego turnieju finałowego MŚ w grupie B Hiszpania, gigant europejskiego futbolu, zagra z Marokiem, 4-krotnym uczestnikiem MŚ.

FILM



Moc pierścionka

TVN 7 20:00
Na ślubie Elise w sylwestra trzy jej przyjaciółki, Trista, Viviane i Amaya, zawierają pakt, że w ciągu roku wyjdą za mąż. Szybko się okazuje, że to niełatwe zadanie.



Niesamowity...

POLSAT 20:05
Wiele wskazuje na to, że Peter Parker dobrze się czuje w roli walczącego ze złem Spider-Mana. Niestety, wszystko ma swoją cenę. Gdy w Nowym Jorku pojawia się Electro, Spider-Man musi stawić mu czoła.

Torque. Jazda na krawędzi

TVN 23:30
Wrobiony w morderstwo Cary Ford musi w krótkim czasie udowodnić swoją niewinność, oszukać bezlitosnego dilerę narkotyków i umknąć pogoni gangu motocyklistów.

Krzyżówka nr 96

Poziomo:

- 3) chruśt zbierany w lesie,
 - 6) uchwyt przy tokarce lub obrabiarce,
 - 11) jelenie, lwy, krowy,
 - 12) raduje oczy estety,
 - 13) sukulenty o kolczastych liściach,
 - 14) jedno z Wielkich Jezior w Ameryce,
 - 15) efektowna akcja wysokiego koszykarza,
 - 16) klub sportowy z Częstochowy (jak dzielnica),
 - 17) minorowy nastrój,
 - 18) zespół filmowców,
 - 19) Donatan i... (piosenka „My Słowianie”).
 - 20) dawny pośrednik małżeński,
 - 21) mowa środowiskowa,
 - 24) uliczne zbieranie datków na cele społeczne,
 - 25) piłuje kłody drewna,
 - 30) światło czuły materiał do robienia zdjęć,
 - 31) kawa rozpuszczalna,
 - 34) gra z wybieraniem patyczków,
 - 38) zielsko w ogrodzie,
 - 39) luka między przedmiotami,
 - 40) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”,
 - 41) mieszkanka Podhala,
 - 42) składowisko metalowych odpadów.
- Pionowo:**
- 1) ryba górskich potoków,
 - 2) groźna choroba oczu,
 - 3) na polu po oraczu,
 - 4) tajne sprzysiężenie,
 - 5) syn Piasta i Rzepichy (wg Galla Anonima),
 - 6) lokuje pieniądze np. w akcje,
 - 7) stolica z Kremlem,
 - 8) model Opla,
 - 9) gliniana misa używana do tarcia maku,
 - 10) miłośnik pudli i seterów,
 - 22) najdłuższa rzeka Europy,
 - 23) honorowa na stadionie,
 - 26) zajęcie kreta,
 - 27) kpi z ogólnie przyjętych zasad,
 - 28) fryzura z Czarnego Łądu,
 - 29) młody, urodziwy mężczyzna,
 - 31) ziemniaki w proszku,
 - 32) drugi mecz Legii z Jagielonią,
 - 33) krzak obok krzaka,
 - 35) niebieski barwnik,
 - 36) zagranie Agnieszki Radwańskiej,
 - 37) bodziec do działania.

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19					20							
21	22		23		24						25	26		27		
				28							29					
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												



Rozwiązanie nr 95

L	S	K	A	D	M	-	S	K	O	P	-	R	A
A	N	T	A	L	-	R	O	L	S	K	A	R	Y
P	-	R	-	O	G	O	N	-	O	T	O	-	A
T	R	A	M	P	-	G	O	K	A	R	T	-	P
O	-	W	-	O	S	A	D	-	P	A	K	A	-
P	I	A	S	T	A	-	R	O	G	I	-	A	N
B	-	P	-	F	-	A	-	O	-	R	-	I	-
K	I	L	O	G	R	A	M	A	N	D	A	R	Y
-	S	-	R	-	I	-	T	-	B	-	B	-	-
S	-	Z	A	T	A	N	-	E	D	Y	T	O	R
Z	-	L	-	L	-	-	-	-	Z	-	A	-	E
O	-	Z	-	D	O	B	A	-	W	I	A	T	Y
P	-	O	-	E	-	-	-	-	O	-	U	-	T
K	O	N	A	R	-	-	-	-	B	-	R	A	W
A	-	A	-	T	Y	T	A	I	N	I	P	I	R
A	-	A	-	T	Y	T	A	I	N	I	P	I	R

HOROSKOP

Wódnik (20.01-18.02)

Dzisiejsze popołudnie spędzisz w miłym towarzystwie. Będzie cię kaga do wspomnień i delectowania się smakołykami. Taka forma spędzania czasu przypadnie ci do gustu.

Ryby (19.02-20.03)

Wszystkim twoim zadaniom będzie dzisiaj towarzyszył pośpiech. Wprawi cię to w kiepski nastrój. Równowagę psychiczną i spokój ducha odzyskasz dopiero późnym wieczorem.

Baran (21.03-19.04)

Od twojego zaangażowania będzie dzisiaj zależało powodzenie przedsięwzięcia podejmowanych przez innych. Jeśli dobrze się sprawisz – słowem wdzięczność nie będzie końca.

Byk (20.04-20.05)

Zrobisz dzisiaj z igły widły niemal z każdego problemu, jakim uprzykrzydzie stawką czoła. Więcej optymizmu i wiary w swoje możliwości!

Bliznięta (21.05-21.06)

Powodzenie będzie dzisiaj towarzyszyło wszystkim podejmowanym przez ciebie zadaniom. Zachowaj dobrą passę jak najdłużej.

Rak (22.06-22.07)

Nie odsuwaj dzisiaj bok inie zamiataj pod dywan problemów. Jeśli tak zrobisz, wróc wkrótce do ciebie ze zdwojony siłą.

Lew (23.07-22.08)

Wygospodarujesz dzisiaj więcej czasu na swoje pasje i zainteresowania. Dozwiążanych z nimi zajęć zaangażujesz także inne osoby. Wszyscy z ochotą na to przystaną.

Panna (23.08-22.09)

Ktoś zwróci się dzisiaj do ciebie z prośbą o pomoc. Twoje wsparcie musi być dyskretne i delikatne. Jeśli ta jnisja "się powie, osobiste relacje z tą osobą znacznie się zacieśnią.

Waga (23.09-22.10)

Przyda ci się dzisiaj umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Ten egzamin dasz celująco. Kilka osób będzie cię gratulować, ale inni nie będą ukrywać swojej zazdrości.

Skorpion (23.10-21.11)

Przez cały dzień będziesz w doskonałym nastroju. Nie zmienia tego ani drobne niepowodzenie, ani czyjeś zauważalne złośliwości.

Strzelec (22.11-21.12)

Wszelkie decyzje podejmuj dzisiaj pogłęboko, kim zastanowieniu. Pochopne działanie może narazić cię na przykre konsekwencje. **Koziorożec (22.12-19.01)**
Ktoś wytknie ci dzisiaj drobny błąd. Zrobi to delikatnie, ale twoja ambicja i tak zostanie dotknięta. Miło raczej nie będzie.



www.SIM.pl; www.gk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalęcz
Zastępcy
Ylonahusam-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklam
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskairess.pl,
reklama.gk24@polskairess.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Poboznego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskairess.pl,
reklai3.gp24@polskairess.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskairess.pl,
reklama.gs24@polskairess.pl

ODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78 100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 71 49

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Swinoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Swinoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© O - umieszczanie tekstów dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

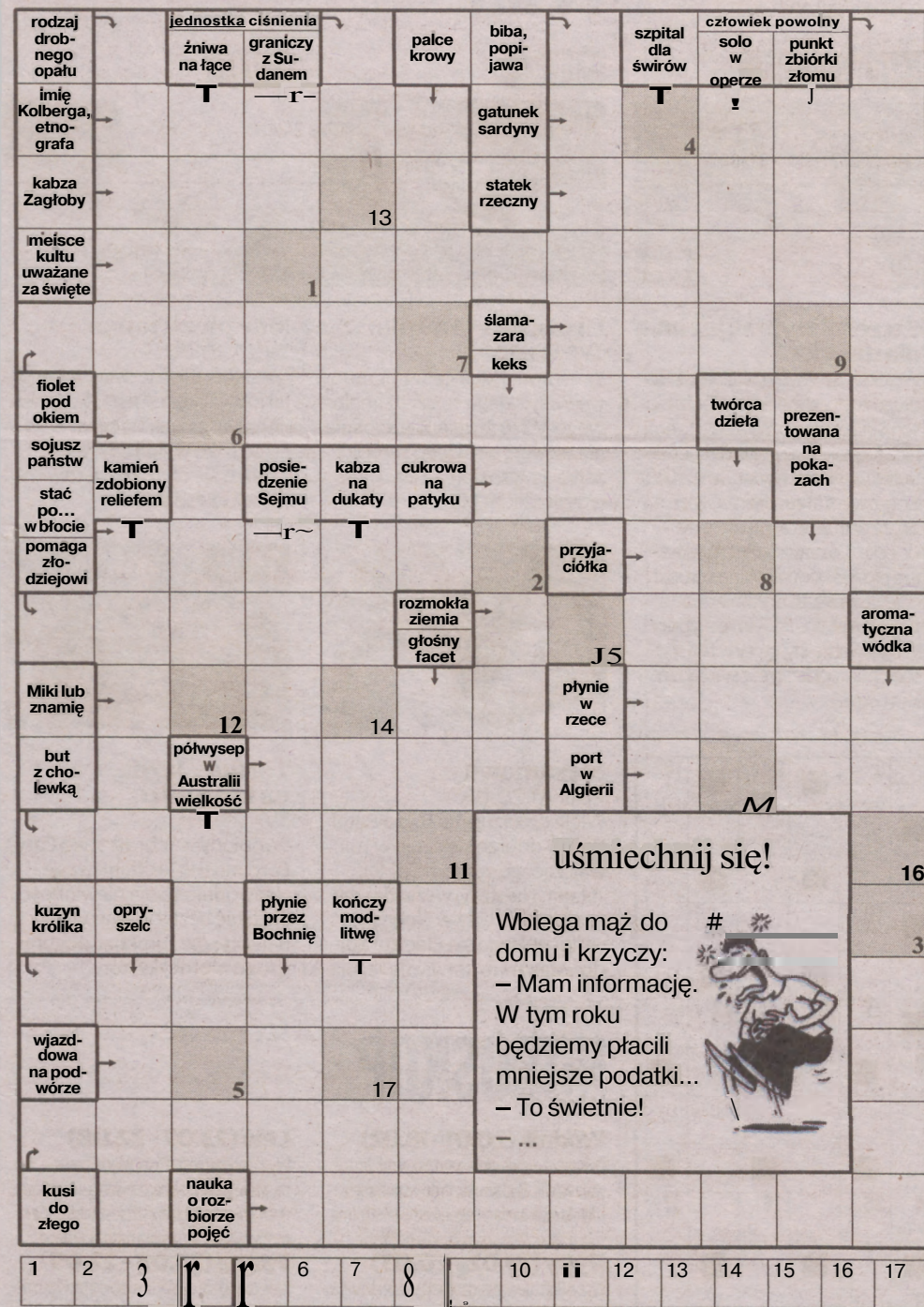


POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 144 00, fax: 22 20 144 10
Prezes zarządu Dorota Stankiewicz
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskairess.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskairess.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskairess.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 20 144 38, joanna.pazio@polskairess.pl

Krzyżówka panoramiczna

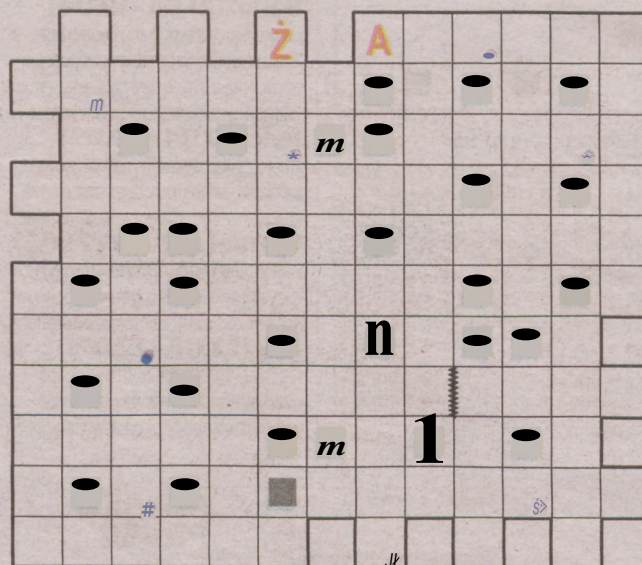


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

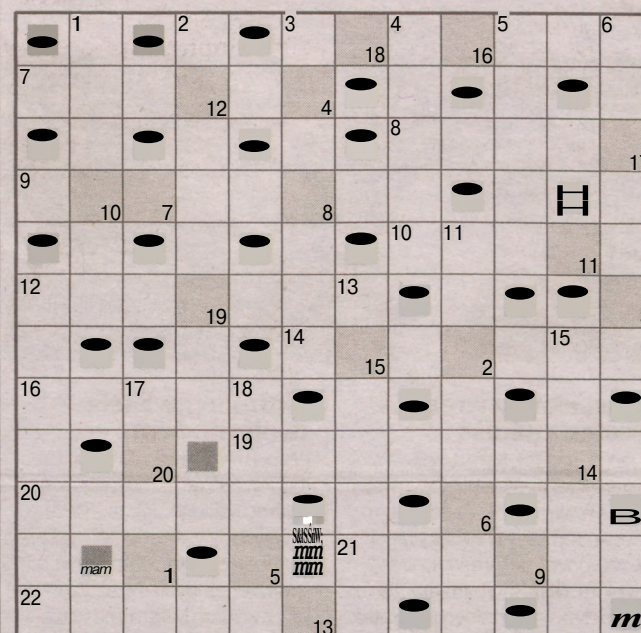
Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odpadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) trujący składnik eternitu (6).
- B) grupa studentów (4).
- C) koperta z wydrukowanym znaczkiem (8).
- D) zły jest wrogiem egzorcysty (4).
- E) ceni piękno (6).
- F) polska pralka sprzed lat (6).
- G) guz złośliwy (6).
- H) strój zakonnika (5).
- I) klub piłkarski z Mediolanu (5).
- J) drapieżny kuzyn psa (5).
- K) jedwabny konkurent muszki (6).
- L) powolne tempo w muzyce (5).
- Ł) do przypięcia komuś (5).
- M) wiekowy mężczyzna z Biblii (7).



N) krótka wzmianka w gazecie (5).
O) narzędzie korowacza (5).
P) żartobliwie o gotowaniu (9).
R) karp lub lin (4).
S) sfilmowana powieść Krasińskiego (5, 4).
T) owad budujący kopce (6).
U) garnitur lub kimono (7).
W) gałązki wierzbowe (5).
Z) krwi wymaga? (8).
Z) gorzkie w kościele (4).

Krzyżówka z hasłem



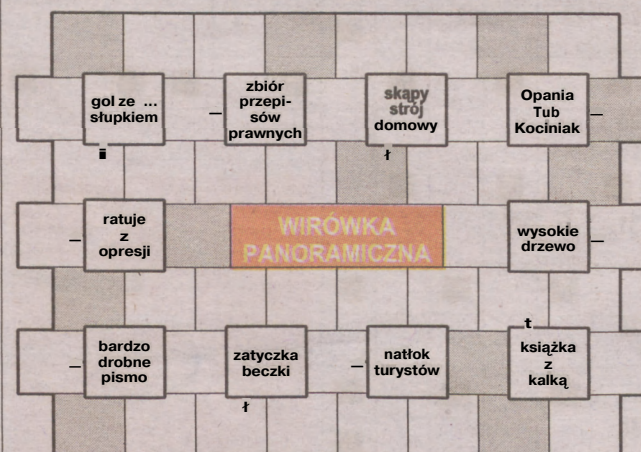
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 tworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 3) sus w górę,
- 7) przecinana przez oficjeli,
- 8) gordyjski do przecięcia,
- 9) „Wesoła wdówka” Lehara,
- 10) górna granica wydatków,
- 12) inna nazwa borsuka,
- 14) sprawozdanie z meczu,
- 16) autor „Damy kameliowej”,
- 19) łacha na rzece,
- 20) trzymane na postronku,
- 21) bunt szlachty,
- 22) młoda samica konia.

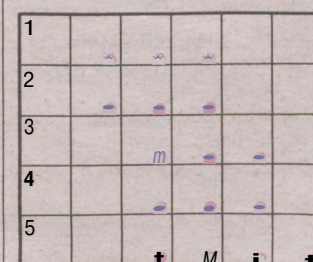
Pionowo:

- 1) mąka z dodatkiem szezki,
- 2) piesza wycieczka,
- 3) współnik w interesach,
- 4) ścina drzewa w lesie,
- 5) składnik skorupy ziemskiej,
- 6) zamiast dzwonka,
- 11) kobieta z Bagdadu,
- 12) nie ma rodzeństwa,
- 13) uroczyste odprawianie mszy,
- 15) Gajos lub Panasewicz,
- 17) drzewo dla jedwabników,
- 18) przypięta do obroży.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko trenera.

Logogryf



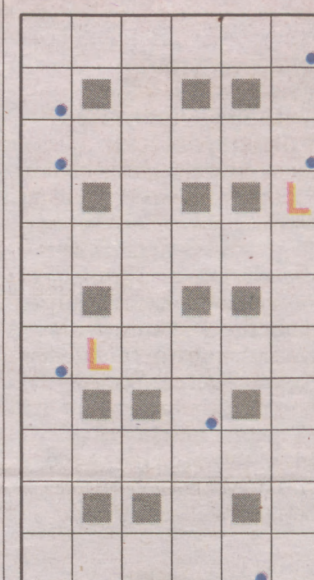
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) ukochany Ludmiły,
- 2) kuter rybacki (zmień literę w słowie lukier),
- 3) małe dziecko; smyk,
- 4) mała rybka na przynętę,
- 5)... Chan, aktor filmów akcji i karate.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie.

- 1) serwatka z mleka owczego: **11-3-5-12-13-9,**
- 2) usuwanie brudu płynem: **8-27-1-14-25,**
- 3) okres w życiu, oby dobry: **24-23-7-4-22,**
- 4) chlewna w zagrodzie: **26-21-2-16-17-15,**
- 5) niezidentyfikowany... latający, czyli UFO: **6-18-19-20-10-28.**

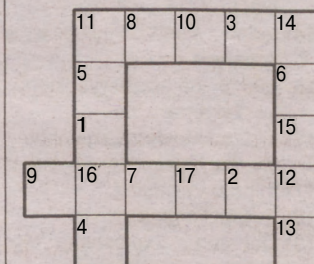


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „L”.

W przypadkowej kolejności:

- zakończone kropką
- Karol na dworze angielskim
- malowidło na suficie
- ciągły rozwój
- pracownik służby zdrowia
- danie łapówki; korupcja
- schronisko wodniaków
- graniczy z Tajgą
- państwo w Oceanii (Suva)
- pszenica o luźnym kłosie

Szyfr



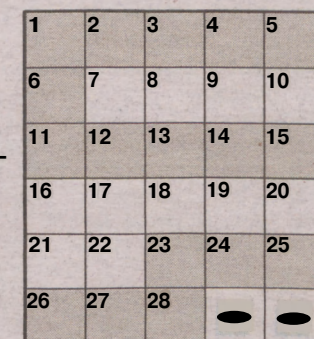
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.

Pozziomo:

11) pies do polowań na kaczki,
9) organ samorządu terytorialnego.

Pionowo:

11) był nim Alfred Nobel,
14) dziecięce uzdrowisko u
stóp Górców.



Rozwiązania

:Aiede eja|qpo epAz >BUJS ojsdzo
 :uiej6ojjAzs :euu9|eq :Z"V b|mozAzj| :aj>pa|Mej>| jOnjsn :jAj6
 -o6o|/luAQie>|S jsaf ezipajM :JtAzs ISdzazid :e>|of. Iomajs au"toid >
 0be>e|A :uiej seq z B>|mozAzj| IB<MBN OIBP>:euizo:ujoued
 b^mojsm liuAfzsAjzd n^oj m zjn "" :euizo:ujoued e^/wezAjzyf

REKLAMA007431715



Chcesz kupić samochód?
WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

REKLAMA008426733

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Słupsku VI Wydział Gospodarczy w sprawie upadłości Ireneusza Bulińskiego, zam. Słupsk, ul. Koszalińska 10/181, sygn. akt VI GUp 29/15, ogłasza o sporządzeniu ostatecznego planu podziału fundusów masy upadłości.

Sąd informuje, że plan podziału fundusów masy upadłości można przeglądać w czytelni Sądu Rejonowego przy ul. Szarych Szeregów 13 oraz poucza o możliwości złożenia w terminie dwóch tygodni zarzutów przez każdego zainteresowanego.

— www.dawro.eu —

REKLAMA008428805

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Słupska

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073, 1566), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405, 1566, 1999, z 2018 r. poz. 810, 1089) oraz uchwały Nr XXX/351/16 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 28 września 2016 roku, zawiadamia się o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

„Centrum - Południe D” wraz z prognozą wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze

w dniach od 2 lipca 2018r. do 1 sierpnia 2018 r., w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 1 pok. 105, w godzinach: poniedziałek 7:30-16:30; wtorek-czwartek 7:30-15:30; piątek 7:30-14:30.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w siedzibie Wydziału Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, w dniu 23 lipca 2018 r. o godzinie 12:30.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, siedziba ul. Plac Zwycięstwa 1, 76-200 Słupsk lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: wpp@um.slupsk.pl; z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 sierpnia 2018 r.

REKLAMA008428844

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Słupska

o przystąpieniu do opracowania

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

wraz z prognozą wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1073, 1566) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Słupsku uchwały nr **LII/715/18** Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 30 maja 2018 roku w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „**Olimpijska**” w Słupsku.

Jednocześnie na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2016 r. nr 353) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do planu miejscowego oraz wnioski do prognozy w formie pisemnej, ustnie do protokołu w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 1, pok. 05 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: wppeum@um.slupsk.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

REKLAMA008430113

Wspólnota Mieszkaniowa

ul. Bora-Komorowskiego 8 w Słupsku

zleci naprawę podestów i schodów wejściowych do budynku, obłożonych płytkami gres.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Administratorem Nieruchomości **SM „NOWA”, ul. Władysława IV 9, tel. 59/84-31-907.**

REKLAMA00842616

Wójt Gminy Damnica

zawiadamia, że na okres 21 dni zostały opublikowane wykazy nieruchomości komunalnych przeznaczonych do:

- sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego – **działka nr 239/1, znajdująca się w obrębie geodezyjnym Damnica,**
- sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania – **działka nr 97/3, znajdująca się w obrębie geodezyjnym Dąbrówka.**

Szczegółowe wykazów dostępne na stronie BIP Damnica.

REKLAMA008424636

Wójt Gminy Głównice

ogłasza

I publiczny przetarg ustny ograniczony ...

na sprzedaż działek rolnych

dla osób spełniających warunki nabycia nieruchomości wymienione w art. 5 i 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2052)

Lp-	Obręb geodezyjny	Numer działki	Powierzchnia działki w m²	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł	Postąpienie minimalne w zł
1	Głównice	285/2	22988	64000	6400	700
2	Wykosowo	2/6	19568	52000	5200	600

Pełny tekst ogłoszenia został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Gminy Głównice www.glowczyce.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.

Osoby zainteresowane nabyciem działek, w terminie do dnia 24 lipca 2018 roku do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Gminy w Głównicach, ul. Kościuszki 8, w zamkniętych kopertach z napisem „I Przetarg ustny ograniczony – działki rolne” złożą dowody potwierdzające spełnienie warunków przetargu:

1. Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w ustnym przetargu ograniczonym.
2. Oświadczenie potwierdzone przez Wójta Gminy, z którego wynika, od kiedy oferent osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, o jakim obszarze użytków rolnych, gdzie położone.
3. Oświadczenie potwierdzone przez Wójta Gminy o posiadaniu przez oferenta praktycznych kwalifikacji rolniczych.
4. Oświadczenie potwierdzone przez Wójta Gminy o łącznej powierzchni użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego oferenta.
5. Nakaz płatniczy podatku rolnego.
6. Dyplom ukończenia szkoły rolniczej lub średniej, lub wyższej.
7. Poświadczenie zameldowania.
8. Kserokopię dowodu wniesienia wadium.

Komisja Przetargowa w dniu 25 lipca 2018 roku sprawdzi dowody potwierdzające spełnienie warunków uczestnictwa w I przetargu ustnym ograniczonym i ogłosi listę osób zakwalifikowanych do przetargu na stronie internetowej Urzędu Gminy BIP i na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

I Publiczny przetarg ustny ograniczony odbędzie się w dniu 27 lipca 2018 roku o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Głównice, ul. Kościuszki 8.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Wycytowaną cenę należy wpłacić najpóźniej w dniu zawarcia umowy, co powinno nastąpić w ciągu 21 dni, licząc od dnia przeprowadzenia przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Blizsze informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Głównice, pokój nr 14, tel. (59)811 49 60.

REKLAMA008430527

BURMISTRZ KĘPIC

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kępicach przy ul. Niepodległości 6 zostały **wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:**

1. Kępice ul. Składowa cz. dz. nr 2/24,

2. Osieki cz. dz. nr 327.

REKLAMA008426778

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Słupsku VI Wydział Gospodarczy w sprawie **Ariela Salm i Brygidy Salm** **prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą „TRUCK-MAN” s.c. Brygida Salm, Ariel Salm, sygn. akt VI GUP 7/14,** zawiadamia o sporządzeniu uzupełniającej listy wierzytelności złożonej przez syndyka 28.03.2018 r.

Sąd poucza o możliwości przeglądania uzupełniającej listy wierzytelności w czytelni Sądu Rejonowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 13 i wniesienia sprzeciwu przez każdego wierzyciela umieszczonego na liście co do uznania wierzytelności, a co do odmowy uznania przez tego, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności, w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia.

— www.dawro.eu —

REKLAMA008426778

Ogłoszenie o rokowaniach

Burmistrz Kępice ogłasza III rokowania pisemne nieograniczone na sprzedaż działki gruntowej niezabudowanej nr 67/26 o pow. 0,2959 ha oraz działki nr 67/28 o pow. 0,2987 ha, dla których Sąd Rejonowy w Miałku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SL1M/00009711/4.

Lp.	Położenie	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza	Wysokość wpłaty zaliczki	Forma sprzedaży
1	Łużki	67/26	0,2959 ha	47.000,00 zł	4.000,00 zł	Własność
2	Łużki	67/28	0,2987 ha	47.000,00 zł	4.000,00 zł	Własność

OPIS NIERUCHOMOŚCI:

Działki nr 67/26 i nr 67/28 – Nieruchomości gruntowe niezabudowane znajdujące się w m. Łużki, obręb Warcino, położone na zapleczu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w części kompleksu kilkunastu podobnych niezabudowanych działek. Nieruchomości nie są uzbrojone w media. Teren porośnięty roślinnością trawiastą i pojedynczymi samosiejkami. W studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kępice funkcja określona jest jako teren preferowany pod rozwój zabudowy. Pierwszy przetarg na zbycie nieruchomości został przeprowadzony dnia 14.07.2017 r., drugi przetarg 15.09.2017 r., pierwsze rokowania zostały przeprowadzone dnia 8.12.2017 r., drugie 23.02.2018 r. Wszystkie przetargi zakończyły się wynikiem negatywnym.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie gotówką zaliczki najpóźniej do dnia 26.07.2018 r. przelewem na konto: BS Ustka Oddział Kępice nr 10 9315 1043 0040 3768 2000 0030 oraz złożenia oferty. Zaliczkę wpłaconą przez zgłaszającego, którego zgłoszenie zostało przyjęte, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym zgłaszającym zaliczkę zwraca się po zamknięciu rokowań, nie później jednak niż po upływie 3 dni od dnia (odpowiednio) zamknięcia, odwołania, unieważnienia, zakończenia rokowań wynikiem negatywnym. Nabywcy, który uchylił się od zawarcia aktu notarialnego, zaliczka przepada. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jak też prawami i roszczeniami osób trzecich. Przed zawarciem aktu notarialnego nabywca zobowiązany jest do zapłaty uzgodnionej w rokowaniach kwoty. Nabywca ponosi koszty notarialne i wieczystoksięgowe. **Zgłoszenie w zaklejonej kopercie z dopiskiem „III rokowania na sprzedaż niezabudowanej działki 67/26 lub 67/28 położonej w miejscowości Łużki obręb Warcino” należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Kępicach, ul. Niepodległości 6, najpóźniej do dnia 26.07.2018 r.**

Zgłoszenie powinno zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres zgłaszającego albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot.
2. Datę sporządzenia zgłoszenia.
3. Oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
4. Kopię dowodu wpłaty zaliczki.
5. Proponowaną cenę i sposób jej zapłaty.

Część jawna rokowań, na którą powinny przybyć osoby, które złożyły ofertę, odbędzie się w dniu 31 lipca 2018 roku o godz. 11.00 dla działki nr 67/26 oraz o godz. 12.30 dla działki 67/28 w sali nr 203 Urzędu Miejskiego w Kępicach, ul. Niepodległości 6.

Burmistrz Kępice zastrzega sobie prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.

REKLAMA128420828

**ZABIERZ
SWOJĄ GAZETĘ
NA WAKACJE!**

Tylko teraz prenumeratę cyfrową na 3 miesiące dostaniesz za **PÓŁ CENY!**

PLUS.GP24.PL/WAKACJE

GP24.pl +

Drobne

Jak zamieścić ogłoszeniedrobne? Telefonicznie 94 3473516
Pisząc internet ogłoszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel.94 347 3516,347 3511,3473512, fax 94 347 3513
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego19,76-200 Słupsk, tel. 59848 8103, fax 59848 8156
Odełział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3,71-875 Szczecin, tel.9148133 61,48133 67, fax 91433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI

- HANDLOWE

- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES

- NAUKA

- PRACA
- ZDROWIE

■ USŁUGI

■ TURYSTYKA
- BANK KWATER

■ ZWIERZĘTA

■ ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE

■ RÓŻNE

■ KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA

/PODZIĘKOWANIA

■ GASTRONOMIA
- ROLNICZE

■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

60.5M². Słupsk, 661-330-518

SZCZECIN ul. Frysztacka, M4,54,3 m², 1 p., b. dobra lokalizacja, 600-331-801

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK, Tel. 514-940-681GK

MIESZKANIE-POKÓJ, osobne wejście 604-691-540 GK

POKÓJ tel. 889-286- 136 K-lin

DOMY-SPRZEDAM

DOM w stylu "dworek polski" - 5km do centrum K-lin, 577-806-169.

Producent domów drewnianych - "domów z drewna"schody, drzwi drewniane, palety
Tel.606-133-832, 18-26-73-597
www.gor-dom.pl

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

ULZWY 81 lokal Bar 60m 506366269.

WARSZTATY samochodowe z placem ul. Mielska 115 tel.503-069-998

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 3680m² + dom i budynek gospodarczy oraz działki budowlane 19000m², łąka 0,95 ha. Dębница Kaszubska, 607-455-055

DZIAŁKĘ ogrodniczą, ze szklarnią w Ustce odstąpią, 601829979.

SPRZEDAM Działki budowlane w Kopaniu gmina Darłowo
www.dzialkinadmorzem.info.pl

GOSPODARSTWA

GOSPODARSTWO 17ha sprzedam lub samo siedlisko z budynkami, 692-376-845,94/318-04-18.

GARAŻE

008235241

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe
Różne wymiary
Dogodne
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

GENY
RATY
GARAŻE WZDROŻONE

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSKI.
K-lin, ul. Bogusława II3,512-299-104.

INNE

"OMEGA" - wyceny, obrót Słupsk, ul. Starzyńskiego 11, tel. 598414420,601654572 www. nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne. Skup. 509-675-586,508-245-450.

REKLAMA

208374236

ABAKUS

Aniela Barzycka - 18 lat na rynku
pilnie poszukujemy mieszkania

1, 2-POKOJOWEGO
również w wieżowcu
94 345-22-75 ZADZWOŃ

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

3 pok. I p. loggia
rej. Lelewela 259 000,-
po remoncie

2 pok. II p. blisko sądów
217 000,- na kancelarii

dom dla 2 rodzin
rej. Wyspiańskiego
559 000,-

wolnostojący dom
nowo wybudowany
Nowe osiedle - Mirtowa

wolnostojący dom
nowo wybudowany
rej. Wojska Polskiego

TANIE 3 pok. loggia
Nowowiejskiego/Karłowicza
tylko 195 000,-

47 m², rej. Gierczak 189 000,-
szybkie wydanie

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel. 52/331-62-48.

ZIEMIA pod trawniki, kamień do drenażu, piasek płukany, pospółka tel 94314 00 84

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

GASTROWÓZ kebab wyposażony w Ustce sprzedam lub wydzierżawię 601829979

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

PEUGEOT Partner, 2005r., 662-168-299

VW Bora, 1,9, TDI, 2001r., 604-453-089

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

Absolutny Autokup, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA Świeszyno. 608421479

ROLNICZE SPRZEDAM

CIĄGNIK C360 tel. 795-164-895

ROLNICZE KUPIĘ

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811423.

MOTOCYKLE SPRZEDAM

MAX-CAR: Skutery, Quady - komis; ul. Szczecińska90, K-lin, 94/346-59-16.

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na oświadczenie. Koszalin, Młyńska 17.

Kredyt dla każdego. Koszalin, 512 276 994.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

NAJWIĘCEJ ofert. Słupsk 516 593 005

POŻYCZKA na dowolny cel w 10 minut! 506-240-450.

Praca

ZATRUDNIĘ

ANIMATORKĘ do prowadzenia zajęć z dziećmi na O.W w Łazach od zaraz do 30.08.2018r tel. 509-877-264

ATERIMA MED Opiekunki Niemcy. Oferty z Premią Letnią! Nawet 1400 EUR + 200 EUR premii na rękę. Tel. 91506 55 55

DO restauracji z własnym autem na stałe i dorywczo, 602-133-125.GK

ELEKTRYKÓW do serwisu, możliwość przyuczenia.Słupsk, 601633952

GLAZURNIKA, MALARZAŁŁUPSK 601647263

HAKO Technology zatrudni magazynierów-logistyków z obsługą wózków widłowych. Tel. 502 592 514

HYDRAULIKÓW. Słupsk, 601627996

KELNERKI, kelnerów, kucharzy, kucharki, pomoc kuchni, zakwaterowanie, Mielno 511-625-150

KIEROWCA - dostawca Kat. B zatrudnię tel. 510-740-186 Koszalin

KIEROWCA kat. D 505-406-909. gk

KIEROWCE kat. C w transporcie międzynarodowym zatrudnię. 91-489-44-54,505-116-518, 505-116-519

KUCHARZA praca całoroczna lub pomocnik, 602-133-125 GK

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na sezon. Ustronie Mor. 602282775

NIEMCY - praca fizyczna dla mężczyzn bez zawodu i znajomości języka w zakładzie metalowym., 510-730-130

NIEMCY- cieśle, murarze, elektrycy, hydraulicy, malarze. Tel. 506-31-31-39

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni murarzy, cieśli, drogowców, elektryków, regipsiarzy. Praca stała, na niemieckich warunkach; Tel. 506-820-639,77 4570819.

OPIEKA Niemcy, Germania Care biura Koszalin, Kołobrzeg. Zadzwoń teraz, ucieszymy się. 943424056,509780868

OPIEKA Niemcy, legalnie, 725-248-935.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

OPIEKUNKI Niemcy do 1600 €! Tel. 32-797-14-55,
www.scg-agencjapracypol; Wymagana znajomość języka niemieckiego

PIEKARZA Słupsk, 59/8428276.

PIZZERMAN, 602-133-125.GK

**Praca w Holandii! Telefony: 77-441-06-54,533-111-037, 533-966-678
www.workcentre.com.pl**

PRACA w magazynie - od zaraz! Zarób ponad 2 700 zł miesięcznie! Darmowy transport i obiady za 1 zł! Kontakt: 22/230-91-11. APT364.

PRACA w Niemczech- Opiekunka Seniorów. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24,505 337 777

PRACOWNIK marketu z badaniami sanepid. Umowa zlecenie, stawka do 18 zł/godz. Tel. 512787078 lub 512979818

PRACUJ z Promedica24 jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarób nawet 12 tysięcy w dwa miesiące. Bezpłatne kursy języka niemieckiego i gwarantowane zatrudnienie. Tel. 509892644. Promedica24

PRZYJMĘdwóch młodych pracowników do nauki mruwania klinkierem. Praca w Belgii. Tel. 667-580-410

PRZYJMĘtyńkarzy do pracy w Niemczech, do lat 40+prawo jazdy, tel.694379237, tel.+49 1737654539

SPRZĄTANIE dla Pań w Centrum Handlowym w Koszalinie. Tel: 601-808-947

SPRZEDAWCÓW Kwaciarnia 533-099-358

Wykończenia,Murarzy,Zbrojarzy Spawaczy Francja 602472177

ZATRUDNIĘ do pracy w Norwegii stolarzy, murarzy, płytkarzy. Numer kontaktowy: +48 575 658195

ZATRUDNIĘ kierowcę C+E do przewozu żywych zwierząt, transport krajowy i międzynarodowy, tel. 606-267-225.

ZATRUDNIĘ spawacza, ślusarza. Stała praca. Koszalin tel. 882128168

Zatrudnimy na stany surowe i elewacje za dobre pieniądze i umowę o pracę
Tel. 694 479 372

ZATRUDNIMY operatora CNC z możliwością przyuczenia. Tel. 783880079

008426242

IEMTORI

Zatrudnimy osoby z Koszalina i okolic w zawodzie Mechanik, elektromechanik samochodowy, mechanik wózków widłowych, technik serwisu.

Miejsce pracy: Koszalin

Oczekiwania: znajomość mechaniki, prawo jazdy kat.„B”
Kandydatom oferujemy: pracę w międzynarodowej organizacji, w młodym i dynamicznym zespole, profesjonalny cykl szkoleń, dodatkowe ubezpieczenie grupowe, atrakcyjne pakiety medyczne i sportowe
Aplikacje (CV) prosimy składać drogą mailową: marcin.piotrowski@yale.emtor.pl

008427839

LW ZAKŁAD DRÓG I TRANSPORTU

Zarząd Dróg i Transportu w Kwaźmnie ogłasza nabory kandydatów na woźny stanowiska urzędnicze.

Szczegółowe informacje: <http://zdrt.koszalin.pl>
fob na tabky ogłoszeń w s&t&bie ZDIT, **£9411180 69**

SZUKAM PRACY

KUCHARZ samouk, 885-451-732.

Zdrowie

Ginekologia

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

LECZENIE pijawkami, 508185 558

OPIEKA

ALKOHOLIZM- leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537

PRACUJ z Promedica24 jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarób nawet 12 tysięcy w dwa miesiące. Bezpłatne kursy języka niemieckiego i gwarantowane zatrudnienie. Tel. 501357022. Promedica24

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

ARISTON, Termet, Junkersy i inne naprawa wymiana 606-579-846 GK

NAPRAWA RTV wszystkie typy, bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

PRALKI, urządzenia elektr., gastronomiczne. Chłodnictwo. 507-380-118.

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

BUDOWA A-Z, koparka 510-857-537.

BUDOWY, stany surowe, remonty tel. 500-874-047

CYKUNIARSKIE bezpytowe 889-634-534 www.drewsal.com

CYKLINOWANIE bezpyt. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpyt. 511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie, szcztokowanie, bejcowanie, olejowoski, niewidzialny lakier, deski dębowe lite i dwuwarstwowe. facebook/Pardet 696727338

DACHY - dekarstwo 94/3412184

REMONTY mieszkań.S-k, 508304474

REMONTY mieszkań.S-k,535471568

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933 gk

SUCHE zabudowy 94/341 2184.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

OGRODNICZE

OCZKA, kaskady, trawniki, 691226885.

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów itp. Mycie okien. Tel. 696-74-70-84

SPORTO24Y

**WYNIKI
ZAWODÓW
ENDURO EXTREME
STR. II**



MOTOROWA CHARLOTTA

**LEKKOATLETYKA
ZŁOTY MEDAL
BEATY TOPKI**

strona III



**PIŁKA NOŻNA
GRYF WYGRAŁ
PO 24 LATACH**

strona II

**PIŁKA NOŻNA NIEMCY URATOWALI SIĘ
W KOŃCÓWCE. POPIS GRY BELGÓW
I ANGLIKÓW**

strony V-VIII

Trzeba było czekać aż 24 lata. Gryf zwycięża w Dzierzgoniu

Jarosław Stencel

jaroslawstencel@polskopres5.pl

24 lata musieli czekać słupscy kibice na zwycięstwo w Dzierzgoniu. W 1994 roku słupszczanie wygrali tam 7:0 po trzech golach Roberta Dorosiewicza i czterech Pawła Kryszalowicza, któremu obecni piłkarze uczynili prezent z okazji urodzin.

Bardzo dobrze w bramce spisał się grający dopiero drugi mecz Jakub Groński. Łukasz Stasiak, zdobywając dwie bramki, przypieczętował zdobycie korony króla strzelców z dorobkiem 32 bramek.

Początek meczu był wyrównany. Najpierw Groński uciekł najgroźniejszego zawodnika gospodarzy Mateusza Pietrzyka. W 5. minucie Fabian Słowiński podał do środka do Krzysztofa Wańdzo, który nie namyślał się długo i uderzył potężnie z ponad 30 metrów, trafiając w poprzeczkę. Niedługo potem niecelnie głową uderzał Łukasz Stasiak, a nad poprzeczką strzelał Damian Tofil. W rewanżu świetnie spisał się Groński, broniąc strzał głową z kilku metrów. Nie dał się też zaskoczyć kilka razy po uderzeniach wprost z rzutu różnego. Fatalnie nad poprzeczką przestrześli Tomasz Przybyszewski. Błąd przy wybijeniu piłki popełnił bramkarz gospodarzy, ale nie dał się pokonać Stasiakowi po strzale z 17 metrów. Mający lekką nadwagę Tomasz Kowalski potrafił też poszybować, broniąc strzał z 20 metrów Damiana Tofila z rzutu wolnego. Przybyszewski został następnie zastąpiony przez Damiana Więckowskiego oraz



Jakub Groński w Dzierzgoniu pokazał, że można na niego liczyć w przyszłości

Macieja Staniaszka. Przebojowo zaatakował Joseph Amoah. Dośrodkował, a obrońca Powiśla wybił piłkę wprost pod nogi Damiana Mikołajczyka, który uderzył z 15 metrów. Kowalski wybił piłkę na słupek, ale jednocześnie piłka minęła też linię bramkową i sędzia Radosław Mordaka uznał gola. Po dośrodkowaniu dobrze walczącego w środku boiska Rafała Bobrowskiego, nad bramką uderzył Słowiński. Potem podanie Pietrzyka przeciął w ostatniej chwili Michał Szałek. Dobrą akcją przeprowadził też Wańdzo, podprowadzając piłkę pod pole karne, ale dośrodkowania nie wykorzystał Stasiak. W 45. minucie na strzał z 25 metrów zdecydował się Tofil i piłka

po rękach bramkarza wpadła do siatki. Przy ulewnym deszczu na początku drugiej połowy Groński wybronił płaski i mierzony strzał z dystansu Oskara Gajewskiego. Znakomicie spisał się Stasiak, który po akcji całego zespołu dwukrotnie technicznie przełobowywał golkipera Powiśla z około 20 metrów. Po strzale z rzutu wolnego gryfitów przed utratą gola uratował słupek. Następnie Amoah wybił piłkę Pietrzykowi. W 76. minucie gola po rzucie wolnym z najbliższej odległości strzelił Tomasz Wiercioch. Groński wybił strzał z wolnego Pietrzyka, a Kowalski nie dał się pokonać mocno uderzającemu po ziemi Wojciechowi Wójcikowi. Po kolejnej

akcji końcami palców Groński wybił piłkę po strzale aktywnego Pietrzyka. Dwa razy dobrą akcją z dryblingiem przeprowadził Kacper Bednarczyk. Po jego strzale z 17 metrów Kowalski miał sporo kłopotów. Na swojego gola doczekał się Pietrzyk, podcinając piłkę nad wybiegającym Grońskim. Gryfici mieli okazję na piątego gola, ale w chwili, gdy Stasiak wychodził na pozycję sam na sam, sędzia skończył mecz.

POWŚLEDZIERZGOŃ - GRYF SŁUPSK 24(0-2)

Bramki: 0:1 Damian Mikołajczyk (36), 0:2 Damian Tofil (45), 0:3 Łukasz Stasiak (53), 0:4 Łukasz Stasiak (73), 1:4 Tomasz Wiercioch (76-głową), 2:4 Mateusz Pietrzyk (90)
Powśle: Kowalski - Maciej Pietrzyk, S. Krysiński, M. Gajewski, Orłowski (77

Maluchnik), Mateusz Pietrzyk, Przybyszewski, Patryk Lewandowski (81 Wierzbą), O. Gajewski (71 Górak), Kruczkowski (46 Wiercioch), Muller.

Gryf: Groński - Amoah, Szałek, Wańdzo, Staniaszek, D. Więckowski (71 K. Bednarczyk), Bobrowski, Tofil, Słowiński (66 Ślusarz), D. Mikołajczyk (63 W. Wójcik), Stasiak.

START MIASTKO - POGON LĘBORK 3-0(2-0)

Bramki: 1:0 Artur Rzepiński (38), 2:0 Artur Rzepiński (42), 3:0 Bartłomiej Borowicz (88)

Start R. Ostrowski - Świąder (70)

Stanisławski, Szuta, Pufelski (61 Żukowski), Pranczk, M. Ostrowski, Kapica, Koniuszek, Rzepiński (89 Czerwiński), Radzki, Borowicz.

Pogon: Katzor - Miotk (74 Koniuszek), Ulatowski, Janowicz, J. Michor, Kozdra (41 Klimas), P. Łapigowski, Stankiewicz, Musuła, Nowakowski, Miszkiewicz.

GROM NOWY STAW - ANIOŁY GARCZEGORZE 2:1(0:1)

Bramki: 0:1 Daniel Sidor (33), 1:1 Kamil Piotrowski (73), 2:1 Robert Wesołowski (87)
Grom: Józwiak - Świątek, Błazek, Lepczak (64 Danielak - 90), Daukszyz, Zieliński, Piotrowski, Mularczyk, Pianka (73 Gwóźdź), Wesołowski, Grabowski.

Anioły: Czekirda - Narewski, Żółć, F. Tomaszewicz, Ł. Łapigowski (90), M. Staszczuk, Sidor (80 Stojek), Kwiatkowski, Fudala, B. Tomaszewicz (77 Czerwionka), M. Karpiński (83 Piotrowski).

BYTOWIA II BYTÓW - ARKAI GDNIA 1:2(0:4)

Bramki: 1:0 Michał Bednarski (49), 1:1 Marcel Stanisławski (55), 2:1 Fabian Lengiewicz (61), 3:1 Dawid Blok (69)

Bytovia II: Ryngwelski - Cierocki, Błaszowski, Galikowski, Dunst - 90), P. Wojski (74 Czapiewski), Hendryk (69 Jeżewski), Domżański, Piórkowski (77 K. Chajęcki), Kropidowski, Zagdan.

Alka H: Molenda - Lewiński (58), Lisiecki, Bloki (74), Kozakowski, Poręba (63 Kasprzowicz), Lengiewicz, Gułajski, M. Bednarski, Grabowski, Klecha.

GKS KOLBUDY - SOKÓŁ WYCZECHY 70

Pozostałe wyniki: Jaguar Gdańsk - Gedania Gdańsk 1:0, Cartusia Kartuzy - Kaszubia Kościerzyna 6:2, Wikęd Luzino - Stółem Gniewino 2:1, Radunia Stężyca - Orkan Rumia 5:0.

1. Radunia Stężyca	34	94	120-18
2. Grom Nowy Staw	34	77	103-45
3. Gryf Słupsk	34	67	81-43
4. Stółem Gniewino	34	54	73-56
5. Kaszubia Kościerzyna	34	53	66-53
6. Arka II Gdynia	34	49	62-55
7. Anioły	34	48	66-54
8. Jaguar Gdańsk	34	48	60-58
9. Wikęd Luzino	34	48	45-53
10. Pogon Lębork	34	47	46-64
11. Bytovia II Bytów	34	41	42-49
12. GKS Kolbudy	34	41	55-49
13. Powiśle Dzierzgoń	34	40	50-64
14. Orkan Rumia	34	39	54-67
15. Gedania Gdańsk	34	39	69-73
16. Start Miastko	34	36	54-80
17. Cartusia Kartuzy	34	35	67-77
18. Sokół Wyczechy	34	3	25-180

SEBASTIAN KRYWULT NAJLEPSZY W OOUNIE CHARWTTY

SPORTY MOTOROWE.

W Dolinie Chariotty kibice mogli oglądać czołowych polskich i zagranicznych zawodników w zawodach Chariotta Enduro Extreme.

Jarosław Stencel

jaroslawstencel@polskapress.pl

Wyniki w rywalizacji Pro - Finał: 1. Sebastian Krywult (KTM) z czasem 1:05:45.472 godz., 2. Grzegorz Kargul (KTM excf 250) - 1:05:49.570, 3. Emil Juszczak (KTM 300 xc-w) - 1:06:45-996, 4. John Nystroem (KTM) 1:07:21.242, 5- Sylwester

Jędrzejczyk (Husqvarna TE300i) - 1:07:40.527, 6. Leon Hentschel (Husqvarna Te 300i) - 1:09:40.390, 7. Mariusz Stefaniak (HUSQVARNATX) - 1:10:43.824, 8. Paweł Czeszejko (Husqvarna) - 1:12:58.781, 9. Roman Stawieraj (KTM) - 1:17:11.902, 10. Filip Potasiewicz (Yamaha yz250fx) - 1:19:48.056.

Wyniki w kategorii Amator - Finał: 1. Kacper Dudzic (KTM 300 exc) - 1:09:23.417, 2. Kacper Fojtuch (KTM) - 1:12:12.706, 3. Hubert Zbikowski (KTM EXC 250 TPI) - 1:12:13-523, 4. Wojciech Sikora - 1:13:49.421, 5. Rafał Czech (Husqvarna) -

1:16:07-148, 6. Łukasz Kazimierzczak (Beta) - 1:16:29.449, 7. Michał Fujak (KTM EXC 250) - 1:17:01.105, 8. Piotr Orłowski (Husqvarna 250tpi) - 1:19:50.786, 9. Michał Twarowski (GASGASEC300) - 1:20:00.801, 10. Hubert Gałęski (Beta X300) - 1:20:03.110.

W kategorii Master w Finale zanotowano następujące wyniki: 1. Mieszko Gotkowski (Rmz250) - 1:16:00.097, 2. Adam Kubarski (Husqvarna TE300i) - 1:17:15-035, 3. Danielius Zostautas (KTM) - 1:19:26.086, 4. Krzysztof Rychel (YAMAHA WR250F) -

1:20:17.805, 5. Marcin Kruger (Gasgas) - 1:20:28.913, 6. Sascha Grim (Sherco) - 1:20:45.116, 7. Piotr Urbański (Husqvarna) - 1:22:03.835, 8. Waldemar Solowski (Ktm Exc 250) - 1:26:20.676, 9. Audrius Norkus (KTM) - 1:43:48.456, 10. Paweł Chilewski (Sherco 300 2T) - 1:44:52.102. W pierwszym wyścigu finałowym: 1. Emil Juszczak (KTM 300 xc-w) - 4:10.457, 2. Grzegorz Kargul (Ktm excf 250) - 4:23.016, 3. Leon Hentschel (Husqvarna Te 300i) - 4:23.629, 4. Mariusz Stefaniak (Husqvarna TX) - 4:45.121. ©



W zawodach w Dolinie Chariotty emocji nie brakowało

72. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski U-20 (grupa juniorów) we Włocławku

Topka pobiegła po złoto

LEKKOATLETYKA. Ponad 600 zawodniczek i zawodników uczestniczy w trwających jeszcze dzisiaj mistrzostwach Polski U-20. W tym gronie są nasi reprezentanci. Beata Topka była na topie i zdobyła tytuł mistrzyni kraju na 3000 m.

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Beata Topka zaliczana jest do biegowych talentów młodego pokolenia w kraju. 19-letnia biegaczka Taleksu Borysław potwierdziła to podczas 72. Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski U-20 (kategoria juniorów) we Włocławku. Tam w pierwszym dniu imprezy podopieczna Jarosława Ściągły rywalizowała w biegu na 3000 m. W tej konkurencji Topka była wymieniana w gronie kandydatek do złota.

Od razu dodajmy, że nie zawiodła oczekiwań i wywalczyła złoty medal. Zwycięzcy na mecie zmierzono czas 10.02,18 minuty. Za Topką kolejne miejsca na podium zajęły: 2. Eliza Megger (Olimpia Grudziądz) - 10.05,88 min, 3.



Stawka zawodniczek gotowa do startu w biegu na 3000 m. Trzecia z lewej to Beata Topka

Milena Sadowska (Pomorze Stargard) - 10.11,54 min.

- To był wolny bieg. Od razu było widać, że startujące zawodniczki nastawiły się na walkę głównie o medale. Pierwszy kilometr pokonały w czasie 3 minuty i 50 sekund. Drugi kilometr był szybszy, a najszybsze było ostatnie 1000 metrów. Moja podopieczna cią-

gle kontrolowała rywalizację. W końcowej fazie popisała się znakomitą taktyką i bardzo skutecznym finiszem, bo przybiegła pierwsza na metę - tak w telegraficznym skrócie zrelacjonował bieg Jarosław Ściągły, trener złotej biegaczki. Dodajmy, że Topka dzisiaj pobiegła na 1500 m i też ma wielką szansę na medal. Czyżby wyko-

rzysta? Aktualna forma przemawia za tym, że tak. Ścisłamy kciuki za jej powodzenie.

W męskim biegu na 3000 m wyartował Daniel Kryzel (Talex Borysław) i był siódmy - 8.51,74 min. Wygrał Bartosz Jarczok (MKS Czechowice-Dziedzice) - 8.40,16 min. Jutro pozostałe wyniki. ©®

JAROSŁAWIEC ZAPRASZA

Po raz dwudziesty ósmy w nadmorskim Jarosławcu (gmina Postomino) spotkają się krajowi i zagraniczni sympatycy biegania. Będzie to w najbliższą niedzielę (1 lipca). Start do XXVIII Międzynarodowego Biegu po Plaży Jarosławiec 2018 nastąpi o godz. 12 z ulicy Bałtyckiej na wysokości hotelu Król Plaży. Dystans do przebiegnięcia to 15 km (nawierzchnia: asfaltowa, brukowa, betonowa, plaża kamienista i piaszczysta, dukty leśne i drogaszutrowa). Meta zlokalizowana zostanie na ul. Nadmorskiej. Rywalizować mogą osoby, które ukończyły 16 lat i będą miały aktualne badania lekarskie. Opłata startowa wynosi 80 zł. Prowadzone będą klasyfikacje z uwzględnieniem następujących kategorii wiekowych (dotyczy kobiet mężczyzn): 16-19 lat (roczniki 1999-2002), 20-29 lat (1989-1998), 30-39 lat (1979-1988), 40-49 lat (1969-1978), 50-59 lat (1959-1968), 60-69 lat (1949-1958), 70-79 lat (1939-1948), 80 i więcej lat (rocznik 1938 i starsi). Dla najszybszych mężczyzno-biet czekają nagrody pieniężne: I miejsce - 1000 zł, II - 800 zł, III - 600 zł, IV - 500 zł, V - 400 zł, VI - 300 zł, VII - 200 zł, VIII - 150 zł, IX - 100 zł, X - 100 zł. Sekretariat zawodów znajdować się będzie tradycyjnie w Szkole Podstawowej

w Jarosławcu (nie daleko latami morskiej) i czynne będzie 30.06 (sobota) w godzinach od 18 do 21 i w dniu imprezy od godz. 7. Wcześniej informację udzielają organizatorzy: Marek Leśniewski - dyrektor biegu (numer telefonu 59 810 93 73, e-mail: dyrektor.cikis@postomino.pl; Adnan Pawłowski (59 810 8924, 514 006 680, sport@postomino.pl), Zdzisław Ludwikowski (60 1626 330, z.ludwikowski@postomino.pl). Oprócz biegu głównego zaplanowane są biegi młodzieżowe „Powitanie lata”. Rywalizacja zacznie się o godz. 9. Dystans od 500 do 2000 m dla roczników od 2010 do 2003. W programie imprezy stać też XXIII Ogólnopolski Bieg Samorządowy Bursztyn Jarosława (dystans - 2200 m - godz. 10.30 - prezentacja zawodników biegu start wójtów, burmistrzów, starostów i innych samorządowców o godz. 10.40), VI Bieg Milusińskich „W pogoni za...” (godz. 11.05 - 230 m dla dzieci z rocznika 2011 i młodsze), VI Rekreacyjny Bieg „Podziel się życiem” w ramach akcji „TAK dla transplantacji” o godz. 11.15 na dystansie 1000 m. W ramach XXVIII Międzynarodowego Biegu po Plaży odbędzie się Vn Mistrzostwa Straży Granicznej w Biegach Przełajowych. Organizator zaprasza. (FEN)

LĘBORK TRZECI IV LIDZE IW PUCHARZE EUROPY TT-INTER CUP

TENIS STOŁOWY.

Sezon 2017/2018 zakończyli pingpongiści Poltareksu Pogoni. Lębórczanom nie udało się atak na Lotto Superligę. Ekipa z Lęborka dobrze spisała się w Pucharze Europy TT-Inter Cup. Brąz to sukces.

Rozgrywki edycji 2017/2018 zakończyli tenisiści stołowi lęborskiej drużyny Poltarex Pogoni Lębork, która występowała w lidze w grupie północnej. W końcowym rozrachunku lęborska ekipa zajęła trzecie miejsce. Tak więc nie udało się atak na powrót do Lotto Superligi. Zespół z Lęborka zdobył 26 punktów, wygrywając dwanaście meczów. W dwóch spotkaniach zanotowano remisy. Cztery razy lębórczanie musieli przekonać gorycz porażki. Poltarex Pogoni występował w zestawieniu: kapitan (pierwsza lokata) i Olimpii Unii Grudziądz (druga pozycja) pewnie pokonały rywali z I ligi południowej, a to dało im upragniony awans do krajowej elity pingpongowej. Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie Poltarex Pogoni w rozgrywkach 28. Pucharu Europy TT-Inter Cup. Tenisiści stołowi z Lęborka do finału czterech europejskich zmaganiń awansowali, pokonując w rundach wstępnych: TuS Ebersdorf (Niemcy) 4:0,



Pingpongowa ekipa Poltareksu Pogoni Lębork z kierownikiem Markiem Rybaczkim (z lewej)

na udziału w barażach o wejście do Lotto Superligi, w których to drużyny Energa KTS Toruń (pierwsza lokata) i Olimpii Unii Grudziądz (druga pozycja) pewnie pokonały rywali z I ligi południowej, a to dało im upragniony awans do krajowej elity pingpongowej. Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie Poltarex Pogoni w rozgrywkach 28. Pucharu Europy TT-Inter Cup. Tenisiści stołowi z Lęborka do finału czterech europejskich zmaganiń awansowali, pokonując w rundach wstępnych: TuS Ebersdorf (Niemcy) 4:0,

TSV Lunstedt (Niemcy) 4:1, Ingre CMPJM Tennis de Table (Francja) 4:1 i Tetran KRPA Hostinne (Czechy) 4:0. Dla lębórczan był to drugi w historii występ w finale four. Przypomnijmy, że w edycji 1995/96 drużyna pod nazwą Farm Frites Pogoni Lębork zajęła trzecie miejsce w finałowym turnieju w niemieckim Geseke. W tegorocznym finale w Rydze lębórczanie pokonali zespół włoski TTA4 Verzuolo 4:0 i ulegli ekipie niemieckiej Post SV Muhlhause 2:4, a także zwyciężcom z Austrii Regional-

Team Oberwart Burgenland 1:4. Ze srebrnym i brązowym medalem wrócił Sławomir Dosz z 30. Młodzieżowych Mistrzostw Polski (do 21 lat), które odbywały w Ustrzykach Dolnych. Srebro było w debiucie (Sł. Dosz grał razem z Janem Szymczykiem z Bielska-Białej), a brąz w grze mieszanej (Sł. Dosz występował z Katarzyną Galus z Lublina). Nie było medali w 86. Mistrzostwach Polski Seniorów w Raszkowie. W mistrzostwach Polski weteranów brąz w grze pojedynczej zdobył W. Potrykus. (FEN)

ZMARŁA ZNANA SIATKARKA HALINA ASZKIEŁOWICZ-WOJNO

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Rodzina polskiej siatkówki poniosła wielką stratę. 22 czerwca walkę z chorobą nowotworową przegrała znakomita siatkarka Halina Aszkiełowicz-Wojno, która urodzona była 4 lutego 1947 roku w Słupsku. Ta kobieta była reprezentantką Polski w siatkówce, grająca na pozycji środkowej. Miała udział w największych sukcesach biało-czerwonych w drugiej połowie lat 60. i na początku lat 70. XX wieku, zdobywając kolejno wicemistrzostwo Europy w 1967 roku, brązowy medal olimpijski w 1968 r. i brązowy medal mistrzostw Europy w 1971 r. Na tej ostatniej imprezie wystąpiła razem z młodszą siostrą Celiną. Jej pierwszym klubem byli Czarni Słupsk (1960-1962). Występując w barwach słupskiego klubu, w 1962 roku zdobyła mistrzostwo Polski juniorek. Następnie w latach 1962-1963 reprezentowała drużynę WKS Słupsk. Od 1963 r. występowała w Polonii Świdnica. W sezonie 1963/1964 zadebiutowała w lidze. Z drużyną ze Świdnicy została mistrzynią Polski juniorek w 1964 r. i 1965 r., natomiast w lidze



Halinę Aszkiełowicz-Wojno mile wspominają w Słupsku

nigdy nie stała na podium (najwyższa pozycja - IV w sezonie 1970/1971). Występowała tam ze swoimi młodszymi siostrami Teresą i Celiną. W 1972 odeszła do Odry Wrocław z którą awansowała do I ligi w 1973 r. W wrocławskim klubie, który spadł z ekstraklas w 1976 r., grała do 1978 r. W latach 1978-1980 reprezentowała barwy włoskich zespołów Salora Bergamo i Volle Potentino. W reprezentacji Polski seniorek wystąpiła 177 razy. Cześć Jej Pamięci!

ROZMOWA Jedyny nasz koszykarz w najlepszej lidze świata, Marcin Gortat, opuści Washington Wizards

MARCIN GORTAT: PALIWA MAM JESZCZE NA TRZY-CZTERY SEONY GRY W NBA

Trudno nie zacząć od pytania o zmianę klubu. Pojawiła się informacja, że opuści Pan Washington Wizards.

Na 99 procent jest pewne, że odejdę. Jest tylko kwestia gdzie. Decyzja została podjęta ogólnie przez sztab ludzi, którzy tym dowodzą. Taka kolej rzeczy. Można to było przewidzieć w trakcie sezonu i po kilkuset sytuacjach, jakie się wydarzyły. Było pewne, że zmiana klubu to tylko kwestia czasu, tak wnioskowałem po pewnych wypowiedziach, zachowaniach. Taki jest biznes w NBA. Utknęliśmy na pierwszej-drugiej rundzie regularnie w play-offach przez ostatnie lata. Żeby zająć dalej, trzeba dokonać zmian. Najrozsądniejszą wymianą zawodnika z pierwszej piątki jest wymiana najstarszego gracza, a ja nim właśnie jestem. To normalna kolej rzeczy. Przewidziałem ten ruch rok, dwa lata temu. Mam jeszcze rok kontraktu. Nie mam nic do powiedzenia, zmiana pracodawcy zależy jest w stu procentach od klubu. Nie ma znaczenia, gdzie teraz będę grał, chcę walczyć o miejsce w składzie, chcę walczyć dla nowej drużyny.

W nocy z czwartku napiątek rozpoczął się draft. Kiedy będzie znany nowy polski klub?

Jest wielce prawdopodobne, że w ciągu kilku dni, najdalej w miesiąc. Wiele drużyn z Zachodniej Konferencji jest zainteresowanych moją osobą. Zawsze się wymieniało innej konferencji, a nie dotychczasowej się grało, nikt nie będzie wzmagał przeciwnika.

Nie był tajemnicą pańskich konfliktów gwiazdą Wizards Johnem Walem, to mogło przeważyć szalę?

To jest jeden z głównych powodów, choć pewne rzeczy zostały wykreowane przez media i nie do końca były prawdą. Jak się narodził ten konflikt?

To był balonik pompowany od jakiegoś czasu. Nasze drobne spiecia w trakcie meczu, który były źle odebrane, zachowania na parkiecie spowodowały, że ludzie mieli wyobrażenie, że my się nienawidzimy. Czy jesteśmy najbliższymi przyjaciółmi? Nie, nie jesteśmy, myślę, że John też to potwierdzi, ale jesteśmy na dobrej, koleżeńskej stopie.

Pan chyba też dołączył do ognia wpisami na Twitterze o koledze ze zespołu...

Marcin Gortat ma za sobą jedenaście sezonów gry w NBA



ypMOINli

„Mój konflikt z Wallem? Nasz poziom kultury osobistej jest inny”

Ja wiem, że nic nie dolewałem. Jak ludzie odbierają moje wpisy to innarzęczy. Ja też mógłbym różnie odebrać gesty i słowa w moim kierunku, a tego nie zrobiłem. To długa historia i długomóżna by naten temat rozmawiać.

Fie było jednego powodu, który spowodował wzajemną niechęć?

Nie, myślę, że całokształt. On wywodzi się z innej kultury, ja z innej. Inaczej dojrzał w NBA, ja przeszedłem inną drogę. Nasz poziom doświadczenia, kultury osobistej jest kompletnie na różnym poziomie.

Wah ma status gwiazdy, pewnie to też ma jakiś wpływ?

Tak, nasze statystyki są różne. Sezon dla Wizards był średnio udany, 8. miejsce w konferencji Wschodniej, odpadnięcie w I rundzie play-off z Toronto Raptors.

Były lepsze, zdrowsze sezony. Był problem z Johnem, wypadł nam prawie na pół sezonu, opuścił wiele meczów ze względu na kontuzję. Takie rzeczy się zdarzają. Biorąc pod uwagę utalentowanych zawodników, jakich mieliśmy w zespole, to zdecydowanie sprawiliśmy zawód tym ośmiu mejsce.

A da Pan jakie to były rozgrywki?

Gdyby podliczyć statystyki, to mógłbym mieć taki sam sezon,

jak miałem rok temu. To, że mi spadły pod względem punktów i zbiorów to jest normalne, bo grałem krócej.

Średnio 6 minut w każdym meczu.

No właśnie, to jest ogromna różnica, to dwa-trzy punkty zdobyte więcej, to trzy zbiórki. Gdybym dostał te minuty, to miałbym taki sam sezon, jak ten poprzedni. Ale taka była decyzja trenera.

Wychodził Pan w pierwszej piątce, a lenie przebywał na parkiecie zbyt długo.

Tak, grałem po 15-17 minut. Kiedyś dla mnie było to niedopuszczalne, a teraz tak się dzieje. Mostem się tylko podporządkować decyzjom trenera i po sezonie stwierdzić, czy mi się to podoba, czy nie.

Zakończył Pan ten sezon w NBA. Było coś szczególnego w tym ostatnim rozgrywkach?

Pod względem psychicznym był to najcięższy sezon w moim życiu. Fizycznie, co podkreślałem wielokrotnie, czuję się bardzo dobrze. Mogę na dobrym poziomie jeszcze spokojnie trzy lata „ciągnąć”. Ewentualnie jako mentor to cztery lata, w tym czwartym roku siedząc na ławce i mówiąc młodym zawodnikom mówić, co robić, jak i gdzie, ale mam jeszcze w zbiorniku paliwa na trzy lata. Pytanie, czy psychicznie, mentalnie jestem na to gotowy?

Dlaczego mówił, że był to najcięższy sezon pod względem psychicznym?

Za dużo jest polityki w NBA. Za dużo jest rzeczy, które menagement i sztab trenerski powinien kontrolować, a tego nie robi. Nie mogę mówić wprost.

Mówiąc o polityce w Pan namysł personalia?

Tak. NBA ewoluje. Dzisiaj statystyki pokazane na iPadzie decydują o tym, kto gra, kto nie gra. To są chore układy.

Na linię trener-zawodnik?

Różnie z tym bywa, nie chodzi o to. Powtórzę się, za dużo jest polityki.

Jak Pan widzi ewentualną przyszłość któregoś z naszych, wybijających się koszykarzy w kontekście transferu do NBA, albo spośród młodych, oni mają szansę trafić za ocean?

NBA EWOLUJE. DZISIAJ STATYSTYKI POKAZANE NA IPADZIE DECYDUJĄ KTO GRA, KTO NIE.

MARCIN GORTAT

Nie śledziłem za wielopolskich reprezentantów. Jeśli powiem, że na dzisiaj nie widzę nikogo w NBA, to tylko dlatego, że ich nie śledzę, a nie dlatego, że chcę kogoś skrzywdzić. Prostu ich nie widziałem i nie słyszałem, by ktoś się zapowiadał na takiego zawodnika. By dostać się do NBA trzeba mieć talent, charakter, silną wolę, pracowitość, szczerość, mógłbym tutaj wymienić i wymienić. Trzeba mieć etykę pracy. Dochodzi w późniejszym czasie tego, że polityka jest potężniejsza od samego zawodnika i nie się z tym nie robi.

Nie śledzi Pan losów naszych koszykarzy, ale reprezentację na pewno. Jak Pan ocenia nasze szanse na zakwalifikowanie się do mistrzostw świata?

Powinniśmy awansować. W naszej grupie poza Litwą nie ma tuzów, aczkolwiek muszą pojawić się wszyscy zawodnicy. Nie możemy grać składem drugim i trzecim, a mamy momenty, że brakuje nam liderów. Tonie dokońca jest ich wina, nie puszczają ich kluby, które reprezentują. Gdy zagrają wszyscy, ten awans powinien być. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że nie mamy takich talentów w Polsce jakby się wydawało. Mamy 4-5 zawodników na wysokim poziomie.

Zachwyt jaki był w stosunku do NBA w Polsce w latach 90-tych, kreował młodych ludzi, którzy chcieli grać w koszykówkę. Ten zapal chyba opadł przez kolejne lata

Tak, opadł przez to, że niemały wyników reprezentacji. Polski Związek Koszykówki przez ostatnie 7-9 lat nic nie zrobił. Krytykowałem tysiące razy. Wyniki innych reprezentacji - piłkarskiej, siatkarskiej, piłkarzy ręcznych sprawiły, że większość dzieci zaczęła iść w kierunku piłki siatkówki. Żeby zrobić wynik reprezentacji, trzeba mieć zawodników. Żeby mogli zaistnieć, trzeba mieć system. Jest więc takie zamknięte koło. Od 4-5 lat tworzę ten system, buduję, ulepszam go. Mam wsparcie ministerstwa sportu, wielu sponsorów, ale minie kilkanaście lat, zanim to da efekt.

Czuje się Pan samotną wyspą, robiąc campy, zakładając szkoły, nie mając naśladowców?

Jestem tak samotną wyspą od pierwszego dnia działalności. Cieszę się, że zostałem „ojcem chrzestnym” tych wszystkich campów. Zaraz po mnie wystartowały inne, siatkarskie, zrobił je Marcin Możdżonek, potem Mariusz Wlazły. Organizują je koszykarze w Trójmieście, Inowrocławiu. Z całym szacunkiem do chłopaków, to moje campy są sto lat świetlnych do przodu. Mamy wsparcie, dlatego możemy je zrobić na dobrym poziomie. Poprawiliśmy błędy, mając 10-letnie doświadczenie.

Ktoś z tych campów zrobił karierę?

Tak, mamy reprezentantów Polski do lat 16, 18, niektórzy są w zespołach ekstraklasy. Mamy dziewczynę, która jest liderką reprezentacji do lat 16, według mnie będzie kiedyś zawodniczką WNBA, to Weronika Hipp. Jest niesamowita. Skończyła sezon w college'u, miała dobry sezon. Są inni, którzy wyjechali, poprzez wsparcie naszej fundacji, która pomaga im.

Wracając do spraw reprezentacji, to Pan się nią pożył.

Mój czas nadszedł, jestem zawodnikiem wiekowym, mam 34 lata na karku. Nadszedł czas, by grał Przemek Karnowski, musi się ogrywać jeśli chce trafić do NBA. © ROZMAWIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

FOT. AP/PHOTOLINK

MUNDIAL2018. Jedni myślą o 1/8 finału, inni pakują walizki. Nasze subiektywne podsumowanie dwóch kolejek fazy grupowej

Messi dołuje. CR7 czaruje

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

W niedzielę wieczorem zakończyły się ostatnie mecze drugiej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Kto najbardziej rozczarował, kto zachwycił, a kogo najbardziej zapamiętaliśmy z pierwszych 32 spotkań?

Największe rozczarowanie (drużynowo)

Wyniki Argentyny najlepiej podsumowano w studio telewizji TyC Sports. Prowadzący goście po porażce 0:3 z Chorwacją uczcili pamięć poich futbolu... minutą ciszy. Trudno dziwić się ich rozczarowaniu. Po dwóch kolejkach (wcześniej zremisowali 1:1 z Islandią) Albicelestes mają jeszcze matematyczne szanse na wyjście z grupy, ale o optymizm wśród kibiców trudno. Media donoszą, że grupa piłkarzy z Javierem Mascherano na czele próbowała wymusić na władzach argentyńskiej piłki zwolnienie selekcjonera Jorge Sampaoliego. Pucz się udał, a składna wtorkowy mecz z Nigerią ma wybrać... Leo Messi. Zobaczymy, czy okaże się lepszym trenerem niż Sampaoli.

Największe rozczarowanie (indywidualnie)

Skoro Argentyna graficznie, to największa krytyka spada na Messiego. Wielu wierzyło, że 31-latek poprowadzi reprezentację do mistrzostwa świata jak Diego Maradona w 1986 roku. W jego umiejętności nikt oczywiście nie wątpi, do charyzmy starszego kolegi mu jednak daleko. O ile w meczu z Islandią dwójka się i troiła (oddali 11 strzałów, choć zmarnował też karnego) by dać drużynie trzy punkty, to przeciwko Chorwatom był cieniem siebie (jedno uderzenie na bramkę rywala). Jednym z niewielu, który bronią



W rywalizacji Cristiano Ronaldo z Messim górajest Portugalczyk

lidera drużyny jest Maradona. – Kiedy ja miałem gorszy dzień, Valdano i Burruchaga zawsze mi pomagali. Leo nie ma nikogo. Cała odpowiedzialność spoczywa na jego barkach – skomentował „Boski Diego”.

Lider pełną gębą

Od dekady trwa debata o tym, czy lepszy jest Messi, czy Cristiano Ronaldo. Obaj pięciokrotnie byli w tym czasie nagrodzeni Złotą Piłką dla piłkarza roku. Ostatnio szala przediła się na korzyść CR7. Niedosć, że trzy razy z rzędu wygrał z Realem

Ligę Mistrzów, to zdobył też mistrzostwo Europy. Messi cztery lata temu grał w finale mundialu, ale żadnego trofeum, nawet Copa America, z seniorską reprezentacją nie zdobył. W przeciwieństwie do Argentyńczyka, Ronaldo w Rosji udaje się udźwignąć wielką odpowiedzialność. Jego hat trick (według niektórych nawet dwa) dał drużynie remis z Hiszpanią, a przeciwko Marokańczykom zdobył jedyną bramkę w meczu. Jeśli podtrzyma skuteczność, może wyciągnąć drużynę za uszy na raz z rzędu wygrał z Realem

Gospodarze w gązie

Siedem kolejnych meczów bez zwycięstwa, w ubiegłorocznym Pucharze Konfederacji za ledwie trzy punkty po wygranej z Nową Zelandią. Selekcjoner reprezentacji Rosji Stanisław Czerczesow przed mundialem był ostro krytykowany przez media i kibiców. Niektórzyapelowali o jego zwolnienie, aby uniknąć kompromitacji. Na szczęście w towarzystwie nie ugiął się pod presją. Były trener Legii wiedział, co robi. Mecze towarzyskie z mocnymi rywalami jak Argentyna, Hi-

szpania, Brazylia czy Francja były dla jego zawodników znakomitym testem. Zaprocentowały – jego drużyna imponuje przygotowaniem fizycznym, gra z rozmachem, a po zwycięstwach z Arabią Saudyjską (5:0) i Egiptem (3:1) jest pewna awansu z grupy. Nic dziwnego, że Rosjanie oszaleli na punkcie sympatycznego wusacza.

Księżę Harry Kane

Chyba pierwszy raz w historii przed mundialem nikt nie stawił na Anglików. Kadra Garetha Southgate'a jest jedną z najmłodszych (niższą średnią wieku mają tylko Nigeryjczycy) i najmniej doświadczoną jeśli chodzi o występy na arenie międzynarodowej. Po wygranych z Tunezją (2:1) i Panamą (6:1) Synowie Albionu mogą się już jednak szykować do walki o ćwierćfinał. Nalider drużyny wyrósł Harry Kane, który w pierwszym meczu ustrzelił dublet, a w kolejnym hat tricka. Z pięcioma bramkami w klasyfikacji strzelców wyprzedza Cristiano Ronaldo i Romelu Lukaku (po cztery).

Pechowy jak Batshuayi?

O podobnej skuteczności pomarzyć może tylko Michy Batshuayi. 24-letni Belg w meczu z Tunezją (5:2) dał niesamowity pokaz strzeleckiej indolencji. Kiedy minął bramkarza, jego strzał z linii wybił obrońcę. W innej sytuacji znakomicie interweniował gołąper. Mocnym kandydatem do miana pułd turnieju jest też jego strzał w poprzeczkę z pięciu metrów do opuszczonej bramki. W 90. minucie 24-letni napastnik Borussia Dortmund w końcu dopiął swego, chwilę później zmarnował jednak kolejną znakomitą sytuację. Gdyby nie brakowało mu zimnej krwi, spokojnie walczyłby z Kane'em o koronę króla strzelców.

Najwięksi minimaliści

Wśród najsukceszniejszych zawodników mundialu nie znajdziemy nikogo z Urugwaju. Zespół Oscara Tabareza pod dwóch kolejkach możemy nazwać największymi minimalistami turnieju. Najpierw poniesamowitych mekch udało im się wygrać 1:0 z Egiptem. W kolejnym meczu z Arabią Saudyjską (której obrońcy raz za razem kompromitowali się w przegranych 0:6 spotkaniu z Rosją) jedna bramka też ich zadowoliła. Zamiast pójść za ciosem, oddali inicyjatywę rywalom i skupili się na przeszkadzaniu w grze.

Pewniacy ici na wylocie

Rosja, Urugwaj, Francja, Chorwacja, Anglia i Belgia – te drużyny mogą już szykować się do meczów w 1/8 finału. „O honor” w trzeciej kolejce zagrają już tylko Egipt, Arabia Saudyjska, Maroko, Peru, Kostaryka, Tunezja i Panama. Niewiele brakowało, a w tym gronie znaleźliby się też obrońcy tytułu, Niemcy. Po porażce 0:1 z Meksykiem przegrywaliz Szwecją, ale zdołali wyrównać, a w 95. minucie, grając w osłabieniu, dzięki kapitalnym golom Toniego Kroosa wyrwali rywalom trzy punkty. Pytanie, czy to moment, który pozwoli im się podnieść kolan, czy nadal będą zawodzić.

„KIEDY GRAŁEM SŁABO, POMAGALI MI KOLEDZY. LEO MESSI MOŻE UCZYĆ TYLKO NA SIEBIE”

MEGO MARADONA
O słabej grze Messiego w Rosji

PIERWSZY POWAŻNY SPRAWDZIAN ROSJAN. MOHAMED SALAH WYKORZYSTANY W CZECZENII

GRUPAA. Nastroje towarzyszące reprezentacji Rosji zmieniły się diametralnie, a dwa zwycięstwa dodały kibicom wiary

Dominik Owczarek
redakcja@polskapress.pl

Przed turniejem panował festiwal roastów wobec Stanisława Czerczesowa i jego podopiecznych. Nazwa nieprzypadkowa, bo przodowali w tym artyści, uzupełniani przez byłych piłkarzy, m.in. Andrieja Kanczelskisa. Wraz ze zmianą nastrojów, w sieci hula wypowiedź innego byłego reprezentanta kraju – Olega Salenki. Król strzelców MŚ 1994 powiedział, że Rosjan stać na powtórzenie sukcesu Ukraiń-

ców z 2006 r., gdy na mundialu dotarli do ćwierćfinału. Taka opinia nadal brzmi nader optymistycznie, biorąc pod uwagę, że w 1/8 finału gospodarze zmierzają się prawdopodobnie z Hiszpanami lub Portugalczykami.

Poziom Sbożej przewidywał jednak oczekiwania i kibice pragną jeszcze więcej. Docenia ich również słynny trener Guus Hiddink, który w 2008 r. doprowadził Rosjan do półfinału Euro. „Grają dynamicznie, wszystko ładnie się zajeżdża. Czerczesow wykazuje się konsekwencją. Gdy

mecze towarzyskie nie napały optymizmem, zachowywał spokój, dalej sumiennie przygotowując drużynę” – powiedział Holender, w wywiadzie dla „Sport Expressu”.

W wypadku byłego szkoleniowca Legii Warszawa sprawa się rosyjskie powiedzenie *tisze jedziesz, dalsze budiesz*. *Cicho* nie jest za to wokół wyróżniających się piłkarzy reprezentacji m.in. Dienisa Czeryszewa – na razie najlepszego strzelca zespołu. „Jeśli ktoś przed turniejem powiedziałby, że Messi bę-

dzie gorszą wersją Czeryszewa, uznałbym, że postradał zmysły” – żartował Paweł Łysenka na łamach „Sowieckiego Sportu”.

Największe nadzieje pokłada się jednak w Aleksandrze Gołowie, którym zachwyca się m.in. David Trezeguet. „Dużo się o nim ostatnio mówi we Włoszech” – podkreśla były francuski napastnik. Dość optymistyczne branie w kontekście zainteresowania Juventus młodym Rosjaninem.

Najbliższy rywal Sbornej, Urugwaj, na razie nie gra z kole-

na miarę oczekiwań, ale i tak jedzie do Samary w roli faworyta. – Zależy nam na zwycięstwie bardziej niż gospodarzom, bo nie zaprzatamy sobie myśli pieniędzmi. Myślimy tylko o futbolu – stwierdził Gustaw Poyet.

Były reprezentant Urugwaju odniósł się też do przeciętnej gry snajperów – Edinsona Cavaniego i Luisa Suareza. – Pomyślcie tylko, co się stanie, jak się w końcu przełamają! – ostrzegł.

Jedno jest pewne – Rosjan czeka pierwszy poważny sprawdzian na mundialu. Podopieczni

Oscara Tabareza plasują się dwie półki wyżej niż piłkarze Arabii Saudyjskiej i Egiptu.

Te dwa kraje mierzą się ze sobą w tzw. meczu o honor. Faworytem są Faraonowie, którym przewodzi Mohamed Salah. Ostatnio piłkarz Liverpoolu znalazł się na językach za sprawą honorowego obywatelstwa Czeczenii. Przyznał mu je Ramzan Kadyrow – autorytarny prokremlowski premier republiki. W dodatku niczego nieświadomego Salahanamówił nawspólny występ przed kamerą. ©R

GRUPAŁ Belgia rozgromiła Tunezję 5:2 i awansowała do 1/8 finału. Pytanie tylko z którego miejsca...

Lukaku dogonił Ronaldo. koncert Belgów w Moskwie

Belgia	5(3)
Tunezja	2(1)

Bramki
1K) Eden Hazard 6' (z karnego)
ŁO Romelu Lukaku 16' (asysta: Mertens)
2:1 Oylan Bronn 18' (as/sta: Khaziri)
3:1 Romelu Lukaku 45' 3" (asysta: Meunier)
4:1 Eden Hazard 51' (as/sta: Alderweireld)
L I Michy Batshuayi 90' (asysta: Tielemans)
Ł2 Wahbi Khazri 90+3' (asysta: Naguez)

Belgia: Courtois - Vertonghen, Boyata, Alderweireld - Carrasco, Witsel, De Bruyne, Hazard (68. Batshuayi), Meunier, Mertens (86. Tielemans) - R. Lukaku (59. Fellaini).

Tunezja: Mustapha - Maaloul, Meriah, Youssef (42. Benalouane), Bronn (24. Naguez) - Sassi (60. Sliiti), Skhiri, Khaoui - Badri, Khazri, Ben Youssef.

Sędziował: Jair Marrufo (USA)
Widzów: 44190

Piotr Janas, Moskwa
piotr.janas@gazeta.wroc.pl

W sobotę byliśmy świadkami spotkania, w którym padło najwięcej bramek spośród wszystkich dotychczasowych meczów na mundialu w Rosji. Faworyzowani Belgowie zdemolowali Tunezję i wysłali ją do domu. Ekipa trenera Roberto Martineza wysłała światu jasny sygnał, że na tegorocznych mistrzostwach będzie w stanie walczyć z każdym.



Romelu Lukaku zdobył już cztery bramki na mundialu w Rosji

Przed pierwszym gwizdkiem namieście i wokół stadionu zdecydowanie częściej dało się usłyszeć tóbićców z Tunezji. Reagowali bardziej żywiołowo niż Belgowie, których także było wielu, ale zachowywali się spokojniej, robili sobie zdjęcia i niespiesznie krokiem zmierzali na Stadion Spartaka. Na trybunach siły były już jednak wyrównane, prawd-

podobnie dlatego, że w Belgach zaczęło odzywać się spożywane przez nich w niesamowitych ilościach piwo. Trzeba podkreślić, że ich doping w dalszym ciągu był kulturalny i że nie było burd.

Początek to dominacja Belgów, którzy szybko pokazali kto tu rządzi. Już w 5 min na granicy pola karnego powalony został Eden Hazard. Sędzia wskazał na

„wapno”, ale w obliczu głośnych protestów postanowił skonsultować tę decyzję z sędziami VAR. Zdaniem piłkarzy z Afryki faul miał miejsce przed polem karnym, ale powtórki wykazały, że stopa faulującego miała styczność z linią i decyzjinie zmienił. Karnego na gola zamienił sam poszkodowany.

Belgowie poszli zacięciem i o min później podwyższyli prowadzenie za sprawą Romelu Lukaku. Tunezyjczycy niezawiesiali głów. Nie mając nic dostrzecenia rzucili większe siły do ataku i w 18 min kontaktową bramkę, podobnie jak w rzutu wolnego, strzelił Dylan Bronn.

To nie był koniec emocji w pierwszej połowie, ponieważ w doliczonym czasie gry Belgia po kontrataku odzyskała dwubramkową przewagę. Całą akcję zainicjował Hazard, dograł na skrzydło do Thomasa Meuniera, a ten obsłużył Lukaku, który sprytnie podciął strzał swojego drugiego gola w tym meczu i czwartego na całych mistrzostwach. Zrównał się z tym samym z dotychczasowym liderem klasyfikacji strzelców - Portugalczykiem Cristiano Ronaldo.

Drugie 45 min rozpoczęło się od rozpaczliwych ataków Tunezji, ale tak doświadczony zespół jak Belgia nie dał się zaskoczyć i szybko wyprowadził kontrę, którą pozbawił nadziei Orły Kar-

taginy na zdobycie jakiegokolwiek punktu. Toby Alderweireld posłał długą piłkę za plecami obrońców, dopadł do niej Hazard, spokojnie minął bramkarza i umieścił futbolówkę w sieci. Tobyłnokaut. Trener Martinez postanowił w tych okolicznościach oszczędzić uskarżającego się na ból w nodze Lukaku i w 59 minściągnął go z boiska. Do boju posłał Marouane Fellainiego, dając jasny sygnał, że skupiasię już na defensywie.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry piątego gola dla Belgii strzelił rezerwowym Michy Batshuayi. Nie był to koniec bramkowego festiwalu, ponieważ w ostatniej akcji meczu drugą bramkę dla Tunezji zdobył Wahbi Khazri.

Kolejne trzy punkty sprawiły, że Czerwone Diabły zapewniły sobie awans do 1/8 finału, jeszcze przed ostatnim meczem w fazie grupowej z Anglią. Tam zagrają z pierwszym lub drugim zespołem z grupy H, w której gra Polska. Sami piłkarze zapewniają, że na razie nie interesują się „polską” grupą.

- Na razie kroczyliśmy od meczu do meczu, nie wybiegamy tak daleko myślami w przyszłość. Wiemy, że z drużyną grającą w grupie H, ale na nią nie spoglądamy. Natęchwili H czyszyliśmy tylko mecz z Anglią - zapewnił Fellaini, piłkarz Manchesteru United. ©



stawmir.stachura@polskapress.pl

MARCINIAK STRZELIŁ SOBIE W KOLANO

Szymon Marciniak sam się podłożył. Poprawnie zdecydowanie prowadził sobotni mecz Niemcy - Szwecja i gdyby skończył się on remisem, sprawa przeszłaby bez echa. Toni Kroos strzelił jednak gola w doliczonym czasie gry i w Szwecji rozpoczęło się polowanie na czarownicę. W tym przypadku na Marciniaka, który nie podyktował w 13. minucie rzutu karnego. Powtórki telewizyjne pokazały, że miał podstawy, aby to zrobić. I na prawdę trudno mi pojąć, dlaczego nie wspomógł się specem VAR, w której byłby kolega po fachu z kraju - Paweł Gil? Polscy sędziowie mają przecież doświadczenie z wideoweryfikacją, funkcjonującą już od roku w naszej lidze, więc po co narażać się na strzały i tracić reputację... Akurat dla mnie VAR dodaje koloru i widoku takimi jak w sobotę, gdy temperatura na boisku sięga wrzenia. Po co więc ten kolorystyczny zabieg i narażać się na biczowanie? Polski arbiter prowadził już dwa mecze na mundialu i marzy o tym, by gwizdać kiedyś finał Ligi Mistrzów. Ma predyspozycję, ale takie błędy z pewnością mu nie pomagają. Jeśli Szwedzi wylecą z turnieju już po fazie grupowej, to Marciniakowi tegonie zapomną.

ROZMOWA. Bramkarz Belgii Thibaut Courtois czeka na mecz z Anglią COURTOIS: TAKA WYGRANA TODUŻY PRESTIŻ

Spotkanie z Tunezją chyba nie było dla Pana najtrudniejszym w karierze, mimo dwóch straconych bramek?

Nie, wręcz przeciwnie. W takim meczu trudniej jest zachować stuprocentową koncentrację. Tunezja momentami broniła się całą i w własnym polu karnym, a w te dy nie jest łatwo atakować. Dobrze, że udało nam się szybko strzelić bramkę, bo gdybyśmy tego nie zrobili, to spotkanie mogłoby potoczyć się zupełnie inaczej.

No ale jednak udało wam się strzelić pięć goli.

Tak, ale wszystko ustawiło pierwsze trafienie, bo Tunezja musiała się wtedy otworzyć. Porażka praktycznie eliminowała ich z turnieju. Nasirywale będąc w posiadaniu piłki wiedzieli co z nią zrobić, chcieli atakować i mieli na to pomysły. Wynik nie odzwierciedla różnicy między oboma zespołami.

Ma Pan jakieś zastrzeżenia do swojej postawy przy golach dla Tunezyjczyków?

Zawsze kiedy muszę wyciągać piłkę z siatki zastanawiam się, czy mogłem coś zrobić lepiej. Pierwsza bramka dla Tunezji padła po doskonałym dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Popelniliśmy błąd w kryciu, przez co piłkarz który oddawał strzał głową (Dylan Bronn - przyp. PJ) był tak blisko bramki, że trudno byłoby zrobić coś więcej. Musiałby we mnie trafić. Dmgie trafienie dla rywali miało miejsce przy prowadzeniu 5:1. Wkradło się wtedy rozluźnienie w nas, szereg i nie utrzymaliśmy wysokiego poziomu koncentracji. Trener z pewnością się zwróci nam na to uwagę.

Przed wami arcydekwą mecz z Anglią, który najprawdopodobniej zadecyduje o tym, kto wygra grupę G. Ma to dla was znaczenie?

awansujecie z pierwszego, czy z drugiego miejsca?

Kompletnie nie ma, bo itak zagramy z jednym z 15 najlepszych na świecie zespołów. Ale nie oznacza to, że nie chcemy wygrać grupy. Chcemy, bo to zawsze duży prestiż i dzięki temu podtrzymamy zwycięskiego ducha w drużynie. Zwycęstwo pomoże nam jeszcze bardziej uwierzyć w nasze umiejętności.

Można powiedzieć, że do starcia z Anglią podchodziście ambicjonalnie? W końcu wielu z was w tym Pan. gra na co dzień na Wyspach Brytyjskich.

Na takie smaczki patrzą głównie media. Pewnie, że po powrocie do klubów będą żarty i docinki, ale w trakcie meczu się o tym nie myślę. Pokonanie Anglii to zawsze prestiż, bez względu na okoliczności.

PYTAŁ I NOTOWAŁ PIOTR JANAS ©

GRUPA G. Show skradł strzelec trzech bramek Harry Kane PANAMAfr. WRACA DO DOMU Z HISTORYCZNYM GOLEM

Bolesław Graszek
redakcja@polskaimies.pl

Chyba nawet Anglicy nie spodziewali się, że tak łatwo upora się z reprezentacją Panamy. Piłkarze z Ameryki Południowej przegrali co prawda z Belgią 0:3, ale nie żle zaprezentowali się na tle silniejszego rywala. Tym razem wszystko rozstrzygnęło się szybko, bo już w pierwszej połowie, ale Los Canaleiros zdobyli swoje małe mistrzostwo świata.

W zespole Trzech Lwów szczególnie wyróżniali się John Stones i Jesse Lingard. Obrońca Manchesteru City trafił do siatki już w 8. minucie i w sumie zaliczył dublet, a pomocnik Manchesteru United wywalczył rzut karny i strzelił piękną bramkę z dystansu. Po meczu na ustach wszystkich był jednak Harry Kane, który zaliczył hat-tricka, mimo że nie był wyróżniającym się piłkarzem. Zawodnik Spurs

najpierw wykorzystał dwa rzuty karny, a trzeci gol był wynikiem szczęśliwego rykoszetu. Tym samym kapitan Anglików z pięcioma golami prowadzi w klasyfikacji strzelców.

Synowie Albionu już w pierwszej połowie wygrywali 5:0 i dlatego w drugiej odsłonie nie forsowali zbyt niotempera. Wykorzystali to Panamczycy, którzy zapisali się w historii swojego kraju. Los Canaleiros w tym roku debiutują na mistrzostwach świata, tak więc bramka Felipe Baloy'a z 76. minuty była pierwszą w historii zdobyta na mundialu przez gracza Panamy.

Mimo że wysoka przegrana oznacza dla nich powrót do domu, to gol przeciwko jednemu z faworytów jest małym mistrzostwem świata. Kto wie czy w meczu z Tunezją nie zdobędą pierwszych punktów...

Anglicy wreszcie mają za to powody do zadowolenia, bo

żadna reprezentacja w Rosji nie zdobyła jeszcze sześciu bramek w jednym meczu. W ojczyźnie futbolu prawdopodobnie zapamięta się, że Synowie Albionu sami utrudnili sobie zadanie. Strata jednego gola oznacza, że Anglicy mają takisam bilans bramek co Belgowie i utrudnili sobie awans do kolejnej rundy z pierwszego miejsca w grupie. Wszystko rozstrzygnie starcie obu ekip w czwartek. ©

Anglia: Panama 6:1 (5:0)

Bramki: Kane 22 z karnego, 45 z karnego, 62; Stones 8, 40; Lingard 36 - Baloy 78).

Anglia: Pickford - Walker, Stones, Maguire - Young, Lingard (63' Delph), Henderson, Loftus-Cheek, Trippier (70' Rose) - Kane (62' Vardy) Sterling.

Panama: Penado - Davis, Escobar, Torres, Murillo, Rodriguez, Godoy (62' Avila), Gomez (69' Baloy), Cooper, Barcenas (Arroyo) - Perez.

Sędziował: Gehad Grisha (Egipt)

Widzów: 43 319.

MISTRZOSTWA ŚWIATA ROSJA 2018

Wrócili z piekła. Trafiał Kroos

Niemcy	2 (0)
Szwecja	1 (1)

Bramki
0:1 Ola Toivonen 32
1:1 Marco Reus 48
2:1 Toni Kroos 90+5

Szwecja: Olsen - Lustig, Lindelöf, Granqvist, Augustinsson - flaesson (74. Durmaz), Larsson, Ekdal, Forsberg - Berg (90. Thelin), Toivonen (78. Guidetti).

Niemcy: Neuer - Kimmich, Rüdiger, Boateng [82], Hector (87. Brandt) - Müller, Rudy (31. Guendogan), Draxler (46. Gomez), Kroos, Reus-Werner.

Sędziował: Szymon Marciniak (Polska)
Widzów: 44287.



Tak trener Joachim Löw dziękował Toniemu Kroosowi za zwycięską bramkę

FOT. AP/REUTERS

Sławomir Stachura, Soczi
slawomir.stachura@polskafms.pl

Gdy w 95. minucie Toni Kroos strzelił zwycięską bramkę dla Niemiec z rzutu wolnego i manifestował swoją radość, trener Szwedów Janne Andersson wpadł w furję. - Nie powinni się tak cieszyć przed naszą ławką. To niedopuszczalne! - stwierdził.

Miał rację, z drugiej jednak strony Niemcy wygrali w dramatycznych okolicznościach. Mecz kończyli w dziesiątkę, po czerwonej kartce (druga żółta) dla Jerome'a Boatenga. Można więc zrozumieć, że stonowany zazwyczaj Kroos wyjątkowo mocno manifestował swoją radość, podobnie jak pozostali piłkarze. Die Mannschaft dzięki

tej wygranej ma wciąż szanse na pierwsze miejsce w grupie, bo gdyby mecz zakończył się remisem los obrońców tytułu nie byłby już w ich rękach. Ale ta radość wkurzyła Szwedów.

- Niektórzy z niemieckich piłkarzy zachowywali się niewłaściwie. Bieglili naszym kierunku i gestykulowali. Tak nie można. Trzeba pozwolić przeciwnikowi w spokoju przeżyć porażkę. Walczyliśmy przez 90 minut na boisku i należy podać sobie rękę, a nie tak się zachowywać - mówił zniesmaczony Andersson.

Niemców skrytykował też pomocnik Szwedów Emil Forsberg, grający na co dzień w RB Lipsk. - To było obrzydliwe zachowanie - stwierdził dosadnie.

A co do Kroosa, topomocnik Realu Madryt miał dodatkowe powody do radości. Wcześniej musiał być sfrustrowany, bo to właśnie on popełnił błąd przy bramce dla Szwedów przed przerwą, zaliczając głupią stratę, a Ola Toivonen przełobował Manuela Neuera. Upust tej frustracji dał po meczu, rzucając do dziennikarzy: - Dużo ludzi krytykowało nas po porażce z Meksykiem, częściowo może i słusznie. Odniosłem wrażenie, że wiele osób w Niemczech by się cieszyło, gdybyśmy odpadli i musieli wracać do domu.

Bardziej dyplomatyczny był Thomas Müller, klubowy kolega Roberta Lewandowskiego z Bayernu Monachium. - Daliśmy z siebie wszystko i na ko-

niec zostaliśmy wynagrodzeni. Graliśmy w dziesięciu, ale nie poddaliśmy się i powiedzieliśmy sobie, że musimy grać do końca. I to się opłaciło.

Joachim Löw, który prowadzi kadrę Niemiec od 12 lat, po meczu przyznał, że jego drużyna miała sporo szczęścia i... Toniego Kroosa. - Zwyciężyliśmy szczęśliwie, w niepełnym składzie i w doliczonym czasie. Nasze zwycięstwo jest zasłużone, gdyż mieliśmy wysokie morale i wierzyliśmy w siebie. Stworzyliśmy więcej okazji, a Szwedzi mieli dwie sytuacje i strzelili gola. Błąd jaki zrobił Toni każdemu może się przydarzyć, dlatego cieszę się, że to on zdobył ważną bramkę - przyznał trener mistrzów świata.

SENEGAL ZDOBYWA PUNKT W JEKATERYNBURGU. WALECZNI JAPOŃCZYCY DWUKROTNIE MUSIELI ODRABIAĆ STRATY

GRUPA H. Festiwal błędów na szczycie polskiej grupy. Bramkarze Japonii i Senegalu podarowali bramki swoim rywalom

Mateusz Skrzyński
Twitter - matskrl0

Spotkanie w Jekaterynburgu rozpoczęło się od zdecydowanego naporu Senegalczyków. W 10. minucie ich ataki wreszcie przyniosły skutek. Japoński bramkarz Eiji Kawashima odbił piłkę w najgorszy z możliwych sposobów - przed siebie. Na taki prezent czekał Sadio Mane, który z najbliższej odległości wpakował fiutbolówkę do siatki. Senegal strzelił trzecią bramkę na tych mistrzostwach - tak jak w meczu z Polską, po rażących błędach rywali.

Stracony gol podzielał na Japończyków jak zimny prysznic. Piłkarze z Azji zaczęli atakować coraz śmielej. Szybko opanowali sytuację na boisku, zachowując



FOT. AP/REUTERS

Sadio Mane strzelił bramkę i zaliczył asystę przeciwko Japonii

przy tym zimną krew. Z każdą minutą coraz bardziej zapędzali się pod bramkę rywali. Konsekwencja i zaciętość przyniosła skutek w 34. minucie. Precyzyjnym strzałem popisał się Takashi Inui. Tym samym Ja-

pończyk strzelił swoją trzecią bramkę w ostatnich trzech meczach. Wcześniej w 26 występach trafił do siatki zaledwie dwa razy.

Druga połowa rozpoczęła się bliźniaczo do pierwszej części meczu. Podopieczni Aliou Cisse zdecydowali się głównie na strzały z dystansu, tak jakby liczyli, że Kawashima znów może popełnić błąd.

Japończycy postawili na kontrę. Niewiele brakowało, a w 65. minucie Samurajowie wyszliby na prowadzenie, lecz Takashi Inui trafił w poprzeczkę. Chwilę później znów cieszył się Senegal. Dośrodkowanie z lewej strony strażem pod poprzeczkę wykończył Moussa Wague.

Akira Noshiro zdecydował się posłać na boisko doświad-

czanego Keisuke Honda. Był piłkarzem m. im. AC Milan odwdzięczył się błyskawicznie. W 78. minucie wykorzystał błąd bramkarza i wpakował piłkę do pustej bramki, ustalając wynik meczu.

Remiss sprawił, że niezależnie od wyniku meczu Polski z Kolumbią, obie reprezentacje itak przewiodą w grupie H.

Japonia-Senegal 22

(Inui 34, Honda 78 - Mane 10, Wague 71)
Japonia: Kawashima - Nagatomo, Shoji, Yoshida, Sakai - Hasebe, Shibusaki, Inui (Usami 87), Kagawa (Honda 72), Haraguchi (Okazaki 75) - Osako.

Senegal: Ndiaye - Wague, Koulibaly, Sabaly, Sane - Gueye, Ndiaye (Kouyate 65), P. Ndiaye (N Doye 81) - Mane. Niang (Diouf 86), Sarr.

Sędziował: Gianluca Rocchi (Włochy)
Widzów: 32572 ©

£HKMAR[rOw KOŃCUDORÓŚL

GRUPA F. Meksyk umocnił się na pozycji lidera. Awans do 1/8 finału już prawie pewny. Azjaci pakują się do domu.

Kaja Krasnodębska
redakcja@polskotiimes.pl

Już nie Chicharito, a Chicharo. Tak jak przed laty nazywano Javiera Hernandez seniora, tak teraz zaczęto tytułować juniora. Dla swoich rodaków nie jest już młodym izdolnym synem swojego ojca, a czołowym zawodnikiem reprezentacji, który dumnie prowadzi ją do awansu do fazy pucharowej mundialu.

W meczu z Koreą zdobył swoją pierwszą bramkę podczas turnieju w Rosji i 49- w seniorskiej kadrze, dzięki czemu zapewnił zwycięstwo nad Koreą Północną. Meksyk pokonał Azjatów 2:0 tym samym wysyłając ich do domu. Koreańscy przegrali dwa spotkania i z Niemcami zagracją już tylko o honor. Pozostawiają posobnie nienajlepsze wra-

W SKRÓCIE

LOTTO

Sobota, 2106

MultiMulti-godz. 14.00

6.8.9.11.12.18.24.28.38.39.43, 49.53.55, [56], 57.58.68.69.80
Kaskada-godz. 14.00

1,2,3,4,8,9,11,12,15,18,20,21

MultiMulti-godz. 21.40

1.2, [5], 13, 14, 24, 28, 35, 37, 38, 44.

46.49.50.52.59.64.70.72.77

Kaskada-godz. 21.40

5,6,9,10,11.13.16.17.19.20,21,24

Lotto

6,11,15,40,42,44

Lotto Plus 1,12,20,21,29,32

Mini Lotto 2,9,25,37,41

Ekstra Pensja

3,14,16,17,27-3

Medziela.2406

MultiMulti-godz. 14.00

7,8,11,19,24,27, [31], 36, 37, 40, 44,

47.50.53.54.55.66.71,77,80

Kaskada-godz. 14.00

3,4,5,6,8,12,14,15,18,20,21,24

(STEN)

Dwa lata przerwy od piłki?

Porażka Korei Północnej z Meksykiem i prawdopodobne odpadnięcie z mundialu topodwójne nieszcześnie napastnika - Son Heung-mina. Zawodnik, który w sobotę popisał się fantastyczną bramką ma przed sobą widmo przerywania piłkarskiej kariery. W Korei każdy mężczyzna przed upływem 28 roku życia musi odbyć prawie 2-letnią służbę wojskową. W przypadku awansu do 1/8 MŚ Son mógłby liczyć na zwolnienie z obowiązku, ale teraz jego sytuacja się skomplikowała. Ostatnią deską ratunku dla gracza Spurs jest triumf w igrzyskach azjatyckich, które zaplanowano na sierpień. (AIP)

GRUPA 0. Konflikt w obozie Albiceleste trwa, a we wtorek mecz o wszystko z Nigerią

Messi zabłądził, gubi trop Diego Maradony

FipBares

Twitter:@Bares34

Remis z Islandią miał być kubłem zimnej wody dla wicemistrzów świata. No, bo jak wytłumaczyć brak zwycięstw z krajem, który ma tyle obywateli ile Argentyna ma zarejestrowanych piłkarzy? Messi nie wykorzystał rzutkariego, czyli najgorsze mamy za sobą? Nie. Najgorsze dopiero nadeszło wstarcie z Chorwacją. Porażka 0:3 spowodowała, że Argentyna nie ma awansu w swoich rękach. Pomogło co prawda zwycięstwo Nigerii, gdyż w ostatnim meczu Messi i spółka mogą ich wyprzedzić jeśli z nimi wygrają awansować, jeśli Islandia nie rozgromi Chorwacji.

Sytuacja mistrzów świata jest jednak nieciekawa. Według wielu źródeł trener Jorge Sampaoli ma zostać odsunięty od zespołu, a dalsze decyzje mają podejmować... sami piłkarze. Jak podają lokalne media, Argentyńska Federacja Piłkarska idzie z prośbą do Sampaoliego o odejście z reprezentacji. Dyrektor sportowy drużyny Jorge Burmchagaimistrz świata z 1986 roku Ricardo Giusti mieli już rozmawiać o całej sytuacji. Zdaniem Giustiego, Burmchaga już się określił.

- Od tego momentu decyzję będą podejmowane przez piłkarzy. Jeśli Sampaoli chce siedzieć na ławce trenerskiej to ma takie prawo, ale nie musi - powiedział Giusti.

W sobotę wieczorem Sampaoli miał spotkać się z prezesem federacji Claudio Tapią, ale detale tej rozmowy nie są znane.

Argentyna zagrała w obu spotkaniach bez pomysłu. Nie byli w stanie stworzyć sobie kla-



Leo Messi musi wziąć ciężar gry reprezentacji na swoje barki

równych sytuacji, grając jednocześnie słabo w obronie.

Kontrolę nad zespołem ma ponoć przejąć starszyzna, akonkretnie Javier Mascherano i Leo Messi. Dla obu zawodników rosyjski mundial może być ostatnim w karierze, a dla Messiego z pewnością ostatnim, gdzie jako lider drużyny mógłby wygrać cały turniej, czyli coś co odróżnia go od Diego Maradony.

- Cristiano Ronaldo ma już trofeum z reprezentacją. Messi nie. Jeśli chce być w konwersacji o najlepszego piłkarza w historii to musi mieć trofeum z kadry - powiedział ekspert stacji FOX Warren Barton.

Messi na każdym kroku jest porównywany do Maradony, dlatego nie jest ważne ile zrobił w piłce klubowej - musi po prostu dać reprezentacji to co dał El

Diez. Sam Maradona ponoć złożył ofertę ratunkowego przejęcia Albiceleste w świetle niekompetencji Sampaoliego. Szanse na to są jednak nikłe.

W Rosji Messi jest cieniem samego siebie. Nie stwarza ani sobie ani kolegom sytuacji na strzelenie bramki do czego tak nas przyzwyczaił w Barcelonie. W międzyczasie Cristiano Ronaldo zdobył wszystkie bramki dla swojej kadry, w tym fenomenalny hat-trick przeciwko Hiszpanii.

- Maradona ciągnął całą drużynę, był punktem odniesienia, kimś na kimmogęś oprzeć się w każdym momencie meczu. Messi tak nie jest. Umiejętności techniczne ma, ale tu chodzi o charakter - powiedział były piłkarz reprezentacji Argentyny Juan Sebastian Yeron.

- Cristiano jak Maradona, ciągnie za sobą całą drużynę. Jest w każdym kontrataku, wciąż ma niesamowitą prędkość, głównie, jest widoczny w polu karnym, drybluje, strzela. Messi jest inny. Portugalczyk nie potrzebuje wsparcia, a Messi tak - dodaje.

Na tych mistrzostwach świata Messi jest liderem niechlubnej statystyki. Wśród piłkarzy z pola nikt nie pokonuje mniejszego dystansu bez piłki niż Argentyńczyk. Messi nigdy nie należał do zawodników, którzy dużo biegali - był w stanie strzelić hat-tricka, przebiegając 8 km lub mniej, ale w sytuacji, gdzie gra ofensywna się nie układa, lider zespołu nie może być statyczny.

We wtorek Argentyna zagra o awans z Nigerią o 20. ©

MS2018. Ścisły post nie pomaga w piłce JAKONIMOĞA GRAĆ? KTO MA KŁOPOT Z RAMADANEM?

Dominik Owczarek
redakcja@polskatimes.pl

Siedem reprezentacji musi jednak sobie jakoś radzić, co czasami oznacza sprzeciw wobec tradycji. Największą kreatywnością wykazali się Tunezyjczycy. W trakcie meczów towarzyskich bramkarz Mouez Hassen udawał kontuzję, by w tym czasie jego koledy mogli uzupełnić płynnie coś przekazać. Nie pozostawiono nic przypadkowi. Leżał na murawie akurat, gdy zachodziło słońce.

Ramadan wiąże się z restrykcyjnym postem. W świętym miesiącu muzułmanów, zabrania się spożywania posiłków na północy od świtu do zmierzchu. W tym roku trwa on od 16 maja do 14 czerwca. Utrudnia to niekiedy przygotowanie do mundialu. Wzięto pod lupę reprezentacje Iranu, Maroka, Tunezji, Egiptu, Nigerii oraz Senegalu - krajów, gdzie islam jest religią dominującą.

W wymienionym gronie była też Arabia Saudyjska, która mierzyła się w meczu otwarcia z Rosją. Selekcjoner gospodarzy Stanislav Czerechesow tonował optymizm. - Jako piłkarz dzieliłem szatnię z muzułmanami. Ramadan nie pomaga im w utrzymaniu dobrej formy, ale też specjalnie jej nie obniża. Są przyzwyczajeni - wyjaśniał.

Arabia przegrała 0:5. Nikt jednak nie tłumaczył się postem, szczególnie że nie przeszkodził on w dobrym przygotowaniu Iranowi lub Tunezji. Pierwsi pokonali inny muzułmański kraj - Maroko 1:0, stawiając w następnym meczu opór Hiszpanii (0:1). Orły Kartaginy z kolei napsuli dużo krwi Anglikom. Podobne przeżycia mieli Urugwajczycy, którzy zadali Egipcjom decydujący cios chwilę przed końcem.

Po muzułmańskich reprezentacjach nie należy spodziewać się spektakularnych sukcesów, ale przyczyna jest wyłącznie

poziomą piłkarzy. Nigeria przegrała z Chorwacją 0:2, jednak trudno upatrywać przyczyny w ramadanie. Tym bardziej, jeśli kilku piłkarzy jest chrześcijanami. Jednemu z nich - Victorowi Mosesowi, islam nie kojarzy się dobrze. Gdy skrzydłowy Chelsea był dzieckiem, jego rodzice zostali zabici przez muzułmańską młodzież, gdyż ojciec był pastorem.

Imamowie często kojarzeni są z radykalizmem, ale nie brakuje też bardziej umiarkowanych. O ile niektórzy chcą stosować suspensy zanieprzeżegnanie zasad wiary, to dla innych takie wyjątki nie stanowią problemu i udzielają rozgrzeszenia.

W luźny sposób podchodzą głównie piłkarze reprezentujący kraje europejskie. Szczególnie widać to na przykładzie Szwajcarów, z których wielu to potomkowie emigrantów. Nie mogło ich zabraknąć również w kadrach narodowych Niemiec, Belgii lub Francji. Mesut Ozil i Paul Pogba to prawdopodobnie najgłośniejsze przykłady odpuszczenia postu na czas mundialu.

Spółród siedmiu reprezentacji, z ramadanu zrezygnował tylko Senegal. Solidna porcja kalorii, niezbędna w futbolu, na pewno nie zaszkodziła naszym rywalom w przygotowaniach do turnieju. Pokonując Polskę 2:1, została pierwszą afrykańską drużyną narodową, która może pochwalić się zwycięstwem na tym mundialu. Drugą jest Nigeria.

Selekcjoner Lwów Terangi Aliou Cisse, mimo że sam jest muzułmaninem, przekłada zdrowie zawodników nad tradycję. - Futbol na najwyższym poziomie nie może łączyć się z ramadanem - podkreślał. Podejście trenera spotkało się z kontrowersjami w kraju, ale rezultat meczu otwarcia z pewnością ucieszył krytykantów. ©

Portugalia mało efektowna, ale skuteczna. Grupa B zgodnie z planem

GRUPA B. Mimo czterech punktów Portugalczycy nie uciekli od krytyki. Carlos Queiroz walczy z byłymi podopiecznymi o awans do 1/8. Zmiana trenera

me z meczu z Hiszpanią.

Redakcja@polskatimes.pl
Kajka Rasnolowska

Po drugiej kolejce meczów w grupie B wszystko wróciło do normy. Sensacyjny lider Iran spadł na trzecie miejsce, a napremiowane awansem do fazy pucharowej pozycje wspięli się faworyci: Portugalia oraz Hiszpania. Europejczycy zgodnie z pla-

nem wygrali swoje spotkania, choć ci drudzy trochę się zmęczili, aby zdobyć trzy punkty. Solidną grą w defensywie oraz szybkimi kontratakami Irańczycy byli bliscy sprawienia niespodzianki. Wciąż mogą też pokrzyżować szlaki Portugalczkom i ich kosztem znaleźć się w 1/8 finału. O to będzie jednak bardzo trudno.

Mogłoby się wydawać, że Cristiano Ronaldo to piłkarz kompletny. Podwójnym meczem jest jednym z faworytów do korony króla strzelców (poniedziałnych meczach traci jedną bramkę do Harry'ego Kane'a)

i pewnie prowadzi drużynę do zwycięstwa. Inne zdania jest Cesc Fabregas. 31-latek, którego Julien Loptegui nie zabrał na mundial, okazał się niewzruszoną formą Portugalczyka. - Cztery gole to super wynik, ale jeśli spojrzymy na to, jak zdobył, to miał rzut karny, strzelił z wolnego i wykorzystał błędy bramkarzy rywali - mówił. - Nie można powiedzieć, aby on, czy cała Portugalia, grała jakiś spektakularny futbol, albo by strzelała golem niesamowitym sposobem.

Krytyka Portugalczyków trwa, ale nie inaczej było przed dwoma laty, kiedy topo-



Sergio Ramos prowadzi Hiszpanię do finału mundialu?

dopieczni Fernando Santosa sięgnęli po mistrzostwo Europy. Jednym z autorów tamtego sukcesu był Pepe. On również w ostatnich dniach nie uniknął niepoehlebnich słów. Komentując jego symulowanie, potem jak po plecach poklepał go jeden z Marokańczyków, w słowach nieprzebieżał Gary Lineker. Padł na ziemię, jego twarz wskazywała grymas bólu, ale wspomagany przez system VAR arbitra nie dał się nabrać.

Mecz w poniedziałek o 20 w Sarajewie dla Carlosa Queiroza będzie specjalnym z dwoma powodów. Ma szansę po raz pierw-

szy od 1994 roku wprowadzić Iran do 1/8 finału, poza tym zmierzy się z swoimi rodakami.

Grający w Piście Gliwice Joel Valencia zapowiadał, że zmiana trenera nadwa dni przed rozpoczęciem mundialu nie wstrząśnie Hiszpanią i nie pomyli się. Choć wyniki nie odzwierciedlają boiskowej postawy La Furia Roja, to jej kibice mogą być pełni optymizmu. Zwłaszcza, że o 20 w Kaliningradzie zagra z ostatnim w tabeli Maroko. Ekipa z Afryki miała być jednym z czarnych koni turnieju, a jak o pierwszym z grupy B spakowała walizki. ©